

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

POLSKA w rozbudowie

Ciąg dalszy s.47

NFOŚiGW informuje

Ciąg dalszy s.31

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 5,00 zł

Nr 04 (80) 01 kwietnia 2019 miesięcznik

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

**Hold oddany niezłomnym bohaterom
zapłonął**

**„Ogień Pamięci”
ku czci Żołnierzy Wyklętych**

Od naszej korespondentki z Francji

Na ratunek rolnictwu

Wiosenne temperatury i dłuższe dni ożywiają przyrodę. Pola, ogrody, parki miejskie pokrywają się świeżą, budzącą zachwyty roślinnością. Rolnicy i działkowicze znów, jak co roku, przystępują do pracy, by osiągnąć dobre plony.

**Rozbudowa A2
Warszawa – Łódź**

Ciąg dalszy s.66

Ciąg dalszy s.3

**Spotkanie ministrów transportu
państw UE w Bukareszcie**

Ciąg dalszy s.65

**Sarnowo
gm. Lubraniec**

Przejeżdżając przez Lubraniec zainteresowała mnie etymologia nazwy – LUBRANIEC. Postanowiłem więc sprawdzić wiedzę mieszkańców, w tym zakresie. A jak to często w życiu bywa, dowiedzia-

Ciąg dalszy s.16

**Kolejni sportowcy podpisali
indywidualne umowy sponsorskie!**

Ciąg dalszy s.63

**NFOŚiGW przekaże ponad
258 mln zł
na wysokosprawną kogenerację**

Ciąg dalszy s.49

**La Marche du siècle
marsz dla klimatu**

Ciąg dalszy s.51

Nowe prawo jazdy ...

Ciąg dalszy s.31

Ciąg dalszy s.30

800121212

Ciąg dalszy s.9

**Wsparcie dla
przedsiębiorców**

**Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk
hapterolog z Goleniowa**

cz.28

NFOŚiGW inwestuje w gospodarkę ściekową poza granicami kraju

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił nabór wniosków w ramach programu *Inwestycje w gospodarkę ściekową poza granicami kraju*. Jego budżet to 100 mln zł. Dofinansowanie można uzyskać na budowę, rozbudowę lub modernizację oczyszczalni ścieków oraz zbiorczych systemów kanalizacji sanitarnej, a także dokumentację i prace przygotowawcze tych przedsięwzięć.

Celem programu NFOŚiGW jest poprawa lub ochrona stanu wód powierzchniowych, podziemnych oraz przejściowych i przybrzeżnych na terenie Polski poprzez inwestycje wodno-ściekowe poza granicami kraju.

Nabór (ciągły) wniosków rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 18 grudnia 2019 r. Potencjalnymi beneficjentami NFOŚiGW w tym programie mogą zostać podmioty realizujące projekty i inwestycje poza granicami kraju, z zakresu ochrony środowiska i gospodarki

wodnej, związane z gospodarką ściekową lub gospodarką osadową, mające wpływ na poprawę bezpieczeństwa ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Narodowy Fundusz na realizację celu programu w latach 2016-2023 zarezerwował do 100 mln zł. Obecnie, wsparcie – w formie preferencyjnej pożyczki – przewidziano na poziomie do 90 proc. kosztów kwalifikowanych danego przedsięwzięcia.

Szczegóły naboru:

<http://www.nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/sciekowej-pozza-granicami-kraju/nabor/>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**



Piękna kalia zwiastująca wiosnę wychodowana w mieszkaniu przez naszą redakcyjną koleżankę E.W.

Fot. R.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: inż. Cezary Sakra, Elżbieta Wielgomas. Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Na ratunek rolnictwu

Ziemia stała się przedmiotem starań człowieka już w początkach historii rolnictwa, czyli w okresie neolitu (9 000 – 3 300 lat p.n.e.). W tym okresie otaczana była szczególną czcią. Pojawiły się wtedy rozliczne rytuały i ceremonie związane z cyklem pór roku i światem roślin. Dawne społeczności tworzyły rozmaite mity, które obrazowały ich wyobrażenia o boskim pochodzeniu darów przyrody i płodów rolnych. Rozwinął się kult ziemi, jako matki-żywicielki decydującej o egzystencji ludzi.

Wraz z rozwojem rolnictwa i pojawianiem się coraz bardziej skutecznych, efektywnych technik rolniczych nazywanych cywilizacją, człowiek powoli zapominał, z jaką świętością traktował ziemię.

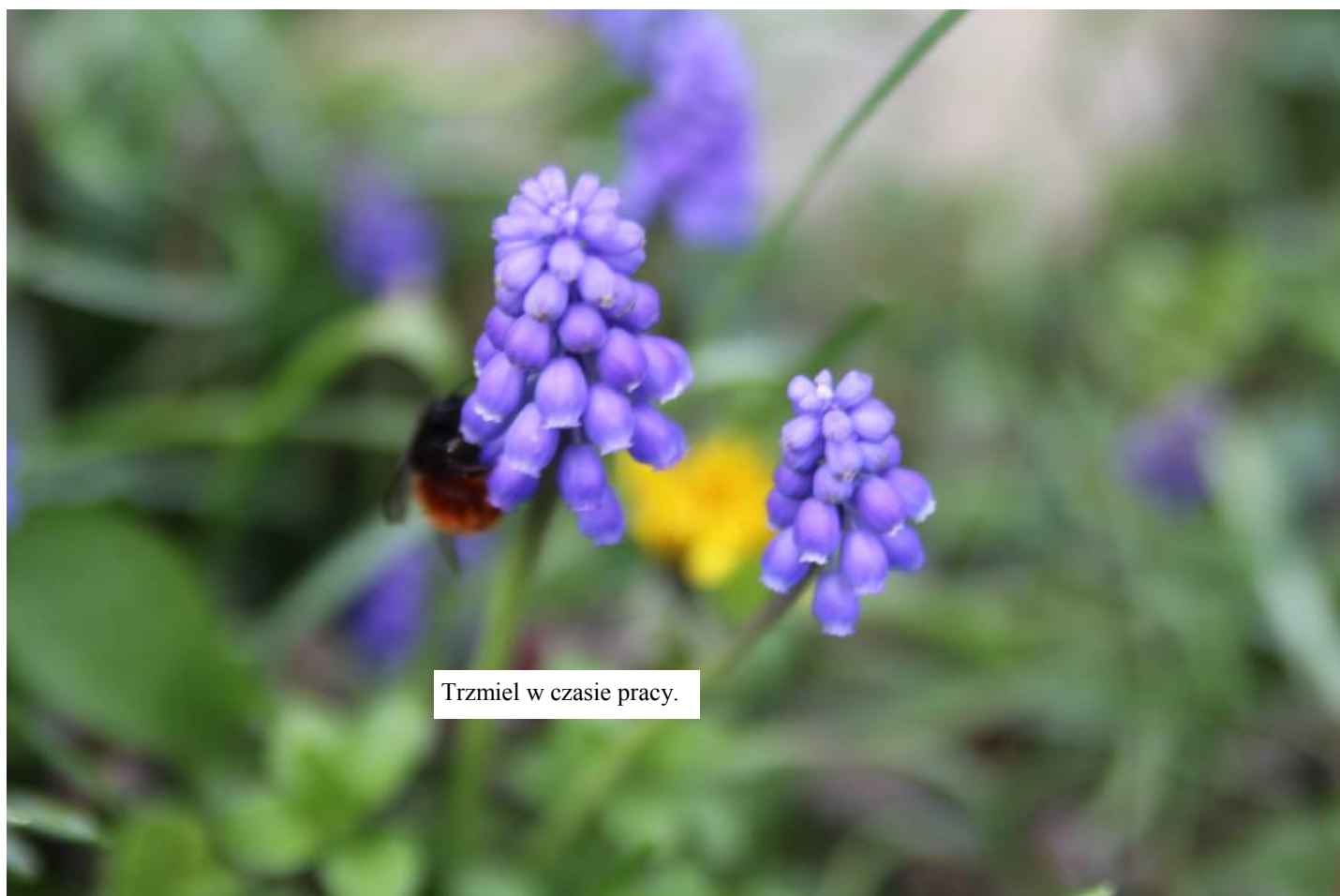
Doszedł do wniosku, że nie musi upraszać bogów o dobre plony i nabrał przekonania, że może dominować nad światem przyrody.

Nastąpiła epoka kształtowania ziemi i jej eksploatacji według uznania człowieka. I stan taki rzeczy trwał do dziś. Ziemia stała się tylko zwykłym środkiem produkcji, a rolnictwo w dawnym pojęciu przestało istnieć. Obecnie przypomina bardziej gałąź przemysłu, tak bardzo jest opanowana przez różne technologie, łącznie z jej wielkimi maszynami rolniczymi, przy udziale nie tylko przemysłu chemicznego. Powszechną tendencją jest produktywizm, czyli osiągnięcie maksymalnych zysków przy jak najniższych kosztach, który spowodował potraktowanie ziemi wyłącznie

jako nośnika dla substancji syntetycznych podnoszących wydajność, bez oglądania się na niekorzystne konsekwencje takiego działania dla całego świata ożywionego, w tym również dla człowieka. Taki rodzaj rolnictwa

wymaga stosowania z roku na rok coraz większych ilości syntetycznych substancji, zarówno nawozów sztucznych z powodu słabnącej wydajności ziemi, jak i pestycydów, ze względu na to, że szkodniki upraw uodparniają się, czyli dostosowują się do nowych warunków. Z kolei zastosowanie nawozów sztucznych i pestycydów wymaga, by pola uprawne miały wystarczająco dużą powierzchnię, by ułatwić pracę bardzo dużych i wydajnych maszyn rolniczych, czyli zblokowanych maszyn połączonych w jedną maszynę. Znikły więc małe gospodarstwa, miedze, małe zagajniki, małe łąki, mokradła, itp.

Wraz z nimi znikły siedliska owadów pożytecznych, stale znika



Trzmiel w czasie pracy.



Kombajn - ogromne nowoczesne maszyny, bo człowiekowi wciąż jest mało...
No i, bardzo chętnie likwiduje się miedze a przy okazji pożyteczne owady.

też bioróżnorodność środowiska naturalnego. Wprowadzono uprawy monokulturowe, ograniczając się do kilku zaledwie rodzajów roślin, sprzyjając w ten sposób rozwojowi szkodników tych upraw. Zastosowanie pestycydów oceniono jako jedyny środek zaradczy do walki z plagami szkodników. Insektycydy upowszechniono na dużą skalę w XX wieku i produkowano ciągle nowe, podczas gdy aktualnie stosowane wycofywano z obrotu, ponieważ okazywały się zbyt niebezpieczne dla zdrowia ludzi i zwierząt. Taką niechlubną sławą okryły się przede wszystkim: DDT, neonikotynoidy, które były przyczyną masowego wymierania pszczoł oraz insektycyd pochodny chloru (le chlordécone) które spowodowały między innymi masowe zachorowania na raka prostaty pracowników plantacji bananów na Martynice i Gwadelupie, zamorskich terytoriach Francji. Francja pozostaje jed-

nak nadal na trzecim miejscu na świecie w ilości stosowanych pestycydów (80 tys. ton/rok), po Stanach Zjednoczonych i Brazylii.

Intensywna produkcja rolna rezerwuje sporo miejsca dla roślin genetycznie zmodyfikowanych (GMO), zaprogramowanych na tolerowanie dużych ilości pestycydów bez szkody dla wzrostu roślin. Głównymi producentami roślin GMO są: Stany Zjednoczone, Argentyna, Chiny, Indie, Kanada. I najczęściej uprawiane jako GMO są: soja, kukurydza (na pasze dla zwierząt eksportowaną między innymi do Europy), a także bawełna, ryż, rzepak.

Do walki z chwastami od wielu lat powszechnie stosowany jest herbicyd o nazwie roundup (randap). Randap stosowany jest też przez rolników do oprysku rzepaku przed zbiorem, aby równo dojrzewał i można było przeprowadzić zbiór równocześnie z całej plantacji. Ale niechętnie mówi się, że

zawarty w randapie glifosat nie jest obojętny dla zdrowia <https://pl.wikipedia.org/wiki/Glifosat>

Od dłuższego czasu jednak przedmiotem krytyki organizacji ekologicznych oraz badaczy nie sponsorowanych przez przemysł jest właśnie produkcja i stosowanie randapu. <https://nатуроtеrаmе-di.wordpress.com/2018/04/28/szkodliwosc-roundupu-i-glifosatu-na-organizm-ludzki-oraz-inne-organizmy-zywe/>

<https://www.generations-futures.fr/actualites/glyphosate-nouvelle-etude/>

Glifosat jest aktywnym składnikiem wielu środków ochrony roślin stosowany w rolnictwie i ogrodnictwie, a jego szkodliwość wzrasta, co wykazały badania w połączeniu z substancjami dodatkowymi w preparatach do ochrony roślin. Jego ślady można znaleźć nawet w żywności i w środkach higieny. Jest również szko-



Złotook drapieżny - sprzymierzeniec rolnika.
Zjada owady m.in.. mszyce, przędziorki, itp.

dliwy dla pszczoł, gdyż niszczy ich larwy <https://tech.money.pl/energia-i-ekologia/artikel/srodki-ochrony-roslin-usmiercaja-larwy-pszczol.238.0.1467374.html>

Mimo szerokiej akcji celem uzyskania zakazu produkcji i stosowania preparatów zawierających glifosat, producent uzyskał pozwolenie na kontynuowanie produkcji tej niebezpiecznej substancji. Tylko jeden kraj – Sri Lanka (dawna nazwa Ceylon) – zakazał importu tego herbicydu od roku 2015, ze względu na katastrofę sanitarną spowodowaną jego stosowaniem.

Zakaz ten udało się osiągnąć dzięki staraniom jednej osoby, pastora Athureliya Rathana, który jak Dawid stanął przeciw Goliatowi i zmierzył się z potężnym Monsanto. I wygrał! Argumentem była liczba 20 tysięcy zgonów w kraju w przeciągu 20 lat wśród użytkowników herbicydu zawierającego glifosat, powodującego m.in. niewydolność nerek. Czynnikiem wzmacniającym toksyczne działanie herbicydu była woda, która na Sri Lance zawiera

wysoki poziom wapnia i magnezu. <http://zielonewiadomosci.pl/tematy/ekologia/7-powodow-dla-ktorych-nalezy-zabronic-glifosatu/>

Nie wiadomo, kiedy inne kraje pójdą przykładem Sri Lanki, ale rośnie świadomość społeczna o zagrożeniach dla zdrowia wynikających ze skutków wprowadzenia do środowiska naturalnego agrochemikaliów, będących pochodnymi gazu ziemnego i ropy naftowej, głównie benzenu (patrz: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Agrochemikalia>).

Rezultatem brutalnej ingerencji człowieka w środowisko naturalne są niekorzystne zjawiska właśnie w środowisku naturalnym o wielu wzajemnych powiązaniach, takie jak: 1/. Wyjałowienie gleby. 2/. Zniszczenie bioróżnorodności. 3/. Pogorszenie jakości żywności, itp.

Dwa pierwsze z wymienionych zjawisk są już dziś oczywistością, lecz podejrzenia odnośnie pogorszenia jakości żywności potwierdziła Międzynarodowa Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ogłaszając wyniki

badań na stronie internetowej (<http://www.fao.org/soils-2015/fr/>) poświęconej w 2015 roku obchodom Międzynarodowego Roku Ziemi. Dowiadujemy się, że potwierdzono dowody istnienia zależności między deficytem mikroelementów, takich jak cynk, selen, jod w organizmie ludzkim a deficytem tych minerałów w ziemi uprawnej. Specjaliści dodają, że te deficyty stanowią większe ryzyko dla zdrowia niż same pestycydy w pożywieniu, których toksyczność dla organizmu udowodniono. <http://longevitas.pl/czy-jod-ma-wplyw-tylko-na-tarczycę-dlaczego-należy-zwracać-na-niego-uwagę/>

Współczesne rolnictwo konwencjonalne nie spełnia należycie swojego zadania. Choć żywność jest dziś łatwo dostępna, to zawiera mniej cennych składników niż w przeszłości, a w zamian więcej szkodliwych pozostałości pestycydów. Kara dla konsumenta jest więc podwójna. Można zapytać jak to się stało? Odpowiedź jest prosta. Glebie nie wystarcza czasu na neutralizację substancji szkodliwych, a pozostałości większości pestycydów kumulują



Pszczoła w czasie pracy i to podwójnej, bo zapyla kwiatki zwiększając plon i przynosi miód do ula.

się w tkankach roślin. Jakość żywności zależy od jakości gleby, a jej skład i struktura zmieniła się w wyniku postępującej industrializacji. Wykazały to badania dwóch agronomów francuskich, Claude Bourguignon i Lydia Bourguignon. Intensywna produkcja rolna, którą znamy, spowodowała zniszczenie flory bakteryjnej, straty substancji organicznych (próchnica), zanik życia biologicznego gleby. Tymczasem w efekcie działania ogółu mikroorganizmów możliwa jest mineralizacja, pozwalająca roślinom czerpać potrzebne im substancje. Dzieje się tak dlatego, że rośliny nie mogą asymilować minerałów bezpośrednio z gleby, ani z powietrza. Rolę pośrednika spełniają właśnie różnorodne organizmy, które wzbogacając glebę w minerały, odżywiają roślinność. <https://www.emgreen.pl/technologia/23.wyroznione/em-uwolnij-potencjal-gleby.html>

Francuscy badacze, jako pierwsi skrytykowali technikę głębokiego orania ziemi, powodującą niszczenie gleby w sposób trwały. Od wielu lat oboje pracują jako doradcy dla rolników pra-

gnących uzdrowić swoje pola. Ich porad słuchają pilnie plantatorzy winorośli, gdyż jakość gleby decyduje o jakościach smakowych wina.

Dbanie o ziemię, to respektowanie podstawy życia, od mikroflory do człowieka włącznie. Taka jest dewiza alternatywnych metod w rolnictwie. Opierają się one o doświadczenia poprzednich epok: rezygnacja z głębokiej orki, stosowanie nawozów naturalnych, produkowanie i wykorzystywanie kompostu, stosowanie siewu bezpośredniego na pola obsiane wcześniej inną rośliną, płodozmian, ściółkowanie. Trochę powrót do przeszłości? Tak, ale nie jest to nostalgia, lecz pragmatyzm, a cel jest zaszczytny: produkcja zdrowej żywności oraz zrównoważony rozwój w dziedzinie rolnictwa.

Oto niektóre metody alternatywne w rolnictwie: 1/.Uprawy ekologiczne, które cechuje rezygnacja z pestycydów, nawozów sztucznych i roślin genetycznie modyfikowanych odmian (GMO).

Badania na zwierzętach wykazały ich szkodliwość dla zdrowia, a ponadto dają nasiona sterylne, co zmusza do

zakupu nowych nasion każdego roku. Stosowanie w uprawach rotacji odmian i gatunków oraz wprowadzanie innych technik korzystnych dla ekosystemu. 2/. Agroekologia, to metoda o bardziej ambitnych celach, gdyż zajmuje się wszystkimi aspektami działalności ekologicznej na danym terenie, np. oszczędnością wody, walką z erozją gleb, propagowaniem wiedzy o roli w ekosystemie miedzi, wprowadzanie żywopłotów i zagajników między uprawami oraz praktykowanie technik nie szkodliwych dla środowiska (kompostowanie, właściwy dobór roślin, itp.). 3/. Rolnictwo biodynamiczne - metoda opracowana przez Rudolfa Steinera (1861 – 1925), który uważał, że gleba jest niejako żywym organizmem i należy dbać o nią, jak o żywy organizm; ten punkt widzenia zainspirował inne metody rolnicze. 4/. Permakultura – stosuje metody rolnictwa ekologicznego, choć nie jest ona wyłącznie techniką rolniczą, ponieważ łączy wszystkie elementy ekosystemów, łącznie z czerpaniem doświadczeń z rolnictwa ekologicznego i agroekologii z uwzględnieniem pro-



Ligustr często sadzony jako żywopłot i spotykany był też na miedzach.

blematyki energii odnawialnych źródeł, budownictwa ekologicznego, itp.

Ideą przewodnią jest stworzenie współzależności między elementami ekosystemów na wzór istniejących w naturze w ten sposób, by każdy z tych elementów przynosił korzyści dla każdego z poszczególnych elementów, jak i dla ogółu systemu. W tym łańcuchu powiązań każdy element żywi pozostałe bez produkowania odpadów, których trzeba się pozbyć. Dodatkowym walorem jest samowystarczalność w praktyce, przypomina to środowisko leśne, gdzie ziemi się nie uprawia i wszystko dobrze rośnie w sposób naturalny.

Przykład permakultury w Polsce można zobaczyć na: <http://naturalnie.love/czym-jest-permakultura/>

Permacultura we Francji : <https://www.fermedubec.com/>

Wbrew utartym opiniom gospodarstwa ekologiczne nie produkują na przykład jabłek z robaczkami, zaś wydajność tego rodzaju gospodarstw rośnie systematycznie każdego roku,

co potwierdzają liczne badania we Francji, jak i na całym świecie, zwłaszcza w krajach ubogich, czego dowodzi następujący raport ONZ: <http://zielonewiadomosci.pl/zw/rolnictwo-ekologiczne-moze-podwoic-produkcje-zywnosci-w-biednych-krajach/>

Pomimo to, rolnictwo ekologiczne nie cieszy się skutecznym wsparciem ze strony francuskich organów państwowych, które chętnie składają zachęcające deklaracje, lecz których realizacja przeciąga się w czasie, tak jak propozycja wprowadzenia 20% produktów ekologicznych w stołówkach szkolnych (odrzucona niedawno w głosowaniu w Senacie).

Propozycja reformy rolnictwa celem ochrony środowiska, a także należyte dofinansowanie dla gospodarstw ekologicznych nie są w tej chwili priorytetem, gdyż gospodarka rolna powiązana jest zbyt ściśle z przemysłem chemiczno-naftowym.

Zaskakuje fakt, że rolnictwo przyjazne dla środowiska naturalnego rozwija się doskonale pomimo słabego

zaangażowania instytucji państwowych. Dzieje się tak między innymi dzięki współpracy wielu gospodarstw i stowarzyszeń ekologicznych, które udoskonalają swoje metody, wymieniają się radami, wprowadzają w życie nowe ekologiczne rozwiązania i nie stronią od niektórych zdobyczy techniki, np. zastosowanie dronów do rozsiewania na polach uprawnych kapsułek z owadami pożytecznymi niszczącymi szkodniki, co okazało się dawać rewelacyjne rezultaty.

W swojej pracy rolnicy i działkowicze sięgają po wzory istniejące w naturze, toteż wykorzystanie naturalnych wrogów szkodników upraw nie jest praktyką wyjątkową. Istnieją możliwości zakupu hodowlanych owadów pożytecznych lub praktyki polegające na wabieniu dziko żyjących na dany teren.

<http://owadownia.blogspot.com/2016/08/zotook-drapieżny-pospolity-chrysoperla.html>
<https://poradnikogrodniczy.pl/sprzymierzency.php>



Ciągnik URSUS C-45 produkowany w latach 1947-1959 przez Ursus w Gorzowie Wielkopolskim, silnik 33 KW (45KM) przy 650 obr/min. Ciągnik trzybiegowy. Zdjęcie wykonano w Muzeum Techniki Rolniczej i Gospodarstwa Wiejskiego w Redeczu Krukowym (Polska). I wtedy jeszcze były miedze i przyteczne owady.

Rolnictwo ekologiczne stale zyskuje zwolenników ze względu na jakość produktów i rosnącej świadomości konsumentów dotyczącej wpływu tego rolnictwa na zdrowie ludzi i ochronę środowiska. Przykładowo, podaż produktów ekologicznych na rynku francuskim nie nadąża za popytem. Wiele ekologicznych produktów spożywczych w sklepach pochodzi więc z importu, głównie z Hiszpanii, Włoch, Holandii, Turcji.

Zainteresowanie konsumentów produktami ekologicznymi nie umknęło uwadze wielkich firm przemysłu spożywczego, które część swojej produkcji przeznaczają na produkty ekologiczne, toteż dziś można kupić w każdym sklepie spożywczym artykuły, z których najbardziej popularne są produkty mleczne, pieczywo, jaja, olej, owoce i warzywa. Bardzo łatwo można też nabyć wino i herbatę organik.

Żywność ekologiczna w Polsce:

<http://wodr.poznan.pl/baza-informacyjna/srodowisko/rolnictwo-ekologiczne/zasady-etykietowania-produktow-ekologicznych/item/7470-rynek-i-dostepnosc-zywnosci-ekologicznej-w-polsce>

Rolnictwo intensywne jest typem rolnictwa najczęściej spotykanym i zaakceptowanym przez większość osób zajmujących się uprawą ziemi. Dominuje postawa konserwatywna i obawa przed zmianą sposobu pracy na roli, choć zielona rewolucja z ubiegłego wieku, miała uratować ludzkość przed głodem to w praktyce przysporzyła nowych problemów: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zielona_rewolucja

Czas na nowy sposób myślenia, a to wymaga pozbycia się złudzeń o totalnej dominacji człowieka nad przyrodą oraz zaprzestania grabieżczej i bez perspektyw polityki rolnej. Jedyną drogą dla rolnictwa przyszłości jest

dokładne poznanie praw natury i życie w harmonii z nimi.

**Tekst i fot.:
E.Pietruch
Francja**

Inne źródła:

<https://www.money.pl/gospodarka/roundup-wywolal-raka-bayer-straci-grube-miliardy-dolarow-6361372763998337a.html>

Sprzymierzeniec ogrodników :

<http://owadownia.blogspot.com/2016/08/zotook-drapiezny-pospolity-chrysoperla.html>

<https://chwilezachwyco-ne.blogspot.com/2015/07/zielony-zotook.html>

<https://twojogrodek.pl/Pozyteczne-owady-w-ogrodzie>

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk hapternolog z Goleniowa

cz.28



Fot: E. Pietruch

Publikujemy już 28. odcinek z książki pt. **Hapternowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p. Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera hapternologa z Goleniowa. Książka wydana była w roku 1998; a zainteresowanych zakupem książki informujemy, że nakład jest wyczerpany. Ale książka jest dostępna w **czytelniach** następujących bibliotek: 1) Biblioteka Narodowa w Warszawie, 2) Biblioteka Lekarska w Warszawie 3) Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie, 4) Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, 5) Biblioteka Wojewódzka w Szczecinie. A także w Bibliotekach Uniwersyteckich w: 5) Katowice, 6) Kraków, 7) Lublin, 8) Łódź, 9) Toruń, 10) Wrocław.

W dzisiejszym odcinku przedruk rozpoczynamy kontynuacją rozdziału: **FRAGMENTY LISTÓW**, cyt. „(...) Nie mogę sobie z tym poradzić. Z moim zdrowiem jest coraz gorzej. Zawsze miałam uczucie, jakby on był pasożytem, który zgarnia całą moją energię i żyje moim kosztem, jak pijawka. Po wejściu do domu, gdzie on przebywa, natychmiast moje samopoczucie się pogarsza.



Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wykładów (linijka z podziałkami

krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rumyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Žizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rumyantsev S.N., Grzeszczuk J.: "Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield". Medical

Ostatnio jestem bardzo znerwicowana moją sytuacją, bo najchętniej uciekłabym od męża, ale nie potrafię tego zrobić. Zresztą, nie raz chciałam odejść, ale on zawsze jakby wyczuł sytuację i tak poprowadził sprawy, że pozostawałam przy nim. Po prostu czuję jakąś agresję; której nie umiem się oprzeć.

Ostatnio brałam udział w seansach psychotronicznych, gdzie trzeba było narysować aktualne odczucia. Narysowałam siebie płynącą, a do mojej nogi uczepiony płynął topielec, który mnie wciągał do wody – to był mój mąż.

Po przeczytaniu Pana książki jestem absolutnie przekonana do prawdziwości Pana doświadczeń. Ja mam grupę krwi A Rh ujemny, a mąż B Rh+.

Czyżby ta sprawa miała aż takie głębokie podłoże? To wywołałoby rewolucję, gdyby zostało zaakceptowane przez naukowców.

V.V.

8/1. Alicja K., Grudzień 1988 r.

W ostatnim numerze gazety TOP znalazłam Pana ogłoszenie. Zainteresowałam się nim, gdyż mam syna, który jest chory na epilepsję. Obecnie ma 16 lat, a choroba zaczęła się, gdy miał 8 lat.

Był na różnych badaniach i leczeniach. Wykryto, że prawdopodobnie przyczyną choroby był uraz czaszki we wczesnym dzieciństwie. Przypisano mu lekarstwa, które zażywa 3 razy dziennie. W ostatnim czasie stan jego zdrowia pogorszył się. Od pół roku częstość ataków zwiększyła się. Czy mogę szukać pomocy u Pana?

8/2. Alicja K., 10-go lutego 1989 r.

Szanowny Panie, dziękuję za list i książkę „Chemiczne oddziaływanie organizmów ludzkich”, którą mi Pan przysłał.

Po przeczytaniu stwierdzam, że opis przyczyn epilepsji w dużej mierze sprawdza się z przyczynami choroby mojego syna. Wcześniej zastanawiałam się, dlaczego syn nigdy nie miał ataku na świeżym powietrzu. Ciągłe go obserwowałam. Bałam się o niego, gdy jechał

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: "Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia". Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: "A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald" w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life”. World Institute for Advanced

Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny Instytut Haptenologii – pierwszy w świecie.

(red.)

10 km do szkoły do Dębicy. Bałam się, że może upaść pod samochód, albo coś innego może się stać.

Tuż po wiadomościach z Pańskiej książki, jakbym tego lęku nie czuła, bo uświadomiłam sobie, że na świeżym powietrzu nic mu nie grozi. A prawdą jest, że ataki ma zawsze w domu rano lub wieczorem, a czasem w nocy, gdy wszyscy są w domu, a rodzina dość liczna, bo pięcioro dzieci mam i dwoje wnuków na wychowaniu.

Druga sprawą jest, że syn chory na epilepsję spał z bratem o 10 lat starszym w jednym małym pokoiku. Zaraz po lekturze Pańskiej książki chorego syna wzięłam do osobnego pokoju.

Dotąd miał ataki co tydzień, a nawet częściej, a teraz trzy tygodnie już ataku nie ma. W tej chwili syn jest z mężem na feriiach w Jarocinie koło Poznania.

Bałam się go dać na te ferie, ale jak mąż pisze, ataku nie miał, za co jestem wdzięczna Panu i myślę, że pomoże Pan wielu chorym ludziom.

Lekarzowi nie dałam jeszcze przeczytać Pańskiej książki, bo ten lekarz, który leczy mojego syna, wyjechał za granicę, ale gdy wróci, będę się starała dać mu książkę i opinie o tej książce napiszę.

8/3. Alicja K., 18 kwietnia 1991 r.

Szanowny Panie, bardzo dziękuję za przysłanie najnowszej książki „Chemiczne oddziaływanie ludzi, zwierząt, roślin i mikrobow”, jak również za pamięć. Oto, jak przedstawia się stan zdrowia mojego syna.

Od prawie dwóch i pół roku nie miał ataków epilepsji. Nie wiem, co najwięcej wpłynęło na poprawę jego zdrowia: czy pobyt w szpitalu w Tarnowie, czy to, że zamieszkuje sam w swoim pokoju. Syn skończył już 18 lat. Rozwija się normalnie. W czerwcu skończy szkołę zawodową. Jest wysoki, pracuje dość dużo, ponieważ pomaga mi w gospodarstwie. Chodzi na dyskoteki i jest wesoły, lubi dużo śpiewać.

Jestem szczęśliwa, że nie ma ataków, bo to było okropne, jak się bałam tych ataków. Chociaż ciągle nie mam pewności, czy kiedyś nie dostanie ataku. Denerwuję się, gdy go nie ma w domu o umówionej godzinie. Być może niepotrzebnie się denerwuję. Wiem i widzę, że jest lepiej. W jakiś sposób Panu to zawdzięczam, bo dużo się dowiedziałam z Pańskich książek. A lekarze to różnie tę książkę oceniają. Jeden nic nie powie; a z innym nie można się dogadać. Każą brać leki,

dlatego bierze. Ale nieraz nie bierze i nic się nie zmienia. Najważniejsze opisałam. Bardzo dziękuję.

8/4. Alicja K., 28 kwietnia 1994 r.

Szanowny Panie, bardzo dziękuję za pamięć. Otóż zdrowie syna Andrzeja jest dość dobre. Pracuje on w delegacji stalej... do domu przyjeżdża raz w miesiącu. Obecnie ataków nie ma. Ostatni atak miał rok temu. Tabletek ostatnio nie bierze, bo mówił, że po tabletkach gorzej się czuje. Jest wesoły, ciągle uśmiechnięty, chodzi na zabawy, jest bardzo wrażliwy i bardzo lubi dzieci i dzieci jego lubią bardzo.

8/5. Alicja K., 28 marca 1998 r.

... zdrowie syna jest dosyć dobre, ataki czasem raz na pół roku zdarzają się. Pracował przez trzy lata w Został zwolniony i wtedy przebywał na chorobowym pół roku, stanął na komisję lekarską i przyznali mu III grupę i obecnie jest na rencie, ale pracuje w stolarni i czuje się dobrze, leków żadnych nie bierze. I w tym roku żeni się. Życzę Panu dalszych sukcesów w pracach naukowych.

A.K.

9/. Mam 24 lata i od 9 miesięcy jestem mężatką. Nasze małżeństwo można określić mianem „weekendowego”, bowiem z mężem widzimy się prawie co tydzień: piątek-sobota-niedziela i potem każdy wyjeżdża do miasta, gdzie studiuje. Ja studiuję medycynę.

Ja i mąż mamy różne grupy krwi, że tak jest, wiedziałam już na długo przed ślubem. Sama prosiłam, aby zbadał swoją, z tego względu, że ja mam **B** Rh ujemny. Odbierając wynik interesowałam się tylko czynnikiem Rh. Niestety okazało się, że mąż ma grupę krwi **O** Rh+. Zatem pogodziłam się z myślą o grozącym ciężowym konflikcie serologicznym. W związku z tym postanowiliśmy poczekać na pierwsze dziecko, aż ja skończę studia i będę w domu.

Wszystko byłoby wspaniale, gdyby nie fakt, iż prawie przy każdym wspólnym pobycie w domu, zwłaszcza w ferie i święta, mąż

lekko zapada na zdrowiu, tzn. Pojawia się przeziębienie, bóle głowy, dolegliwości żołądkowo-jelitowe, ja zaś śpię niespokojnie, budząc się często w nocy z „braku powietrza” i otwieram szeroko okno lub wręcz nie mogę zasnąć. Do dzisiejszego dnia nie przejmowałam się tym. Kładłam to na karb naszego stylu życia, zmiany klimatu związanej ze zmianami miejsca pobytu, bo o chemicznym oddziaływaniu organizmów nie czytałam ani nie słyszałam.

P.P.

10/. Zafascynowało mnie to, że „ktos” odkrył tajemnicę, o której ja od dłuższego czasu mówiłam mężowi. On uważał, że jakieś nienormalne myśli mnie nachodzą? Od dłuższego czasu zauważyłam, że w obecności męża czuję się bardzo „napięta”, nie potrafię się rozprężyć. Cały czas wydaje mi się, że żyję w ciągłym napięciu – ogromnym napięciu, które często powoduje ból głowy, nudności, ból gardła, ból żołądka. Piłam siemę lnia- ne, bo nie chcę faszerować się lekami. Rano wstaję zawsze bardzo zmęczona. Często dokładnie wietrzę mieszkanie. Powietrze w mieszkaniu nie jest suche, bo w pojemnikach trzymam wodę z kroplami nalewki bursztynowej. Telewizor – wówczas, gdy nie jest włączony – nakrywam białą ściereczką, żeby nie wydzieliał szkodliwych jonów.

Może Pan uzna te środki za śmieszne, za zbędne, ale ja chciałabym bardzo czuć się mocno, zdrowo. Mam 36 lat. Jestem zamężna od 17 lat. Pobraliśmy się z wielkiej miłości. Mamy 10-letnią córkę. Nadal bardzo się kochamy. Intuicyjnie jednak wyczuwam, że „coś” jest nie tak, co jest mi trudno wytlumaczyć.

Często mówiłam mężowi – jego obwiniałam, że może posiada jakieś ładunki w organizmie, które powodują moje zdenerwowanie bez powodu, napięcie do granic wytrzymałości. Rano szybko otwieram całe okno, jakbym wyczuwała, że jakiś zapach mnie męczy. Nadmieniam, że nie jestem obciążona nadto obowiązkami domowymi.

Pracę lubię. Warunki mieszkaniowe bardzo dobre. Materialnie nieźle. Przyjaciele niezawodni, a wydaje mi się, że dłużej nie wytrzymam.

G.A.

11/. Sprawa, którą Pan poruszył zainteresowała mnie szczególnie, ponieważ mój mąż amatorsko zajmuje się radiestezją. Kiedyś powiedział, że ja na niego działam pozytywnie, a on na mnie – źle. Potraktowałam to jako jeszcze jeden żart. Mąż ma grupę krwi **AB** Rh ujemny, a ja **A** Rh+. Mnie dość często boli głowa i mam stwierdzone nadciśnienie tętnicze (skaczące), np. jednego dnia 190/120, a następnego 140/100. Jest tak od ponad 10 lat. Mamy troje udanych dzieci.

K.R.

12/. Przeczytałam książkę „Chemiczne oddziaływanie ludzi” i jestem wciąż pod ogromnym wrażeniem, jakie na mnie wywarła. Jestem osobą, którą od bardzo dawna pasjonował człowiek, jego doznania. Początkowo gromadziłam testy psychologiczne, potem przez kolejne stopnie wtajemniczenia, jak biorytmy, biopowinowactwo, radiestezje, astrologię, numerologię. Przez dogłębną pracę nad sobą nie ustaję w ciągłym kształceniu swojej osobowości i stąd ogromna ciekawość dla wiadomości o chorobach haptenowych. Ja mam grupę krwi **B** Rh+, mąż – **A** Rh+, synowie – **AB** Rh+ i **B** Rh+. Nie wiadomo, czy to są grupy **A**₁ czy **A**₂. W poradniach lekarskich na pytanie, gdzie można przeprowadzić badania podgrup krwi, uprzejmie rozkładają ręce.

W naszym małżeństwie nie występują ostre objawy chorób haptenowych, jednak ja podświadomie wyczuwam i odbieram to, ale winowajcą za to czyniłam ruch fazy księżyca. Natomiast w stosunkach między dziećmi zauważyłam wzmożoną agresję, której nie potrafię wyjaśnić. Wówczas rozdzielałam synów. Przebywali w osobnych pomieszczeniach tak długo aż ta niechęć wygasła w nich i powracała równowaga.

D.J.

13/. Książkę przeczytaliśmy z mę-

żem z ogromnym zainteresowaniem i doszliśmy do wniosku, że w przypadku uszkodzenia słuchu u naszego synka (od urodzenia) mogło zadziałać kilka czynników:

- konflikt serologiczny w układzie Rh. Ja **A₁ Rh ujemny**, mąż **O Rh+**, synek **O Rh+**.

- nie podano immunoglobuliny anty -Rh D po poprzednim porodzie córki o grupie krwi **O Rh+**.

- stare, niezdrowe mieszkanie.

Proszę wyjaśnić, co może być przyczyną niczym nie uzasadnionej niechęci, wręcz agresji mojej osoby do osoby córki. Czasami nie daję rady opanować się. Czuję, że jestem niesprawiedliwa, wręcz zła i niczym nie mogę tego wytłumaczyć. Córka jest naszym pierwszym dzieckiem, ma 10 lat, jest dobra, posłuszna, grzeczna, a na mnie działa wybitnie negatywnie. Sam jej widok wyzwala we mnie pewną agresję.

A.R.Z.

14/. Przeczytałam pańską książkę i muszę przyznać, że jestem zaszokowana. Na SM choruję 22 lata, a liczę sobie 44 wiosny.

W 1970 r. w lutym zachorowałam na gripę. Byłam w piątym miesiącu ciąży. Pojawiły się następujące objawy: zachwianie równowagi, niepewny chód, drętwienie rąk i nóg. Znalazłam się na neurologii we Wrocławiu. Dwa miesiące trwały badania i leczenie. Wróciłam do domu w stanie dobrym. W maju tegoż roku nastąpiło zapalenie nerwu wzrokowego lewego oka. Groziła mi ślepota. Znów szpital neurologiczny we Wrocławiu. Badania i leczenie trwały do porodu. W końcu czerwca urodziłam córkę. Była bardzo słaba, ale Bogu dzięki żyje, jest zdrowa i obecnie studiuje na III roku Akademii Ekonomicznej.

Moja grupa krwi: **A₁ Rh+**, męża – **B Rh ujemny**, a córki – **AB**.

Po pierwszych poważnych rzutach choroby wróciłam do pracy. Pracowałam w księgowości jeszcze 8 lat, ale choroba dawała o sobie znać najczęściej wiosną i jesienią. Po zapaleniu gardła i anginie usunęłam migdały, ale nic nie pomogło. Potem nie było reguły. Nawet co miesiąc miałam rzuty choroby. Każdy rzut i leki osłabiały organizm.

Od 1979 r. przestałam pracować. Mam I grupę inwalidztwa. Po mieszkaniu poruszam się trzymając się ścian, mebli i laski. Codziennie mąż wychodzi ze mną na spacer. Jeśli pogoda pozwala, a mężowi – czas, zabiera mnie na działkę.

Od roku mąż ma nadciśnienie, zdarza się, że 200/130 mm Hg, podobno na tle nerwowym. Ma 43 lata. Od 3 miesięcy jest cały czas na lekach.

M.X.

15/. Niedawno znajomi pożyczyli mi książkę „Chemiczne oddziaływanie ludzi...” Sama nie wiem, czy dobrze się stało, że ja przeczytałam. Oczywiście lepiej jest pogłębiać swoją wiedzę, niż żyć w błogiej nieświadomości. Skomplikowało to jednak moje sprawy osobiste.

Rok temu poznałam człowieka, z którym zamierzam założyć rodzinę. Zastanawiałam się nad tym sporo, bo jest między nami różnica w podejściu do życia. Ja jestem raczej „czynna” katoliczka, a on – z nazwy. To było dla mnie ważnym problemem, bo prowadziło często do nieprzyjemnych dyskusji. Od pewnego momentu Zbyszek stwierdził, że mnie zrozumiał i bardziej zaangażował się w sprawy wiary. Mimo wszystko ja nadal czułam między nami jakąś barierę i stąd moje opory w podjęciu jakiegokolwiek decyzji.

Teraz okazało się, że ja mam grupę krwi **A₁ Rh+**, a Zbyszek **B Rh+**. Spojrzałam innym okiem na nasze nieporozumienia i rzekome „docieranie się”. Rozsądek nakazywałby wycofać się, ale oprócz rozumu jest jeszcze coś innego w człowieku. Spędziliśmy ze sobą sporo czasu i nie umiem stwierdzić, czy rzeczywiście źle działaliśmy na siebie. Może właśnie kłótnie wynikały z tej niezgodności, a nie z różnicy poglądów? Jest to dla mnie trudny wybór.

Nie chciałabym narażać nikogo z nas na nieszczęśliwe życie. Chciałabym jakoś przekazać ludziom tę wiedzę. Teraz żałuję, że nie mam wykształcenia medycznego, może tak byłoby mi łatwiej. Boję się, że to odkrycie będzie trudne do przyjęcia wśród ludzi. Skończyłam dwa

lata temu Instytut Studiów nad Rodziną na Akademii Teologii Katolickiej i staram się o pracę w poradni rodzinnej. Dlatego zainteresował mnie ten problem.

.A.

16/. Mam wrażenie, że odkrył Pan tajemnicę mojej wieloletniej udręki. Jesteśmy małżeństwem od 14 lat. Pobraliśmy się – jak oboje sądziliśmy – z miłości. Mamy dwoje wspaniących dzieci. Dawno już jednak skończyło się nasze szczęście. Mąż jest tolerancyjny, wyrozumiały i cierpliwy. Czynie sobie wyrzuty – za co właściwie tak go nie znoszę. To ja właśnie jestem coraz bardziej drażliwa, wybuchowa, wręcz złośliwa i mściwa. Jakbym podświadomie obwiniała go za wszystkie moje cierpienia: coraz częstsze bóle głowy, gwałtowne skoki ciśnienia, duszności i skurcze w okolicy serca, które lekarz z pogotowia określił jako „atak nerwicy”. Cierpię też na dokuczliwe bóle mięśni, stawów, kręgosłupa, które nasilają się przy złej pogodzie, a w okresie jesienno-zimowym trwają niemal bez przerwy. Dokucza mi też bezsenność i bardzo często, bez specjalnego powodu, podwyższona temperatura ciała.

Badania lekarskie wykluczają reumatyzm. Zażywam wg zaleceń lekarza różne bromy, barbituramy i jakieś tabletki zmniejszające napięcie mięśniowe. No i te kłopoty z pamięcią, ciągle roztargnienie, brak równowagi. Kiedy po dłuższej nieobecności mąż wraca do domu, czuję nie wiem jakim zmysłem, że oprócz niego weszło „cos” wrogiego, zimnego, odpychającego. Pełna wiary w dobre, najlepsze intencje swego męża, zawsze przezwyciężam to wrażenie. Nie wiem jednak, jak długo będę mogła ignorować to „cos”, bo przychodzi mi to coraz trudniej.

Nie chce rozwodu. Odczuwam poczucie winy wobec męża, że nie potrafię mu odwzajemnić jego dobroci. Wrócił mi Pan wiarę w to, że zachowamy szczęśliwą rodzinę dla dobra naszych dzieci.

L.L.

17/. Mieszkamy we czwórce pod

jednym dachem i nie ma spokoju. Z byle powodu skaczemy sobie do oczu. Brak nam wspólnoty działania, „każdy sobie rzepkę skrobie”. Nawet między mną a mamą panuje jakiś chłód uczuciowy, jakbyśmy byli sobie obce.

Najlepiej czuje się, jak jestem sama w domu. Wolę psa, niż domowników. Na pewno winne są nasze charaktery, ale może nie tylko. Ja mam 41 lat, grupa krwi 0 Rh ujemny. Mąż 44 lat, 0 Rh+. Syn 20 lat, 0 Rh+. Moja mama 68 lat, A Rh ujemny.

Z.Z.

18/. Córka wyszła za mąż w 1989 r. Dziecko urodziła w 1990 r. Kiedy minął termin porodu udała się do szpitala. Zastosowano cesarskie cięcie.

Koleżanki córki podśmiewały się z niej, że cierpi na szok poporodowy z racji nadmiernej troskliwości o narodzoną córkę. Ta troskliwość i rzekomy szok poporodowy zbyt wydłużył się w czasie. Późną wiosną 1991 roku córka zaczęła uskarżać się na drętwienie rąk i nóg oraz okolic podpiersia, nadmierne zmęczenie. W lutym 1992 r. idąc do pracy przewróciła się. Rozpoczęło się uskarżanie, że nogami nie wy czuwa odległości podłoża. Lekarz wysłał ją do szpitala. Leczone ją z rozpoznaniem stwardnienia rozsianego.

W okresie panieńskim miała kilkakrotne zasląbnienia w kościele oraz źle się czuła w czasie jazdy autobusem. Od około roku pożycie z mężem układa się źle. Pańska teoria jakoby znajdowała potwierdzenie co do wzajemnej antypatii oraz hipoteza co do wspólnoty chorób takich jak: epilepsja, schizofrenia oraz SM. Spostrzegam, że te choroby mają cechy występowania dziedzicznie. Ciotka mojej żony – schizofreniczka, siostra żony – chora na epilepsję.

X.Y. 29 sierpnia 1992 r.

Dopisek autora książki: Po zbadaniu grup krwi oraz antygenów w ślinie otrzymano następujące wyniki:

Chora na SM: 0 Rh -: mąż chorej:

A Rh – jest wydzielaczem antygenów A; dziecko z tego małżeństwa: 0 Rh -.

Autor listu oraz jego żona są zdrowi i mają zgodne, zerowe grupy krwi.

Na podstawie powyższych rezultatów badań można wnioskować, że to nie cecha dziedziczna, ale długotrwały i bliski kontakt z wydzielaczem szkodliwych haptenów mógł doprowadzić do SM.

Każdy poród, szczególnie z cesarskim cięciem, zawsze pobudza organizm do wzrostu produkcji przeciwciał i po porodzie wzrasta uczulenie na rozmaite antygeny. (...).”

PS

Czytelników bardziej zainteresowanych wpływem haptenów na życie ludzkie informujemy, że temat haptenów wywołał duże zainteresowanie i dlatego we Francji została specjalnie utworzona strona internetowa

www.haptenes.fr poświęcona książce p. Jerzego Grzeszczuka: "Haptenowe (antygenowe) działania organizmów-przyczyna wielu zjawisk i chorób".

W książce autor przedstawił, w jaki sposób odkrył przyczyny chorób przewlekłych i chorób zwanych nieuleczalnymi oraz relacje osób, które odzyskały zdrowie stosując się do wskazówek i rad autora. Na stronie internetowej, można znaleźć też część teoretyczną, zaczerpniętą z książki autora, pozwalającą lepiej zrozumieć to tak ważne i niezwykle odkrycie w historii ludzkości.

Doświadczenia autora wykazują, jak prostym sposobem można uniknąć wielu chorób powodujących problemy zdrowotne. W tym miejscu sprawdza się stara maksyma:

Łatwiej zapobiegać niż leczyć.

Dla bardziej zainteresowanych można jeszcze dodać informację, że artykuł na ten sam temat istnieje też cały czas na blogu naturopatów szwajcarskich. Wystarczy kliknąć bon-coin-sante.com a potem w kolumnie po prawej stronie napis „Le Blog”. I następnie przewijać, aż do daty „24 avril” (czyli 24 kwietnia). Ponieważ artykuły publikowane są w sposób chronologiczny, odnajdziemy poszukiwany artykuł w dalszej kolejności.

R.

Tłumaczenie:

Cdn.

**Zgodę na przedruk
wyraził autor książki:
Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier
haptenolog z Goleniowa
Przygotował:
R. Milewski**

De nombreux lecteurs ont manifesté leur intérêt pour le sujet des haptènes, c'est pourquoi un site internet à leur intention a été créé, et il est dédié au livre de Jerzy Grzeszczuk, intitulé „Les haptènes dans l'étiologie des maladies physiques, mentales et leur rôle dans des troubles du comportement”.

L'auteur y décrit son chemin vers la découverte des causes de maladies chroniques et des maladies dites incurables. Il présente aussi les récits de personnes qui ont retrouvé la santé grâce aux conseils de l'auteur. La partie théorique du livre permet de bien comprendre l'importance de cette découverte pour l'humanité.

L'expérience vécue par l'auteur démontre qu'il est possible d'éviter de graves problèmes de santé en utilisant des moyens très simples. Il ne reste plus qu'à suivre cette maxime: „Mieux vaut prévenir que guérir”.

Les lecteurs intéressés trouveront un article au même sujet sur le blog des naturopathes suisses. Pour le trouver, il suffit d'aller sur le site bon-coin-sante.com, ensuite il faut cliquer Le Blog dans la colonne de droite et dérouler jusqu'à la date du 24 avril car les articles sont classés par ordre chronologique.

**E. Pietruch
France**

POEZJA

Janusz Ignacy Borkowski

Gdy sen wieczysty...

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
I Świat mój jak lampa wieczorna zagaśnie
Bóg swoją dłoń na mej głowie położy
A Śmierć za mną drzwi potężne zatrzaśnie... !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Rachunek sumienia zrobię nader dokładnie
W obliczu Mieszkańców Niebiańskich Przesztorzy
Zasłona mego życia całkowicie opadnie !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Rozliczony zostanę z wszystkich moich słabości.
Zamęt się wielki w mojej głowie wytworzy
Bo odarty z błędów będę aż do nagości !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Spocznie ma dusza ufnie czekająca
Aż Bóg jej miejsce przy sobie utworzy
I spadnie nań łaska od zła wzbraniająca !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Proszę pokornie Niech Rodzina moja
Ciało me w Dąbiu Kujawskim na Cmentarzu złoży
Bo tam się znajduje moich uczuć ostoja !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Proszę niezmiernie Niech Dobra Dusza
Która kiedyś cokolwiek na mym grobie położy
Nie kupuje wiązanek, a polne kwiaty zasusza !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
A jesień przyozdobi liśćmi grobu płytę
Niech nikt się takim widokiem nie trwoży ...
Bo kocham pejzaże przez jesień uszyte !

Gdy sen wieczysty moje serce zmorzy
Zamknę swój Świat w ostatnim życia tchnieniu ...
Przed światem tym dusza się moja ukorzy
I rozpocznie wędrówkę ku Wiecznemu Istnieniu !!!

Janusz Ignacy Borkowski
Rzadka Wola dn. 1 listopada 2011 r.



Sens życia

*„Janowi Mittelstaedtowi, wielkiemu patriocie,
ideowemu przywódcy Powstania Styczniowego na Kujawach,
najlepsze mu dziedzicowi folwarku
w Redczu Krukowym i Dąbiu Kujawskim
ten wiersz ku Jego Pamięci poświęcam”.*

Choćby mówili, że złą idziesz drogą ...
Choćby kazali natychmiast zawracać ...
Ciebie nakazy żadne nie zmożą ...
Do drogi swojej będziesz powracać ...!

I choćby była najcięższa z tych wielu
Którymi Świat Cały jest wyścielony
Ty będziesz kroczyć do swego celu
Pierwszymi krokami jak snem ośmielony ...!

I choćbyś nawet odczuwał zmęczenie
I gubił sens na każdym zakręcie
To przecież największe to ma znaczenie,
Byś wierzył w raz powiedziane zaklęcie ...!

Narazisz się przy tym na krzyki i wrzaski ...
Będą Cię chcieli zepchnąć z tej drogi ...
Lecz Tobie nie są potrzebne oklaski ...!
Ważne by dalej niosły Cię nogi ...!

Bo jeśli wybrałeś w zgodzie ze sobą,
To nic nie jest w stanie Cię nigdy zatrzymać ...
Największą jest przecież Życia Ozdobą
Mieć własny cel i Jego się trzymać ...!!!

Janusz Ignacy Borkowski

Technik mechanik, „złoty inżynier”, przedsiębiorca, autor książek i wydawca, działacz społeczny. Od 2018 roku absolwent Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, Wydziału Budownictwo, w obszarze nauk technicznych z tytułem zawodowym – inżynier; oraz student w Uczelni Medycyny Naturalnej w Warszawie (studiował na dwóch kierunkach jednocześnie).

Urodzony 29 X 1952 w Lubrańcu w pow. włocławskim w woj. kujawsko-pomorskim w rodzinie chłopskiej Józefa i Marianny z Piotrowskich.

Szkołę Podstawową ukończył w Kąkowej Woli w 1967 r., a Technikum Mechaniczne we Włocławku, w 1972 r.

W 1977 roku Janusz Borkowski stworzył od podstaw Kujawską Fabrykę Maszyn Rolniczych „Krukowiak”. Podjąwszy produkcję inteligentnych maszyn rolniczych, stworzył miejsca pracy dla 500 osób i sprostął konkurencji na globalnym rynku. W murach starej fabryki w Redczu Krukowym stworzył Muzeum Techniki Rolniczej i Gospodarstwa Wiejskiego.

Pasją p.Janusza jest pisanie i wydawanie pamiętników, wierszy, a w szczególności okazałych książek o jego kujawskiej Małej Ojczyźnie z serii „Redecz Krukowy i Okolice – Kraina Prastara”, w której ukazało się już 150 tomów.

Jest także bardzo wielkim społecznikiem, działa m.in. w Cechu Rzemiosł Różnych (od 1987), Stowarzyszeniu Producentów i Dystrybutorów Maszyn Rolniczych (prezes Zarządu Krajowego 1997-2011), Kujawsko-Pomorskim Stowarzyszeniu Kulturalnym (prezes Stowarzyszenia), Stowarzyszeniu „Agro-Biznes-Klub” Ludzi Przedsiębiorczych (czł. od 1997), Kujawsko-Pomorskim Związku Pracodawców i Przedsiębiorców (od 1998), AGRO-7 (od 1998), Business Centre Club (czł. od 2009).

Uhonorowany i odznaczony wieloma dyplomami, medalami, odznakami m.in.: Brązowym (2000) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (2004), Krzyżem Kawalerskim w Koronie z Gwiazdą Bractwa św. Stanisława (2001); medalami: wojewody kujawsko-pomorskiego (2003), srebrnym *Za zasługi dla pożarnictwa* (2005) oraz odznaką *Zasłużony dla rolnictwa* (2005) i wieloma innymi odznaczeniami branżowymi przemysłu, a w grudniu 2012 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Janusz Ignacy Borkowski
Rzadka Wola dn. 30 grudnia 2012r.

Ciąg dalszy ze s.1

Sarnowo gm. Lubraniec

łem się dużo więcej niż zamierza-
łem. Poinformowano mnie również
m.in., że na terenie gminy w pobli-
skim Sarnowie, są namacalne ślady
istnienia osady ludzkiej sprzed pięć
i pół tysiąca lat. Zaciekawiony po-
zyskaną informacją postanowiłem
odwiedzić to zdawałoby się dość
niezwykłe miejsce i odszukać ślady
osady ludzkiej sprzed tysięcy lat.

Na miejscu okazało się, że ni-
czego zbytnio nie musiałem szukać,
bo w zasadzie wszystko co można
było odszukać i zobaczyć zostało
czytelnie oznakowane, bo archeolo-
dzy byli tutaj odpowiednio wcze-

śniej.

No cóż, przyroda jest w taki
sposób zaprogramowana przez siły
natury, przez niektórych nazywane
STWÓRCĄ, że każda żywa istota
przychodzi na ziemię w swoim cza-
sie i tak samo w swoim czasie od-
chodzi z życia ziemskiego, ale każ-
dy coś po sobie pozostawia, będąc
tutaj na ziemi uczestniczy w tak
zwanym życiu doczesnym. Niektó-
rzy nazywają to tropem, inni śla-
dem, wspomnieniem lub pamięcią,
a jeszcze inni nazywają to dobrem
materialnym. Nazw jest tyle ile jest
nazywających. Nie jest ważne w

jaki sposób nazwiemy nasz pobyt
na ziemi, ważne jest to, co po sobie
zostawiamy.

I na takiej to właśnie zasadzie
nasi rodzice, dziadkowie, i jeszcze
wcześniejsi przodkowie coś po so-
bie zostawili. Zostawili ślad swojej
bytności w życiu doczesnym na
ziemi, że tutaj byli, że tutaj żyli, że
tutaj się rozwijali duchowo, fizycz-
nie, materialnie.

Na czytelnie oznakowanych
tablicach w Sarnowie można m.in.
przeczytać historię tego miejsca,
ustaloną i potwierdzoną przez ar-
cheologów.

W tym miejscu publikujemy kilka
zdjęć z opisami, które są na miejscu
w Sarnowie. Wjeżdżając na parking
leśny możemy się z informacją na
tablicy głównej j./p.:

Cyt.: „Park Kulturowy Sarnowo
Cmentarzysko z grobowcami me-



Tablica informacyjna na parkingu.



Tablica kierunkowa w zbliżeniu.

Tablica przedstawiająca trasę przyrodniczą po gminie Lubraniec.



Ta sama tablica (z fot. wyżej) przedstawiająca trasę przyrodniczą po gminie Lubraniec w zbliżeniu.

Treść podstawową tablicy przedstawiającej trasę przyrodniczą po gminie Lubraniec przepisaliśmy celem ułatwienia czytelności, cyt.: „Rosnące w uroczysku Sarnowo drzewa nie pamiętają czasów, w których powstawały piramidy kujawskie, jednak ich przodkowie mogli ocalić te budowle przed zniszczeniem. Megalityczne grobowce zachowały się m.in. dlatego, że porastał je las. Trudno było z takiego miejsca wydobywać kamienie pod dróg, fundamentów czy innych budowli. Przy ścieżce wytyczonej przy grobowcach znajdują się tablice z opisami osiem gatunków drzew oraz czterech gatunków krzewów z warstwy podszytu naszych lasów.

Drzewa na Ziemi istnieją od ponad 300 milionów lat. Są największymi i najdłużej żyjącymi roślinami na Ziemi—z wyjątkiem pewnego gatunku borówki (*Gaylussacia brachycera*). Spacerując po lesie dostrzegamy tylko ich część rosnącą nad ziemią, zdrewniałą pokrytą korą łodygę - pień, który na pewnej wysokości rozgałęzia się w grube konary i coraz cieńsze gałęzie. Tworzą one koronę drzewa. Drzewa i krzewy rosnące w polskich lasach to rośliny: IGLASTE (należące do nagonasiennych), których liście są przekształcone w igły utrzymujące się na drzewach i krzewach również zimą (z wyjątkiem modrzewia). Charakterystyczne dla nich są również szyszki (szyszkogagody u jałowców), w których ukryte są oskrzydłone nasiona. Pozostałe drzewa i krzewy LIŚCIASTE (należą do okrytonasiennych), stanowią dużo większą grupę roślin zdolnych do wytwarzania nasion z owocami.

Czym różnią się krzewy od drzew?

Krzewy nie mają wyraźnego pnia i są niższe. U krzewów z podłoża wyrasta duża ilość cienkich oddzielnych pni, wyrastająca stale z szyi korzeniowej lub ze wspólnego systemu korzeniowego. W naszej strefie klimatycznej - klimatu umiarkowanego nie ma takiego bogactwa gatunków jak w tropikach, ale czy znamy drzewa i krzewy, które nas otaczają?

Czy wiesz, że:

- dęby nie są najstarszymi drzewami w Polsce a są nimi ... cisy,
- modrzew jest jedynym drzewem iglastym, które zrzuca swoje igły przed zimą,
- aby wyprodukować jedną tonę papieru musimy ściąć dwa średniej wielkości drzewa, które rosły 60 lat,
- nauka o drzewach to dendrologia.

Te i wiele innych ciekawostek znajdziemy w opisach na tablicach ścieżki, zapraszamy do jej zwiedzenia i zapoznania się z drzewami naszych lasów.

Pamiętajmy, że będąc w lesie jesteśmy tu gośćmi, jego mieszkańcami są dzikie, większe i mniejsze zwierzęta, dla których las to dom.

Czy warto stanąć pod przyjaznym drzewem, delikatnie objąć jego pień, zamknąć oczy, czołem dotknąć jego kory i poczuć jego przyjazną energię? Jeśli nie spróbujesz, nie odpowiesz na to pytanie ...

Życzymy poprawy samopoczucia podczas spaceru wśród drzew

galitycznymi

Megalityczne grobowce kujawskie są najstarszymi rozpoznanymi zabytkami architektury na ziemiach polskich. Zostały zbudowane w IV tys. p.n.e. przez ludność rolniczą, przypisywaną w archeologii do tzw. kultury pucharów lejkowatych z okresu środkowego i późnego neolitu. Były to społeczności, które na terenie Kujaw, Pomorza, Ziemi Chełmińskiej, Wschodniej Wielkopolski, wznosiły monumentalne budowle dla swoich zmarłych. Najważniejszym elementem megalitów (gr. megas – wielki, lithos – kamień) są wielkie narzutowe głazy, które ustawione jeden obok drugiego stanowiły obstawę nasypu ziemnego i wyznaczały jego kształt. Nasypowi, o wysokości sięgającej ok. 3-4 m, nadawano formę wydłużonego trapezu lub długiego trójkąta, którego długość z reguły wyno-

siła kilkadziesiąt metrów. Najdłuższy znany grobowiec, znajdujący się w Gaju, miał 126 m. Ogromny nakład pracy, jaki musiano włożyć w budowę obiektu sugeruje, że mogły te były wznoszone dla osób o wysokiej pozycji społecznej, politycznej lub religijnej. Jeszcze na początku XX wieku na samych Kujawach znajdowało się co najmniej kilkadziesiąt takich budowli (np. w Obalkach, Janiszewie, Dębach Janiszewskich, Lubominie czy Leśniczówce). Szybki rozwój i mechanizacja rolnictwa doprowadziły jednak do ich bezpowrotnego zniszczenia. Do dzisiaj zachowały się jedynie grobowce w Wietrzychowicach, Gaju oraz w Sarnowie.

O tym, że w lesie Sarnowskim zlokalizowane są grobowce megalityczne sprzed około 5,5 tys. lat powiadomiła w 1947 r. profesora Konrada Jażdżewskiego Henryka Królikowska, kustosz Muzeum

Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Z pomocą leśniczego Michała Paprockiego dokonano ich dokładnej lokalizacji i sporządzono wstępne plany sytuacyjne stanowiska. Dzięki temu, iż obszar był zalesiony grobowce zachowały się stosunkowo dobrze, nawet pomimo usuniętych obstaw kamiennych (olbrzymie głazy zostały wyciągnięte, niejednokrotnie z użyciem dynamitu, w 1916 roku i posłużyły jako kruszywo do budowy drogi Lubraniec Izbica Kujawska.

W 1950 r. profesor Konrad Jażdżewski zgromadził odpowiednie fundusze i rozpoczął badania cmentarzyska. Prowadzili je, z ramienia Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Waldemar i Maria Chmielewscy przy współpracy Stanisława Madajskiego. W trakcie dwóch sezonów (1950-1951) przebadano i zrekonstruowano sześć z dziewięciu znajdujących

się tutaj grobowców. Po 15-letniej przerwie archeolodzy powrócili do Sarnowa. Lidia Gabałówna uczennica profesora Konrada Jażdżewskiego, przystąpiła do badania trzech pozostałych megalitów. Prace rozpoczęte w 1966 r. były prowadzone przez 10 kolejnych sezonów. Niestety, w 1970 r. Lidia Gabałówna zmarła po ciężkiej chorobie i nie dokończyła badań. Kontynuatorem prac w latach 1972-1974 był Henryk Wiklak, który po zakończeniu badań zrekonstruował pozostałe grobowce, ustawił pierwsze tablice informacyjne oraz przygotował infrastrukturę dla turystów.

W 1966 roku jeden z uczestników ekspedycji archeologicznej, Holender J.A. Bakker, zainteresował się wzniesieniem w pobliżu grobowca nr 1. Wkrótce okazało się, że dawniej był to piaszczysty cypel w starorzeczu rzeki Zgłowiączki. Znajdowały się tam pozo-

stałości niewielkiej osady. Podczas prowadzonych wykopaliś odkryto ślady po dwóch budynkach z paleniskami w ich obrębie. Na terenie osiedla zlokalizowano także kilka jam śmietnikowych oraz kolejne miejsca palenia ognisk. Dodatkowo, między budynkami natrafiono na 8 grobów. Zmarli zostali pochowani w prostokątnych jamach, w pozycji wyprostowanej, bez żadnego dodatkowego wyposażenia, które zachowałoby się do naszych czasów. Oprócz znalezionych w osadzie licznych fragmentów ceramiki oraz wyrobów krzemiennych, pozyskano także znaczną ilość kości zwierząt udomowionych. Sugeruje to, że zamieszkująca osadę ludność, prócz rolnictwa, zajmowała się także hodowlą. Miejsce to było zasiedlone również w początkach neolitu oraz epoki brązu, na co wskazują odkryte tam materiały.”

Cyt.: „Grobowiec nr 1

Przebadany i zrekonstruowany w 1950 r. przez Waldemara i Marię Chmielewskich przy współpracy Stanisława Madajskiego z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Długość grobowca wynosiła 77 m, a szerokość podstawy 12 m. Oś podłużna skierowana była na linii północny wschód – południowy zachód i czołem w kierunku północnego wschodu. Nasyp wykonany był z piasku pobranego z bezpośredniego otoczenia grobowca. Obstawa kamienna megalitu została zniszczona w okresie I wojny światowej. Głazy wykorzystano m.in. do budowy drogi Izbica Kujawska – Lubraniec; zostały po nich jedynie tzw. drzazgi, powstałe w wyniku wysadzania kamieni dynamitem, oraz małe kamienne podkładki.

Miejscami zachowały się jedynie rowy, powstałe na skutek całko-



I bokiemy przekraczamy szlaban, wchodząc na teren Parku Kulturowego w Sarnowie.

Przy wytyczonych ścieżkach wokół grobów są też poustawiane ławeczki i tablice informujące o drzewach, które możemy spotkać w lesie. Przykładowo, przy grobowcu oznaczonym numerem jeden na tablicy jest informacja, cyt.: „**Ścieżka dendrologiczna na terenie Parku Kulturowego w Sarnowie** Dąb szypułkowy (*Quercus robur*) odwieczny król drzew

Dąb szypułkowy – potężne drzewo liściaste 20-30 m wysokości (wyjątkowo do 50 m), kiedy rośnie na swobodnie ma krótki pień i grube konary. Kora ciemna, głęboko spękana. Liście skórzaste, klapowate o sercowych nasadach z krótkim ogonkiem, Jesienią przebarwiają się na żółty i brązowy kolor. Liście wyrosłe latem przebarwiają się znacznie później, u młodych drzew przez zimę pozostają na drzewie. Owocami są orzechy – żołędzie (3,5cm) osadzone pojedynczo w miseczkach, dojrzewa-

ją od września. Rosną na długiej szypulce, dzięki której łatwo można go odróżnić od innych gatunków. Drzewa rosnące swobodnie owocują po 40-50 latach, natomiast w zwartym lesie po 60-80 latach. W Polsce dziko rosną trzy gatunki oraz ich mieszańce. Lubi gleby świeże, głębokie i żyzne. Jest światłolubny, ale w młodości znosi dobrze ocienienie. Drewno ciężkie, twarde i trwałe, używane do wyrobu m.in. mebli i klepki podłogowej a dawniej do kadłubów statków, pali do budowy mostów, kostki brukowej tłumiącej turkot kół, beczek, maglownic, itp. Żołędzie są pokarmem dla wielu zwierząt leśnych: ssaków (np. dzików, żołądnic, koszałek), ptaków (sójek, głuźców, grubodziobów). Dąb szypułkowy jest symbolem trwałości i długowieczności – żyje najdłużej z naszych krajowych drzew liściastych. W związku z tym, często jest sadzony jako drzewo pamiątkowe.

Czy wiesz, że: 1/. Pierwsze siane lasy dębowe w Europie w czasie średniowiecza zakładane były nie dla pozyskania drewna, ale na pastwiska dla świń, wartość dąbrowy zależała wtedy od ilości świń, które las był w stanie wyżywić. 2/. Galasy to patologiczne naraśla (np. na liściach dębu), w których rozwijają się m.in. larwy. 3/. Drewno dębowe po kilkusetletnim leżeniu w wodzie, a także glinie, piasku czy torfie, czernieje - zachowując przy tym swoje właściwości mechaniczne – tzw. czarny dąb („polski heban”). 4/. Naturalnym wrogiem dębu są chrząszcze: drewnojad (*Zobhobas morio*) i prawnie chroniony kozioróg dębosz (*Cerambyx cerdo*). 5/. Najprawdopodobniej najstarszy dąb w Polsce, o nazwie Bolesław, rośnie w lasach kołobrzeskich (woj. zachodniopomorskie), ma około 800 lat i jest pomnikiem przyrody.”



Grobowiec nr 1.



Tablica informacyjna przy grobowcu nr 2.

Cyt.: „Grobowiec nr 2

Przebadany i zrekonstruowany w 1950 r. przez Waldemara i Marię Chmielewskich przy współpracy Stanisława Madajskiego z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Na podstawie obserwacji śladów po obstawie kamiennej stwierdzono, że grobowiec miał 83 m długości. Szerokość podstawy wynosiła 12 m. Oś podłużna grobowca biegła po linii północny wschód – południowy zachód. Nasyp wzniesiono z ziemi wybieranej po obu stronach megalitu. Obstawa kamienna nie zachowała się, zostały jedynie pojedyncze, niewielkie kamienie oraz ich fragmenty. Około 16 m od podstawy widoczny był 10-ciometrowej długości wkop, zapewne wykonany pod koniec XIX lub na początku XX w.

Wewnątrz grobowca odkryto 4 groby szkieletowe, z których jeden okazał się pochówkiem podwójnym. Był to zarazem grób centralny, położony 5,5 m od podstawy grobowca. Przykrywał go bruk kamienny o wymiarach 4,5x3,5 m. około 70

cm pod brukiem znajdowało się dno jamy grobowej, w której natrafiono na szkielety leżące w pozycji wyprostowanej, z głowami skierowanymi ku wierzchołkowi grobowca. W pobliżu jednego ze szkieletów leżała fiasza z kryzą oraz zniszczona amfora. Wydaje się także, że dwa kamienie znalezione przy głowach zmarłych zostały ułożone tam w sposób intencjonalny. Kości zachowały się słabo, jednak analiza antropologiczna wykazała, że jeden ze szkieletów należał do dorosłego mężczyzny, natomiast drugi do kobiety w wieku około 16 lat.

Kolejne dwie jamy grobowe zostały odkryte pod wspomnianym wyżej nowożytnym wkopem. Pierwsza znajdowała się około 18 m od podstawy grobowca i posiadała prostokątną obstawę kamienną o wymiarach 2,6x1,5 m. Podobna konstrukcją charakteryzował się sąsiedni grób, oddalony od poprzedniego o 1,8 m. W tym przypadku jego wymiary wynosiły 2x1,3 m. W obu grobowcach kości zmarłych nie zachowały się jednak gabaryty komór grobowych wskazują na pochówek

osób dorosłych.

Czwarty grób znajdował się w odległości 40,5 m od czoła grobowca. Jego obstawę stanowiło jedynie kilka kamieni, w obrębie których natrafiono na fiaszę z kryzą, stanowiącą zapewne wyposażenie zmarłego. Tak, jak w przypadku pochówków 2 i 3, kości zmarłego nie zachowały się, jednak rozmiary jamy grobowej wskazują na osobę dorosłą.

W samym nasypie megalitu odkryto kilkadziesiąt fragmentów ceramiki kultury pucharów lejkowych oraz nieliczne materiały krzemienne. Znalezione także fragmenty naczyńia zdobionego m.in. odciskami sznura. Pochodzi ono z okresu młodszego o kilkaset lat, niż same grobowce, i wiązane jest z ludnością tzw. kultury ceramiki sznurowej (III tysiąclecie p.n.e.). Inne niewielkie naczynie, również pozyskane z nasypu, datowane jest na okres poprzedzający budowę grobowców i wiązany z kulturą lendzielską (V tysiąclecie p.n.e.).”



Grobowiec nr 2.



Kolejna tablica informacyjna na ścieżce dendrologicznej.

Celem ułatwienia czytelności przepisaliśmy informacje podstawową z tablicy informacyjnej ustawionej przy grobowcu nr 2, cyt.: „Ścieżka dendrologiczna na terenie **Parku Kulturowego w Sarnowie**.

Buk pospolity otoczony jesienią kolorowymi liśćmi jest jednym z naszych najpiękniejszych drzew leśnych. W Polsce występuje tylko jeden gatunek z tego rodzaju. Jest drzewem liściastym dorastającym do 25-30 m wysokości. Ma cienką, gładką popielatoszarą korę. Liście błyszczące, jajowate lub eliptyczne, delikatnie ząbkowane, młode są jedwabiste owłosione. Jesienią przybierają barwę żółtą, pomarańczową do czerwonej i brązowej. Kwitnie IV-V, owoce dojrzewają od września. Są jadalnymi, trójgraniastymi orzeszkami, które

nazywa się bukwia. Znajdują się zwykle po 1-2 pękającej po dojrzeniu kolczastej okrywie. Dawniej z wyprazonych nasion produkowany był olej posiadający dużą zawartość tłuszczu. Czysty olej przeznaczony był do spożycia, natomiast zanieczyszczony służył jako paliwo do lampy, zamiast nafty. Buk dobrze znosi cień, lubi wilgotne powietrze, żyzne, dobrze napowietrzone gleby. Może osiągać wiek do 350 lat.

Czy wiesz, że:

- las liściasty, z przeważającą ilością buków w drzewostanie to buczyna,
- od rodzaju nazwy łacińskiej buka—fagus pochodzi nazwa instrumentu dętego fagotu, gdyż jego drewno służy do wyrobu instrumentów muzycznych,
- starożytni Grecy wierzyli, że

cień tego drzewa jest kojący i do-
brotniwy, dlatego często pod nim
odpoczywali. U Rzymian był jed-
nym z drzew płodności. Słowianie
wierzyli, że buki mają władanie nad
wszelkimi mocami zła,
- dawniej robiono z niego sochy do
orania pól,
- buk do drzew dostarczających

największe ilości tlenu. 100. letni
buk to 1200 litrów tlenu na godzi-
nę,
- bukień jest ulubionym pokarmem
dzików, leśnych ptaków (sójek,
grubodziobów, głuszców) i gryzoni,
- twarde i łupliwe drewno służy też
do wyrobu fornirow, klepki podłó-
gowej i giętych mebli, a także wę-

gla drzewnego,
- sędziwe buki, liczące ponad 300
lat rosną w Sierakowie i Przedboro-
wie (woj. wielkopolskie).
Nazwa angielska - beech; czeska -
buk; niemiecka - Buche; rosyjska -
byk.



Tablica informacyjna przy grobowcu nr 3.

Grobowiec nr 3.

Cyt.: „Przebadany i zrekonstruowa-
ny w 1950 r. przez Waldemara i
Marię Chmielewskich przy współ-
pracy Stanisława Madajskiego z
Muzeum Archeologicznego i Etno-
graficznego w Łodzi. Jest to jeden z
najkrótszych grobowców w Sarno-
wie, jego długość wynosi około
38,5m, a szerokość podstawy 8,5m.

Wewnątrz piaszczystego nasypu
odkryto jeden pochówek, zloka-
lizowany 3,5m od czoła grobowca.
Prostokątna jama grobowa o wy-

miarach 2x1,1m była przykryta
dużym brukiem kamiennym o śred-
nicy około 4m. Zmarły spoczywał
na dnie jamy w prostokątnej obsta-
wie z niewielkich kamieni, z głową
zwróconą w kierunku wierzchołka
grobowca. Szkielet był mocno
uszkodzony przez wkopy dzikich
zwierząt. Dobrze zachowane były
jedynie kości kończyn dolnych,
których ułożenie pozwoliło stwier-
dzić, że zmarłego pochowano w
pozycji wyprostowanej. W miejscu,
gdzie prawdopodobnie znajdowała

się głowa, natrafiono na kiel dzika,
mogący stanowić ozdobę. Analiza
antropologiczna kości grobowca nr
3 wykazała, że należały one do
mężczyzny w wieku około 25 lat.

Z nasypu grobowca pozyskano
nieliczne fragmenty ceramiki kultu-
ry pucharów lejkowych. Na jednym
z nich znajdował się odcisk maty,
na której lepiono naczynie. Poza
tym, odkryto kilka wyrobów z krze-
mienia, sprowadzanego z obszaru
Gór Świętokrzyskich.



Widok grobowców od tyłu. Wyraźnie widać, że przednia część jest znacznie wyższa i bardziej rozbudowana.



Jadąc drogą wojewódzką DW-270 z Lubrańca w kierunku Koła łatwo trafić do Sarnowa.



Przy skrzyżowaniu drogi prowadzącej do Sarnowa jest szkoła podstawowa, a na terenie szkolnym jest ustawiony obelisk z informacją o Parku Kulturowym w Sarnowie.



Oczywiście, że tablic informacyjnych jest znacznie więcej, ale trzeba być osobiście na miejscu aby można było wszystko dokładnie zobaczyć i przeczytać.

Z ciekowości zajrzałem też do internetu w poszukiwaniu informacji na temat dawnej osady w Sarnowie sprzed tysięcy lat. Aby porównać z informacją opublikowaną na ustawionych tablicach informacyjnych. I na stronie internetowej: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sarnowo_\(wie%C5%9B_w_gminie_Lubraniec\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sarnowo_(wie%C5%9B_w_gminie_Lubraniec)) można przeczytać, cyt.: „Sarnowo – wieś w Polsce położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie włocławskim, w gminie Lubraniec. W latach 1975–1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa włocławskiego. Według Narodowego Spisu Powszechnego (III 2011 r.) liczyła 141 mieszkańców[1]. (...)”

Sarnowo posiadało szkołę początkową i olejarnię[2]. (...) W Sarnowie znajduje się cmentarzysko tzw. grobowców kujawskich. Usytuowane jest ono w miejscowym kompleksie leśnym. Obiekt jest unikatowym w swoim rodzaju rezerwatem archeologicznym w Europie. Składa się z 9 grobów megalitycznych pochówku ludności pucharów lejkowatych i kultury amfor kulistych sprzed 5000 lat. Od miejsca występowania grobowce te nazywane są kujawskimi, a przez miejscową ludność żalkami. (...)

Jak wskazywało centralne ułożenie zwłok w grobowcach, wznoszone musiały być one ku czci naczelników rodów. Tłumaczy to również obecność znajdującego się opodal cmentarzyska płaskiego, gdzie chowani byli pozostali członkowie rodu. W grobowcu nr 9 znaleziono szkielet ułomnej kobiety zmarłej w wieku 50-70 lat. Pochowana została ona prawdopodobnie w trumnie wydrążonej z pnia drzewa, którą umiejscowiono w poprzek osi wzdłużnej grobowca. znalezisko to jest czymś wyjątkowym, gdyż jak dotąd nie natrafiono na tak prężny grobowiec, usypany dla jednej tylko osoby, i to kobiety. (...) W czasie prac archeologicznych gro-

bowca nr 7 natrafiono na szczątki od 5 do 9 ludzi zjedzonych najprawdopodobniej w trakcie uczty obrzędowej. (...)”

A na kolejnej stronie internetowej: http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/24941_sarnowo-grobowce-kujawskie.html można przeczytać, cyt.: „Jest to **rezerwat archeologiczny** - cmentarzysko szkieletowe. Znajdują się tu **grobowce megalityczne**, które pochodzą z 4000/3000 lat p.n.e. Zlokalizowanych jest tutaj dziewięć zrekonstruowanych grobowców kryjących w sobie **pochówki osób kultury pucharów lejkowatych**. (...) Czoła grobowców mają ok. 2 m wysokości, a ich długość oscyluje ok. 100 m. Bardzo skromne są natomiast **obstawy kamienne**. Widoczne są tylko na czołach i końcach „piramid”. W zależności od grobowca stwierdzono tam od jednego do pięciu szczątków ludzkich, a także w niektórych, jak np. czwartym, ślady osady mieszkalnej. (...)”

Natomiast na stronie internetowej <http://www.odznaka-kuj-pom.bydgoszcz.pttk.pl/opisy/2/sarnowo.htm> można m.in. przeczytać, cyt.: „We wsi Sarnowo, położonej niedaleko Izbicy Kujawskiej, znajduje się rezerwat archeologiczny: cmentarzysko szkieletowe. Zostało ono wzniesione przez plemiona pasterzy i rolników, zamieszkujących tamtejsze tereny pięć i pół tysiąca lat temu. Ze względu na wielkość znajdujące się tam grobowce nazywane są "piramidami polskimi". Z reguły określenie "piramidy" zarezerwowane jest dla egipskich faraonów, jednakże megality (megas - wielki, lithos - kamień) kujawskie przywodzą takie skojarzenia. Monumentalność grobowców szczególnie jest widoczna od czoła (od szerszej części). Ludność kultury pucharów lejkowatych budowała grobowce z potężnych głazów. W Polsce stosowano najczęściej formę wydłużonego trapezu. Megality występowały przede wszystkim na Kujawach (również na Pomorzu), stąd też ich nazwa. Głazy tworzyły obstawę, mającą

chronić mogiły przed rozmyciem, a zarazem ograniczyć obszar poświęcony czci zmarłego i czynnościom kultowym. Nad mogiłami usypywano potężne wały ziemne mające ponad 1000 m sześciennych objętości, ponad 100 m długości i do 3 m wysokości. Przeważnie zmarły (w grobach tych chowani byli wyłącznie mężczyźni) - osoba wysoko postawiona w hierarchii plemiennej - był pochowany w pozycji wyprostowanej w czoło grobowca. Czasami grzebano w ten sposób równocześnie 2-3 osoby. Wyposażenie zmarłego w drogę pośmiertną było skromne. Do naszych czasów dochowały się naczynia i łyżki gliniane, zabytki z krzemienia, w tym groty do strzał, siekiery oraz topory bojowe. Wysilek wkładany przy wznoszeniu tych budowli niewątpliwie świadczy o istnieniu silnej więzi plemiennej, a także o różnicowaniu społecznym lub istnieniu władców plemiennych. Dla zachowania cmentarzysk w obecnej postaci objęto je ochroną prawną i na ich terenie utworzono rezerwaty archeologiczne w Wietrzychowicach, Sarnowie i Gaju. (...)”

A na stronie internetowej: <https://miejscazmagia.wordpress.com/2015/01/05/megalityczne-grobowce-na-kujawach/> można przeczytać informację chyba najważniejszą, cyt.: „(...) Kult zmarłych odgrywał w ówczesnym społeczeństwie ogromną rolę; wierzono, że kontakt z przodkami zapewnia pomyślność. Grobowce budowano w miejscach wyznaczanych przez plemiennych szamanów, którzy wybierali miejsca występowania styku silnych energii Ziemi i kosmosu. Przy kopcach odbywały się rytualne uczty a kapłan odbywał podróż astralną do krainy przodków. Grobowce mają kształt trapezu, o długości 100-150 metrów. Składają się z warstwy ziemi otoczonej głazami ważącymi po kilka ton. Tak pracochłonne grobowce budowano przez kilka lat, już za życia osadników. Warto dodać, że wśród znalezionych szczątków ciał odkryto ślady trepanacji czaszek, dokonanych z powo-

Ciąg dalszy s.46

Hołd oddany niezłomnym bohaterom zapłonął „Ogień Pamięci” ku czci Żołnierzy Wyklętych

Przedstawiciele władz państwowych, w tym Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro, Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak oraz wiceministrowie sprawiedliwości: Patryk Jaki, Michał Wójcik, Łukasz Piebiak i Marcin Warchoń, wzięli dziś (1 marca 2019 r.) udział w patriotycznej ceremonii ku czci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystość miała miejsce na terenie dawnego aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej na warszawskim Mokotowie, gdzie powstaje Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Kulminacją było symboliczne zapalenie „Ognia Pamięci” ku czci niezłomnych bohaterów.

Gośćmi honorowymi byli ostatni żyjący uczestnicy antykomunistycznego zrywu niepodległościowego lat powojennych. To do nich przede wszystkim zwrócił się w swoim wystąpieniu Zbigniew Ziobro.

Prawda zwyciężyła, czego dowodem jest to, że tu się spotykamy. Po raz kolejny 1 marca, w miejscu, które w sposób dosłowny nasiąknęło krwią Żołnierzy Wyklętych. W miejscu, którego mury widziały oprawców i zbrodnie, a z drugiej strony ogromne cierpienie i ból polskich patriotów, żołnierzy do końca wiernych zasadzie Bóg, Honor, Ojczyzna, marzących o wolnej, suwerennej Polsce - mówił.

Wyjątkowy pomnik

Minister podkreślał, że miejsce niegdysiejszej kaźni zamienia się w pomnik. Dzieje się tak za sprawą

pracy wielu ludzi i decyzji, w których miał on zaszczyt uczestniczyć wraz prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim.

To świadectwo o tych, którzy mieli zostać zapomniani. Kiedy w maju 1945 roku Niemcy podpisywały akt kapitulacji, kiedy w krajach Zachodniej Europy fetowano zwycięstwo, tu na tej ziemi, w Polsce, niestety wojna się nie skończyła. Tu dalej Polacy czuli smak gorczy, bólu i cierpienia. Ci, którzy mieli odwagę upominać się o wolną Polskę. Czynili to przez działania w sferze polityki, edukacji, a także czynu zbrojnego. Mieli heroiczną siłę, odwagę, serce, by przeciwstawić się ogromnej złej mocy, która wówczas opanowała Polskę, sowieckim najeźdźcom i tworzącej się bezpiece – zaznaczył.

Należy szacunek

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera odczytał list Prezydenta Andrzeja Dudy skierowany do uczestników uroczystości.

Już po raz dziewiąty obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, ustanowiony w hołdzie bohaterom podziemia antykomunistycznego, którzy przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi. Oddajemy cześć niezłomnym obrońcom wolności, którzy pomimo zakończenia II wojny światowej, w obliczu kolejnej fali terroru i nowego zniewolenia, podjęli dramatyczną decyzję, by walczyć dalej z bronią w ręku. Przez długie dziesięciolecia ich poświęcenia i zmagania były skrzętnie wymazywane z kart

naszej historii. Dziś przywracamy Żołnierzom Wyklętym należny im szacunek i miejsce wśród bohaterów niepodległej Polski - napisał Prezydent RP.

Listy do uczestników uroczystości skierowali również m.in. marszałek Sejmu Marek Kuchciński, premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Beata Szydło.

Wierni przysiędze

Do patriotycznego nakazu kultuwowania pamięci niezłomnych żołnierzy antykomunistycznego oporu odwołał się w swoim przemówieniu Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak.

Do końca byli wierni żołnierskiej przysiędze. Byli ofiarni, kochali Polskę, kochali wolność, oddawali swoje życie za Ojczyznę. Należy im się pamięć i chwała – powiedział.

Podczas uroczystości przypomniano, że Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony między innymi z inicjatywy śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a 29 lutego 2016 roku minister Zbigniew Ziobro podjął historyczną decyzję o utworzeniu muzeum w istniejącym jeszcze wówczas Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów.

Jesteśmy w miejscu świętym. Pamiętajmy: tu działa się historia, tu mordowano polskich patriotów – zaznaczył Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Ministrowie Zbigniew Ziobro i Mariusz Błaszczak zapalili znicze w celi śmierci, znajdującej się w pawilonie mokotowskiego więzie-



Kujawskie Muzeum PRL jest w zespole muzeów w Redeczku Krukowym, woj. kujawsko-pomorskie.

Fot. R.Milewski

nia. Ministrom towarzyszyli Jacek Pawłowicz oraz Szef Gabinetu Politycznego Ministra Sprawiedliwości Jan Kanthak.

Ogień Pamięci

Symbolicznym aktem było zapalenie „Ognia Pamięci” ku czci Żołnierzy Wyklętych. Płomień, jako znak pokoleniowej ciągłości patriotyzmu i tradycji niepodległościowej, wzniecił ppłk Waldemar Nowakowski, pseudonim „Gacek”. Mając 11 lat wziął udział w Powstaniu Warszawskim. Został łącznikiem w szpitalu polowym. Przenosił materiały sanitarne i polecenia na punkty opatrunkowe, pomagał wyszukiwać rannych, brał udział w ich ewakuacji. Po wojnie, wraz z kolegami niepokodzonymi z nową okupacją, stworzył Harcerski Ruch Oporu. Organizacja gromadziła i przechowywała broń, przygotowy-

wała i kolportowała ulotki, m.in. przeciwko powołaniu marszałka Konstantego Rokossowskiego na Ministra Obrony Narodowej, wskazujące NKWD jako sprawców mordu w Katyniu i przypominające o rocznicy Powstania Warszawskiego. 18 lutego 1951 r. Waldemar Nowakowski został aresztowany przez UB i skazany na 6 lat więzienia. Mając świadomość, że towarzyszą nam ostatni Niezłomni, w tym szczególnym dniu pragniemy w sposób wyjątkowy docenić ten fakt.

Hold dla poległych

Biskup Polowy Wojska Polskiego Józef Guzek odmówił modlitwę za pomordowanych, a ceremonię zakończyło złożenie wieńców pod Ścianą Śmierci, odkrytą w 2017 roku po usunięciu warstwy tynku z więziennego muru. Na ścianie wi-

doczne są ślady po kulach - to miejsce śmierci wielu Żołnierzy Wyklętych, w tym także członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość". Według relacji świadków, w latach 1945-55 skazanych na śmierć żołnierzy Antykomunistycznego Powstania prowadzono na wykonanie wyroku między innymi pod mur przy więziennej kotłowni, między łaźnią i magazynem odzieżowym. Mordowano strzałem w tył głowy, tak zwaną metodą katyńską. Ściana Śmierci jest także najbardziej prawdopodobnym miejscem śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego.

W ceremonii na terenie powstającego Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL brali udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych – ministrowie, parlamentarzyści, szefowie urzędów i instytucji - Wojska Polskiego, Służby Więziennej, a także

duchowni. Nie zabrakło licznych mieszkańców Warszawy oraz przybyłych do stolicy gości. Podczas uroczystości można było obejrzeć spot przedstawiający imponujący projekt stałej wystawy Muzeum.

Niezlomni patrioci

Wcześniej zostały złożone kwiaty pod kamieniem z tablicą poświęconą por. Janowi Rodowiczowi „Anodzie”. Obelisk znajduje się przy siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości. W 1949 roku „Anoda” w wyniku brutalnego śledztwa poniósł śmierć właśnie w tym budynku, gdzie w latach 1945-1954 więzieni byli działacze podziemia niepodległościowego.

Wyjątkowym upamiętnieniem jest również plenerowa wystawa „Niezlomna, wyklęta, przywrócona pamięci”, którą można oglądać na ogrodzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości, poświęcona Danucie Sie-

dzikównie „Ince”. Niezlomna sanitariuszka 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej została w 1946 roku zamordowana przez komunistycznych oprawców w murach Więzienia Karno-Śledczego w Gdańsku. Ekspozycja przybliży życiorys legendarnej sanitariuszki, której losy splotły się z tragiczną historią Polski okresu II wojny światowej. Patriotyczne korzenie i tradycyjne wychowanie oraz hekatomba wojny, która zabrała oboje rodziców, ukształtowały charakter „Inki”, która nie zawahała się poświęcić życia walce o Polskę „czystą jak łąka”. Wierna ideałom i niezlomna do samego końca, potrafiła zachować się „jak trzeba”, mimo że w momencie śmierci nie miała ukończonych 18 lat.

Pamięć o bohaterach

Żołnierze Wyklęci to patrioci, którzy po zakończeniu II wojny

światowej nadal z poświęceniem walczyli o wolną Polskę. Wielu zginęło śmiercią męczeńską, a wspomnianie o Nich przez całe dziesięciolecie było zakazane. 1 marca obchodzimy dzień Ich pamięci. Data nawiązuje do tragicznych wydarzeń z 1951 roku, kiedy to wykonano wyroki śmierci na kierownictwie IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. 1 marca 1951 roku w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie zamordowano Łukasza Cieplińskiego, Adama Lazarowicza, Mieczysława Kawalca, Józefa Rzepkę, Franciszka Błażeja, Józefa Batorego i Karola Chmiela.

W 68. rocznicę tych wydarzeń czcimy pamięć Żołnierzy Wyklętych. Cześć i chwała bohaterom!

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

800121212

Od kwietnia zostanie rozszerzona działalność telefonicznej linii interwencyjnej - Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12. Wszystkie osoby - uczniowie, rodzice, nauczyciele czy władze lokalne - uzyskają pomoc prawną i wyjaśnienia dotyczące treści, które mogą być nauczane w polskich szkołach. Rozszerzenie działalności telefonu zaufania ma związek z licznymi sygnałami od zaniepokojonych obywateli, które trafiają do Biura Rzecznika Praw Dziecka, od czasu ogłoszenia przez Prezydenta Warszawy Deklaracji LGBT+.

Rodzice mają prawo wychowywać dzieci zgodnie z własnymi poglądami – podkreślił na spotkaniu z dziennikarzami Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak. Jest to ich prawo konstytucyjne. Nie opowiadał się po żadnej stronie

sporu. Poprosił Pana Prezydenta Trzaskowskiego o wskazanie podstaw prawnych deklaracji - dodał.

Rzecznik wskazał, że standardy WHO niosą stwierdzenia, które są wątpliwe dla wielu rodziców. Przypomniął, że jest to tak zwana matryca, czyli podstawowe zalecenia dla decydentów zajmujących się kwestiami zdrowia czy edukacji. Samorząd terytorialny takich uprawnień nie posiada, bowiem - jak wskazał Rzecznik - podstawy programowe nauczania są zawarte w prawie oświatowym.

Mikołaj Pawlak zwrócił się także za pośrednictwem mediów do nauczycieli. Większość postulatów nauczycieli jest słuszna i mają Państwo prawo do strajku zagwarantowane w konstytucji, ale naszym obowiązkiem jest także zapewnienie dzieciom edukacji. Musimy więc zdecydować, które z tych praw powinno być pierwsze - zaznaczył.

Rzecznik Praw Dziecka zauważył, że egzamin ósmoklasisty jest pierwszym tak poważnym sprawdzianem dla uczniów i powinna

towarzyszyć mu atmosfera spokoju.

Wiele milionów Polaków oddało dzieci w ręce nauczycieli z pełnym zaufaniem, że będą u Was bezpieczni i otrzymają treści zgodne z podstawami programowymi – mówił Mikołaj Pawlak. To też są Wasze dzieci. Widzieliście, jak pokonują kolejne etapy swojej edukacji. Są teraz na kolejnym etapie życia, bardzo ważnym. Nie zostawiamy ich. Drodzy Nauczyciele, macie prawo do protestu, ale wybierzcie takie formy, które będą skuteczne, ale nie będą narażały prawa dzieci do edukacji - zaapelował.

Dziecięcy Telefon Zaufania i Rzecznik Praw Dziecka są po to, żeby pomagać dzieciom i chronić ich prawa. Rzecznik Praw Dziecka jest za tolerancją, ale wszystko musi być dokonywane zgodnie z prawem – podsumował Mikołaj Pawlak.

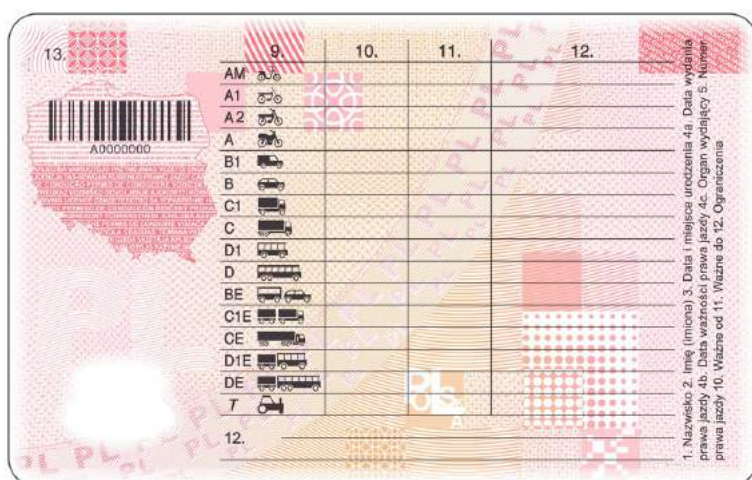
[Komunikat na stronie Biura Rzecznika Praw Dziecka](#)

**Rzecznika Praw Dziecka
Warszawa**

Nowe prawo jazdy bez adresu

Prawa jazdy wydawane od 4 marca 2019 r. nie będą już zawierały adresu zamieszkania posiadacza. Zniknie więc obowiązek wymiany dokumentu w przypadku zmiany miejsca zamieszkania lub administracyjnej zmiany nazwy ulicy. Dla kierowców oznacza to dużą oszczędność, koszt wymiany prawa jazdy to bowiem 100 zł.

Wszystkie dotychczas wydane prawa jazdy pozostaną ważne do wskazanego na nich terminu. Dokumenty te nie podlegają obowiązkowej wymianie, nawet w przypad-



ku zmiany umieszczonego na nich adresu zamieszkania.

Nowy wzór prawa jazdy wprowadza rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie wzorów dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami - <http://www.dziennikustaw.gov.pl/DU/2019/406>.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Delegacja Barnevernet w Polsce

Zachowanie tożsamości narodowej, kulturowej i językowej dzieci odbieranych polskim rodzicom w Norwegii było głównym tematem spotkania w Warszawie Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja

ja Pawlaka z norweską delegacją urzędników z Barnevernet.

Po wydaleniu z Norwegii konsula Sławomira Kowalskiego, znanego z walki o prawa polskich dzieci, do Rzecznika Praw Dziecka

Mikołaja Pawlaka zaczęły napływać sygnały od zaniepokojonych polskich rodzin, które wyrażały obawę, czy ich prawa w Norwegii będą przestrzegane.

Rzecznik Praw Dziecka zaprosił do Polski Rzecznika Praw Dziecka Norwegii, Panią Inge Bejer Engh, aby wyjaśnić wszelkie problemy i powstałe niedomówienia, oraz nawiązać ściślejszą współpracę na



Spotkanie w Warszawie.

rzecz ochrony praw dzieci. Niestety, norweska Rzecznik z powodu zbyt dużej liczby obowiązków nie mogła skorzystać z zaproszenia.

Do Polski przyjechała jednak delegacja norweskich urzędników z Barnevernet i norweskiego urzędu centralnego zajmującego się ochroną praw dzieci. Wizyta ta była okazją do przedstawienia stronie norweskiej największych wątpliwości dotyczących pracy Barnevernet, w szczególności niejasnych procedur odbierania dzieci rodzinom i zasad utrzymywania kontaktu z rodzicami biologicznymi po przekazaniu dzieci do rodzin zastępczych.

Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak podkreślił podczas spotkania z norweskimi urzędnikami, że pomoc polskich władz publicznych w ochronie praw dzieci jest gwarantowana konstytucją. Przedstawił norweskiej delegacji obowiązujące w Polsce zasady pracy opieki społecznej, kuratorów i sądownictwa rodzinnego. Podkreślił, że w Polsce większość odbieranych dzieci trafia

do bliskich, dziadków, wujków czy dalszych krewnych. Dzięki temu związki z rodziną pozostają silne. W Norwegii priorytetem jest umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych, co w opinii Mikołaja Pawlaka grozi przerwaniem rodzinnych związków, a nawet zagraża tożsamości narodowej dziecka. Kontakt polskich dzieci z polską kulturą i językiem zostaje bowiem ograniczony do kilku spotkań w roku, a to oznacza, zwłaszcza w przypadku małych dzieci, niebezpieczeństwo nawet całkowitej utraty więzi kulturowych i rodzinnych z Polską.

Strona norweska zapewniła, że zawsze stara się umożliwić odebranemu dziecku jak najczęstszy kontakt z jego rodziną. Urzędnicy podkreślali, że usiłują za pośrednictwem polskiego kościoła w Norwegii znaleźć polskie rodziny zastępcze, ale nie ma chętnych, bowiem polska społeczność obawia się kontaktów z urzędem Barnevernet. Dlatego – jak zaznaczyli – tak cenne

jest wtorkowe spotkanie z polskim Rzecznikiem Praw Dziecka, który zadeklarował, że będzie pomagał odnaleźć w Polsce bliskich Polaków, którzy mają w Norwegii rodzinne kłopoty, tak aby ich dzieci nie trafiły do norweskich rodzin zastępczych, tylko mogły wrócić do Polski.

Strona norweska zapewniła także, że życzliwie przyjmie następcę konsula Sławomira Kowalskiego i podejmie z nim jak najszerszą współpracę dla dobra polskich rodzin i ich dzieci w Norwegii.

Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak wyraził nadzieję, że wtorkowe spotkanie jest początkiem rzetelnej i owocnej współpracy między odpowiednimi służbami w Polsce i Norwegii, tak aby prawa dzieci i ich rodzin były przestrzegane w równym stopniu, w obu państwach.

**Rzecznik Praw Dziecka
Warszawa**

Wsparcie dla przedsiębiorców

Na przedsięwzięcia związane z produkcją energii cieplnej Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczył kolejne 200 mln zł. To już piąty nabór finansowany z Funduszu Spójności. Zainteresowani przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o dofinansowanie od 30 marca do 28 maja 2019 r.

Konkurs odbywa się w ramach unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, poddziałanie 1.1.1 *Wspieranie inwestycji dotyczących wytwarzania energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej*. Adresowany jest do przedsiębiorców – wytwórców energii z odnawialnych źródeł energii. Jego rozstrzygnięcie zaplanowano pod koniec obecnego roku, a podpisanie pierwszych umów – na początku 2020 r.

ustalany zgodnie z przepisami pomocy publicznej, nie więcej niż 85%. Łączna wartość wsparcia ze środków publicznych (ze wszystkich źródeł) dla jednego przedsiębiorcy na jeden projekt nie może przekraczać 15 mln euro.

Wsparcie kierowane jest na budowę nowych lub przebudowę jednostek wytwarzania energii cieplnej wykorzystujących biomasę (powyżej 5 MWth), energię promieniowania słonecznego (powyżej 2 MWth) lub energię geotermalną (powyżej 2 MWth). Elementem projektu może być przyłącze do sieci ciepłowniczej należące do beneficjenta projektu (wytwórcy energii). Premiowane będą przedsięwzięcia o największym potencjale redukcji emisji CO₂ oraz o najkorzystniejszej relacji wielkości środków unijnych przeznaczonych na uzyskanie 1 MWh energii lub 1 MW mocy zainstalowanej wynikających z budowy/przebudowy danej instalacji. Do wsparcia nie kwalifi-

kują się projekty wykorzystujące OZE w zakresie wytwarzania energii elektrycznej.

Do rozdy-

NFOŚiGW przeprowadził dotychczas cztery nabory dotyczące poddziałania 1.1.1, w ramach których wpłynęło 100 wniosków na kwotę dofinansowania 2 396,84 mld zł. Do chwili obecnej rozstrzygnięto trzy konkursy. Zawarto 14 umów na łączną kwotę dofinansowania 157,88 mln zł, przy łącznym koszcie całkowitym inwestycji wynoszącym 407 mln zł. Dzięki realizacji projektów nastąpi redukcja CO₂ na poziomie 199 tys. Mg/rok. Obecnie trwa ocena wniosków złożonych w ramach czwartego konkursu dedykowanego inwestycjom z zakresu produkcji energii elektrycznej z OZE. W konkursie wpłynęło 48 wniosków na łączną wnioskowaną kwotę pomocy zwrotnej ponad 1 733 mln zł.

Szczegóły obecnego naboru: <http://poiis.nfosigw.gov.pl/skorzystaj-z-programu/zobacz-ogloszenia-i-wyniki-naborow-wnioskow/wytwarzaniaenergiiizodnawialnychchrde/>

**Ślawomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Zagadnienia finansowe w projektach LIFE

Aspekty finansowe wniosków o dofinansowanie z Programu LIFE 2019 w podprogramie na rzecz środowiska oraz realizacja projektów – to tematy bezpłatnego szkolenia, na które 27 marca 2019 r. zaprasza Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uczestnicy spotkania mogą też liczyć na indywidualne kon-

sultacje.

Na szkolenie z Programu LIFE należy zgłaszać się do 25 marca br. (do godz. 9:00) za pomocą formularza na stronie: <http://nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie-life---27-marca-2019/>. Spotkanie z ekspertami NFOŚiGW odbędzie się dwa dni później, 27

marca w siedzibie Narodowego Funduszu w Warszawie przy ul. Konstruktorskiej 3A.

Szkolenie skierowane jest do tych wnioskodawców, planujących aplikować w naborze 2019 lub złożonych już pełne wnioski do Komisji Europejskiej i czekających na ich rozstrzygnięcie. Uczestnikami mogą też być beneficjenci Programu LIFE, którzy obecnie realizują projekty.

Eksperti Krajowego Punktu Kontaktowego Programu LIFE przedstawiają zasady dotyczące aspektów finansowych w zakresie składania wniosków oraz realizacji projektów w obszarach priorytetowych podprogramu działań na rzecz środowiska. Są to: ochrona

środowiska i efektywne gospodarowanie zasobami, przyroda i różnorodność biologiczna, zarządzanie i informacja w zakresie środowiska. skiej stronie Programu LIFE: <http://www.nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-zagraniczne/instrument-finansowy-life/tlumaczenia/>.

Ważne, aby uczestnicy szkolenia zapoznali się wcześniej z wytycznymi dla wnioskodawców oraz zasadami oceny wniosków dla ww. podprogramu, co ułatwi aktywne uczestnictwo w spotkaniu. Przetłumaczone wersje tych materiałów znaleźć można na pol-

Sławomir Kmieciak
Donata Bieniecka
NFOŚiGW

Ciąg dalszy ze s.1

NFOŚiGW informuje

Na dziesięć projektów z zakresu poprawy efektywności energetycznej w polskim sektorze przedsiębiorstw Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekazał w ostatnim czasie prawie 30 mln zł wsparcia. A to oznacza, że kolejne przedsiębiorstwa poprawią efektywność energetyczną dzięki unijnej pomocy.

Poza korzyściami dla środowiska, ekologiczne inwestycje przyniosą beneficjentom znaczne oszczędności finansowe.

Dofinansowanie pochodzi z I osi Programu Operacyjnego infrastruktura i Środowisko, działanie 1.2 *Promowanie efektywności energetycznej i korzystania z odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach*. Umowy potwierdzające udzielenie zwrotnej pomocy finansowej podpisał Wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski oraz przedstawiciele poszczególnych beneficjentów.

Inwestycje poprawiające ekonomikę użytkowania energii (elektrycznej i ciepłej) prowadzą do poprawy jakości powietrza i zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych do atmosfery, a więc pośrednio ograniczają niebezpieczeństwa gwałtownych zmian klimatycznych wywołanych efektem cieplarnianym. Polskie przedsiębiorstwa, chcąc lepiej gospodarować energią, wykorzystują dorobek naukowców i wdrażają nowe, ekologiczne rozwiązania.

Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II Kraków-Balice Sp. z o.o.

Przedsięwzięcie pn. *Poprawa efektywności energetycznej poprzez wymianę oświetlenia na energooszczędne typu LED na parkingach Kraków Airport* uzyskało dofinansowanie z Funduszu Spójności w wysokości 267 703 zł. Inwestycja zakłada wymianę na energooszczędne opraw instalacji oświetlenia zewnętrznego na parkingu terenowym (157 sztuk) oraz wewnętrznego w garażu wielopoziomowym (1239 sztuk). Przyniesie to szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych na poziomie 339,44 t równoważnika CO₂/rok. Z kolei zmniejszenie zużycia energii końcowej wyniesie 531,31 GJ/rok, a zużycie energii pierwotnej – 3 828,29 GJ/rok. Ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej sięgnie 425,36 MWh/rok. Umowę potwierdzającą przekazanie pomocy zwrotnej podpisał Prezes Zarządu MPL im. Jana Pawła II Kraków-Balice, Radosław Włoszek. W ramach wsparcia nakreślono również możliwość otrzymania przez beneficjenta premii inwestycyjnej do 53 540 zł.

NB Polska Sp. z o.o.

Trzy projekty NB Polska Sp. z o.o. zostały wsparte przez NFOŚiGW nieoprocentowaną pomocą zwrotną. Przedsiębiorstwo będzie realizować dwie inwestycje w Gnieźnie i jedną w oddziale w

Namysłowie. Umowy o dofinansowanie podpisał Członek Zarządu NB Polska Sp. z o.o. Krystian Żurek.

Pierwszy z projektów pn. *Poprawa efektywności energetycznej w zakładach NB Polska Sp. z o.o. w Gnieźnie ul. Słoneczna 29* otrzymał wsparcie w wysokości 3 115 460 zł, a ponadto przewidziano możliwość uzyskania premii inwestycyjnej do 623 092 zł.

Głównym celem działań będzie modernizacja oświetlenia, polegająca na jego wymianie w halach przemysłowych, pomieszczeniach technicznych i socjalnych, biurach oraz oświetlenia zewnętrznego.

Nowe oświetlenie typu LED zastąpi istniejące obecnie oświetlenie podstawowe (światłótkowe), liniowe, awaryjne, ewakuacyjne, stanowiskowe, biurowe, zewnętrzne oraz lampy na słupach. Modernizacja energetyczna obejmie 13 budynków o powierzchni użytkowej 53 650,81 m².

Jednym z rezultatów ekologicznych będzie roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 2 769,61 t równoważnika CO₂/rok. Zmniejszy się także zużycie energii końcowej (12 766,46 GJ/rok) oraz energii pierwotnej (38 299,35 GJ/rok). Ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej to 3 546,24 MWh/rok.

Drugie, podobne zadanie realizowane w Gnieźnie pn. *Modernizacja oświetlenia w zakładach NB Polska Sp. z o.o. ul. Kolejowa 7* uzyskało z NFOŚiGW 1 203 570 zł pomocy zwrotnej.

Premię inwestycyjną możliwą do uzyskania przez beneficjenta określono w wysokości do 240 714 zł. W tym przypadku modernizacja oświetlenia obejmie zakład przy ul. Kolejowej 7. Głównym celem będzie stworzenie bardziej efektywne-

go systemu produkcji. Wymiana oświetlenia dotyczyć będzie 11 budynków o powierzchni użytkowej 19 884,40 m².

Na efekt ekologiczny złożą się: ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej – 1 289,84 MWh/rok, roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 1 007,36 t równoważnika CO₂/rok, a także zmniejszenie zużycia energii pierwotnej – 13 930,24 GJ/rok. Zmniejszenie zużycia energii końcowej wyniesie 4 643,42 GJ/rok.

Na trzecie działanie pn. *Poprawa efektywności energetycznej w zakładach NB Polska Sp. z o.o. w Namysłowie* przekazano z NFOŚiGW 3 155 407 zł pomocy zwrotnej.

Zaplanowano też premię inwestycyjną w wysokości do 631 081 zł. Zasadniczym celem projektu jest optymalizacja zużycia energii elektrycznej wykorzystanej do oświetlenia pomieszczeń fabryki, w tym przypadku również poprzez wymianę na nowe oświetlenie typu LED.

Prognozuje się redukcję zużycia energii elektrycznej o prawie 50 proc. w stosunku do jej obecnego poboru. Szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie 4 340,07 t równoważnika CO₂/rok.

Zmniejszenie zużycia energii pierwotnej osiągnie 60 016,28 GJ/rok, a ograniczenie zużycia energii końcowej – 20 005,45 GJ/rok. Zaoszczędzone zostanie 5 557,06 MWh/rok energii elektrycznej.

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

Umowę potwierdzającą otrzymanie pomocy zwrotnej z NFOŚiGW w wysokości 1 183 604 zł podpisał Prezes Zarządu PRDL Janusz Białek. Wspomoże ona realizację projektu pn. *Termomodernizacja zasilenia w energię ciepłą technologii produkcji mas bitumicznych i emulsji asfaltowych*. Możliwa do osiągnięcia premia inwestycyjna to maksymalnie 236 720 zł. Głównym celem przedsięwzięcia będzie poprawa jakości powietrza na terenie oddziaływania przedsię-

biorstwa, w tym redukcja zanieczyszczeń przez obniżenie ich ilości wprowadzanych do atmosfery podczas procesów energetycznego spalania paliwa.

Zaplanowano też zmniejszenie zapotrzebowania na ciepło, oszczędność energii finalnej i pierwotnej oraz poprawę warunków pracy. W ramach zadania zostanie wykonana termomodernizacja zasilenia w energię ciepłą Wytwórni Mas Bitumicznych i Wytwórni Emulsji Asfaltowych.

Szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie 256,01 t równoważnika CO₂/rok, a zmniejszenie zużycia energii pierwotnej to 4 563,52 GJ/rok. Zmniejszenie zużycia energii końcowej, podobnie jak cieplnej, ma sięgnąć 4 148,70 GJ/rok.

Enea Elektrownia Połaniec S.A.

Wsparcie w postaci pomocy zwrotnej w wysokości 3 150 000 zł NFOŚiGW przekazał na wdrożenie projektu pn. *Poprawa efektywności energetycznej wytwarzania energii elektrycznej i ciepła poprzez modernizację pomp wody chłodzącej*. Umowę w sprawie realizacji przedsięwzięcia podpisał Prezes Zarządu Enea Elektrownia Połaniec S.A. Lech Żak.

Beneficjent będzie mógł uzyskać premię inwestycyjną w wysokości do 420 000 zł. W celu poprawy efektywności energetycznej zostaną przeprowadzone następujące prace: opracowanie dokumentacji technicznej, zakup urządzeń oraz zmodernizowanie pomp wody chłodzącej PCH9 oraz PCH2 w Enea Elektrownia Połaniec S.A. Modernizacja obejmie m.in. wymianę zespołów hydraulicznych pomp na zespoły o poprawionych parametrach technicznych. Wpłynie to na zmniejszenie zużycia energii pierwotnej (84 363,71 GJ/rok) oraz redukcję emisji CO₂.

Szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie 18 881,42 t równoważnika CO₂/rok. Zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne, czyli ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej, sięgnie 9 370,43

MWh/rok.

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.

Zadanie pn. *Modernizacja układu pomp wody sieciowej typu 35B63 w PGE GiEK S.A. Oddział Elektrociepłownia Kielce* zostanie zrealizowane przy dofinansowaniu z NFOŚiGW, którą stanowić będzie pomoc zwrotna w wysokości 1 725 000 zł.

Zaistnieje też możliwość skorzystania przez beneficjenta z premii inwestycyjnej w wysokości do 345 000 zł. Celem projektu jest modernizacja pomp 35B63 z zastosowaniem nowych materiałów i technologii wykonania, co umożliwi poprawienie uzyskiwanych parametrów względem stanu fabrycznego.

Przewidywana jest także wymiana istniejących silników pierścieniowych i współpracujących z nimi układów kaskad zaworowych na silniki klatkowe współpracujące z przemiennikami częstotliwości.

Nastąpi to poprzez wykonanie układu zasilania, sterowania i regulacji pomp wody sieciowej (NQC15AP101 i NQC25AP101) z silnikami 800 kW 690 V 50 Hz w oparciu o przemienniki częstotliwości.

Zyski ekologiczne to przede wszystkim szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 924 t równoważnika CO₂/rok. Oczekiwane jest ponadto zmniejszenie zużycia energii końcowej – 4126,84 GJ/rok oraz zmniejszenie zużycia energii pierwotnej – 10 317,10 GJ/rok. Ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej wyniesie 1 146,34 MWh/rok.

Dolnośląskie Zakłady Usługowo Produkcyjne Dozamel Sp. z o.o.

Na projekt firmy Dozamel Sp. z o.o. z Wrocławia pn. *Termomodernizacja budynków hal przemysłowych przy ul. Fabrycznej 10 we Wrocławiu* NFOŚiGW przekazał 14 395 317 zł pomocy zwrotnej. Dostępna będzie też premia inwestycyjna w wysokości do 2 879 063 zł.

Umowę regulującą przekazanie środków podpisał Prezes Zarządu DZUP Dozamel Sp. z o.o. Paweł Kowalczewski. Celem zamierzenia jest termomodernizacja dwóch hal przemysłowych B1 i C1, polegająca na dociepleniu dachu, ścian zewnętrznych, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej oraz świetlików.

Obie hale są zlokalizowane przy ul. Fabrycznej nr 10 we Wrocławiu, w centralnej części zakładów Dozamel Sp. z o.o. Powierzchnia użytkowa budynków poddanych termomodernizacji wynosi 39 441,20 m². Wśród zysków środowiskowych można wymienić: szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 1 735,64 t równoważnika CO₂/rok, zmniejszenie zużycia energii końcowej – 30 757,73 GJ/rok), a także redukcję zużycia energii pierwotnej – 36 909,28 GJ/rok. Ilość zaoszczędzonej energii cieplnej osiągnie 21 101,96 GJ/rok.

Mostostal Kielce S.A.

Projekt pn. *Poprawa efektywności energetycznej spółki Mostostal Kielce S.A. przez termomodernizację oraz modernizację oświetlenia* zrealizuje Mostostal Kielce S.A. otrzyma z NFOŚiGW dofinansowanie w wysokości 657 075 zł.

Ze strony beneficjenta, umowę w tej sprawie podpisał Prezes Zarządu

Mostostal Kielce S.A. Krzysztof Rusiecki.

Beneficjent będzie mógł uzyskać premię inwestycyjną w wysokości do 131 415 zł. Plan zadania przewiduje termomodernizację budynków oraz wymianę oświetlenia z inteligentnym systemem zarządzania energią. W budynku biurowym zostaną docieplone ściany zewnętrzne i wymienione okna, natomiast w hali produkcyjnej, malarni i hali metalizacji modernizacja obejmie system wentylacji mechanicznej wraz z systemem odzysku ciepła.

Powierzchnia użytkowa czterech budynków poddanych termomodernizacji to 5379,20 m². Po wdrożeniu nowoczesnych rozwiązań roczny spadek emisji gazów cieplarnianych wyniesie 237,13 t równoważnika CO₂/rok. Mostostal S.A. uzyska także zmniejszenie zużycia energii końcowej – 3888,77 GJ/rok oraz zmniejszenie zużycia energii pierwotnej – 5192,96 GJ/rok.

Zaplanowano zaoszczędzenie energii elektrycznej – 133,81 MWh/rok i energii cieplnej – 3407,02 GJ/rok.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Mińsk Mazowiecki” S.A.

842 972 zł nieoprocentowanej

pomocy zwrotnej decyzją NFOŚiGW zostało przekazane na realizację przez ZNTK Mińsk Mazowiecki S.A. projektu pn. *Poprawa efektywności energetycznej budynków przedsiębiorstwa Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego Mińsk Mazowiecki S.A. poprzez wymianę opraw oświetleniowych wraz z osprzętem na energooszczędne oraz wdrożenie inteligentnych systemów sterowania oświetleniem.*

Premia inwestycyjna możliwa do uzyskania przez beneficjenta to 168 594 zł. Podjęte działania będą związane z wymianą oświetlenia w hali głównej, hali prób i odbiorów, stolarni, magazynie oraz na zewnątrz.

W sumie zaplanowano wymianę 1335 punktów oświetleniowych. Na efekt ekologicznyłoży się szacowany roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – 655,08 t równoważnika CO₂/rok, zmniejszenie zużycia energii końcowej – 3019,38 GJ/rok oraz zużycia energii pierwotnej – 7548,45 GJ/rok.

Ilość zaoszczędzonej energii elektrycznej przewidziano na poziomie 838,72 MWh/rok.

**Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW**

NFOŚiGW: 10 mln zł na inwestycje w gospodarkę odpadami komunalnymi

Jednostki samorządu terytorialnego (JST) oraz podmioty świadczące usługi na rzecz JST od 29 marca br. będą mogły ubiegać się o unijne wsparcie przedsięwzięć z zakresu rozwoju gospodarki odpadami komunalnymi. Na ten cel zarezerwowano 10 mln zł. Pieniądze rozdysponuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Do konkursu mogą zostać zgłoszone dwa rodzaje projektów. Po pierwsze inwestycje dotyczące wyłącznie Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), które będą obsługiwać powyżej 20 tys. mieszkańców lub wartość ich kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 2 mln zł (wymagane jest spełnienie przez

projekt co najmniej jednego ze wskazanych warunków). Po drugie przedsięwzięcia dotyczące innych elementów niż wyłącznie PSZOK-i, dla których wartość kosztów kwalifikowanych będzie większa niż 8 mln zł. Ponadto wnioskodawcy będą mogli ubiegać się w Narodowym Funduszu o pożyczki (ze środków krajowych) uzupełniające dofinansowanie unijne przygotowujący

wanych projektów.

Źródłem unijnych dotacji, które do końca tego roku powinien przyznać NFOŚiGW, jest Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, działanie 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi*, które wdrażane jest w porozumieniu i zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Środowiska. Zakończenie naboru zaplanowano na 28 maja 2019 r.

Przedsięwzięcia mogą zgłaszać jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, działające w ich imieniu jednostki organizacyjne, a także podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji obowiązków własnych JST. Z konkursu wyłączone są instalacje do termicznego przekształcania odpadów oraz projekty dotyczące budowy nowych instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów lub prowadzące do zwiększania mocy przerobowych istniejących instalacji w zakresie przetwarzania zmieszanych odpadów komunalnych. W ramach realizowanych projektów finansowane mogą być również inne działania inwestycyjne

oraz działania informacyjne i edukacyjne związane z zapobieganiem powstawania odpadów oraz selektywnym zbieraniem odpadów (np. zakup pojemników na odpady).

Warunkiem wypłaty środków dla inwestycji jest wprowadzenie na obszarze realizacji projektu zasad selektywnej zbiórki odpadów określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, z wyjątkiem inwestycji, które będą służyły wdrożeniu ww. zasad.

W wyniku wcześniejszych sześciu naborów z unijnego działania 2.2, do NFOŚiGW wpłynęło 161 wniosków o dofinansowanie. Dotychczas podpisano 32 umowy o kosztach całkowitych ok. 1 126 mln zł, z czego dotacje to ponad 631 mln zł. Dzięki temu wsparciu zostanie wybudowanych lub kompleksowo zmodernizowanych 7 zakładów zagospodarowywania odpadów oraz zostanie wsparte 51 Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Wskutek realizacji projektów ponad 5,6 mln osób obje-

tych zostanie zmodernizowanym systemem zagospodarowania odpadów a łączna moc przerobowa finansowanych instalacji wyniesie ponad 539 tys. Mg/rok. Ponadto, beneficjenci przeprowadzą 24 kampanie informacyjno-edukacyjne dotyczące gospodarki odpadami.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w dniach 12 i 26 kwietnia br. planuje organizację szkoleń dla wnioskodawców (szczegółowe informacje na ten temat zostaną opublikowane na stronie internetowej NFOŚiGW do dnia 2 kwietnia br.).

Szczegóły naboru z działania 2.2 *Gospodarka odpadami komunalnymi*:

<http://poiis.nfosigw.gov.pl/skorzystaj-z-programu/zobacz-ogloszenia-i-wyniki-naborow-wnioskow/punkty-selektywnego-zbierania-odpadow-komunalnych/art.38.vii-nabor-dla-dzialania-2-2-poiis-2014-2020.html>

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Sejm przyjął ustawę o karach za cofanie liczników w autach

Sejm przyjął dziś (15 marca 2019 r.) przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości zmiany w prawie, które pozwolą ukrócić oszukańczy proceder „przekręcania” liczników w używanych autach.

Samochodowi kanciarze, a także ich pomocnicy, są dziś praktycznie bezkarni. Ofiarą oszustów padają nieświadomi nabywcy, którzy na zakup wymarzonego czterech kółek wydają często ostatnie oszczędności. Jak podkreślał Minister Spra-

wiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro, konsekwencje bezradności państwa wobec takiego procederu ponoszą uczciwi obywatele przepłacający za pojazd, który nie nadaje się do jazdy albo samochód „po przejściach”.

Wojna wydana oszustom

W myśl przyjętego przez Sejm projektu nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym i ustawy Kodeks karny, za każde „przekręcenie” licznika będzie gro-

zić kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat – zarówno dla zlecającego oszustwo, jak i wykonawcy, np. mechanika w warsztacie. Dziś można to robić, nie narażając się na karę, co więcej – niektóre warsztaty wręcz oferują taką „usługę”.

Kara grzywny do 3.000 zł będzie grozić także wtedy, gdy właściciel samochodu nie zgłosi w stacji kontroli pojazdów faktu wymiany całego licznika na nowy (np. z powodu awarii).

Stan licznika pod kontrolą

Stacje kontroli pojazdów już teraz muszą przekazywać do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców stan licznika odczytany podczas obowiązkowych przeglądów technicznych pojazdów. Po zmianie przepisów stacje będą przekazywać do centralnej ewidencji także informację o wymianie licznika i jego przebiegu w chwili

odczytu przez diagnostę. Projekt przewiduje ponadto, że przy każdej kontroli policja, Straż Graniczna, Inspekcja Transportu Drogowego, Żandarmeria Wojskowa i służby celne będą mogły spisywać aktualny stan licznika kontrolowanego samochodu. Te dane też trafiają do centralnej ewidencji pojazdów. W ten sposób można będzie porównywać kolejne odczyty i łatwiej wykrywać oszustów.

Tak jak w Europie Zachodniej

Podobne rozwiązania funkcjonują od dawna w państwach Europy Zachodniej. W Niemczech za fałszowanie wskazań licznika przebiegu kilometrów w samochodzie można dostać 5 lat więzienia. W Austrii rok więzienia grozi za fałszowanie danych technicznych pojazdów. Francuskie prawo przewi-

duje 2 lata więzienia za zmianę wskazań licznika przebiegu, a w Czechach każda ingerencja w stan licznika grozi rokiem więzienia i przepadkiem samochodu.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ruszyła produkcja e-dowodu

Instytucje podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji potwierdziły uruchomienie produkcji dowodu z warstwą elektroniczną.

Ten trudny projekt udało się doprowadzić do końca, pomimo wieloletnich zaniedbań poprzednich rządów. Obywatele, którzy dziś złożyli wniosek, odbiorą nowe dowody już z warstwą elektroniczną – poinformował minister Joachim Brudziński. Zaznaczył, że nowe dowody będą w naturalny sposób zastępowały stare, którym będzie upływał termin ważności.

Zarówno Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA jak i Polska Wytwórnia Papierów Warto-

ściowych przekazały do MSWiA raporty o uruchomieniu produkcji e-dowodu. W ten weekend zakończył się proces produkcyjnego wdrażania systemów do wydawania dowodów osobistych z warstwą elektroniczną. Wdrożenie, przeprowadzone wspólnie przez PWPW i CPD MSWiA, to element całego procesu produkcyjnego, któremu przewodzi Ministerstwo Cyfryzacji. Otrzymaliśmy potwierdzenie integracji z systemami dostarczającymi przez Centralny Ośrodek Informatyki na potrzeby MC, w wyniku czego Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji - Karol Okoński, podjął decyzję o uruchomieniu produkcyjnym e-dowodu.

Realizacja projektu e-dowód to kontynuacja nieudanego projektu pl.ID zapoczątkowanego w 2008 r., którego niezakończenie w terminie groziło koniecznością zwrotu do Unii Europejskiej kwoty blisko 150 milionów złotych. Aby tego uniknąć rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję o kontynuowaniu i ukończeniu tego projektu, czego efektem będzie zaoferowanie obywatelom wielofunkcyjnego i bezpłatnego dokumentu z warstwą elektroniczną. Teraz beneficjent projektu czyli Ministerstwo Cyfryzacji, przystąpi do jego rozliczenia z Komisją Europejską.

Co ważne, osoby, które nie będą chciały korzystać z funkcjonalności warstwy elektronicznej będą mogły wykorzystywać e-dowód tak jak dotychczas używane dokumenty tożsamości.

**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Umowa na koncepcję programową dla S12 Piaski – Dorohusk podpisana!

4 marca 2019 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, w obecności ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, podpisała dwie umowy na wykonanie koncepcji programowej dla drogi ekspresowej S12 od Piask do węzła Chełm

Zachód (34,6 km) oraz od węzła Chełm Wschód do Dorohuska (23 km). Od września 2018 roku projektanci pracują już nad koncepcją programową dla obwodnicy Chełma (17 km). Oznacza to, że opracowywana jest dokumentacja dla całego odcinka drogi ekspresowej S12

od Piask k. Lublina do granicy z Ukrainą w Dorohusku o długości 75 km.

Budowa drogi ekspresowej S12 pozwoli na jeszcze lepszą integrację systemu komunikacyjnego Polski. Trasa ta będzie jednocześnie stano-

wiła połączenie międzynarodowej trasy Via Carpatia z Ukrainą i przyczyni się do rozwoju gospodarczego Europy Środkowo-Wschodniej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wykonawca obu umów, firma TPF, będzie miała 23 miesiące na realizację zadania. Łączny koszt opracowania dokumentacji ustalającej ostateczny techniczny wariant realizacji inwestycji oraz przeprowadzone rozpoznanie podłoża gruntowego to blisko 9,7 mln zł.

Projektanci przygotowują analizy i prognozy ruchu, opracowania geodezyjne i kartograficzne dla celów projektowania dróg, a także opracowania geologiczno-inżynierskie, hydrogeologiczne, geotechniczne i hydrologiczno-hydrauliczne. Wyniki ich pracy posłużą również do opracowania dokumentacji przetargowej na wyłonienie wykonawcy inwestycji w trybie projektu i buduj.

Przebieg przyszłej drogi ekspresowej S12 od Piasiek do Dorohuska

jest już ustalony decyzją środowiskową i nie ulegnie zmianie. Projektanci przygotowują propozycje rozwiązań obsługi ruchu lokalnego, dojazdów do pól i posesji. Rozwiązana te zostaną przedstawione mieszkańcom terenów, przez które poprowadzi przyszła S12, podczas spotkań informacyjnych, w czasie których będzie można zgłaszać ewentualne uwagi do projektu.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Minister Joachim Brudziński na Radzie JHA w Brukseli

Nowelizacja rozporządzenia dotyczącego Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej, a także reforma Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego (WESA) to główne tematy poruszane podczas trwającego dziś (7 marca 2019 r.) posiedzenie Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (JHA) w Brukseli. W spotkaniu bierze udział minister Joachim Brudziński.

Podczas trwającej Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Polska wyszła z inicjatywą wypracowania wspólnego stanowiska państw członkowskich dotyczącego utrwalenia tzw. podejścia pakietowego do reformy Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego. Ta inicjatywa wpisuje się w realizację konkluzji Rady Europejskiej z czerwca 2018 r. Jest także zgodna z dotychczasowym i jednoznaczny stanowiskiem Polski, zgodnie z którym zmiany w systemie migracyjnym i azylowym powinny bazować na jak najszerszym kompromisie politycznym oraz umożliwić wypracowanie kompleksowych i długoterminowych rozwiązań.

Jednocześnie działania te konsolidują wspólny front tych państw członkowskich, które wskazują na konieczność oparcia reformy polityki migracyjnej i azylowej na poszanowaniu suwerenności poszczególnych państw oraz umożliwiają zachowanie kompetencji krajowych w dziedzinie migracji i azylu. Polska opowiada się w tej dziedzinie za współpracą na poziomie europejskim, jednak wyraźnie wskazuje – wspólnie z innymi państwami – potrzebę respektowania uprawnień państw członkowskich do decydowania o polityce azylowej i migracyjnej na swoim terytorium.

Konieczność wyraźnego zaznaczenia suwerennych uprawnień państw członkowskich w omawianej dziedzinie jest tym bardziej aktualna, że niektóre państwa próbują rozbić pakietowe podejście do tej sprawy na dzisiejszym posiedzeniu Rady. W tych okolicznościach minister Joachim Brudziński konsekwentnie podnosi, że każda próba zmiany prawa unijnego w kierunku odbierania państwom narodowym kompetencji w sprawie przyjmowania migrantów i prowadzenia polityki azylowej będzie odrzucona. Takie stanowisko znajduje oparcie nie tylko w zasadzie suwerenności

poszczególnych państw członkowskich, ale przede wszystkim podyktowane jest koniecznością zapewnienia ich bezpieczeństwa wewnętrznego, co dotyczy zwłaszcza Polski. Jest przy tym nie do zaakceptowania stanowisko niektórych państw członkowskich, które wbrew podejściu pakietowemu, podejmują próbę przekazania na poziom unijny uprawnienia (przynależnego państwom narodowym) do decydowania o sprawach azylowych i migracyjnych. Te sprawy bezpośrednio wiążą się z kwestiami bezpieczeństwa wewnętrznego oraz ekonomicznego, a przez to powinny pozostać domeną poszczególnych państw członkowskich.

Podczas posiedzenia Komitetu Mieszanego Rady JHA przedstawiono także postęp prac nad rozporządzeniem dotyczącym Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Doprecyzowano kwestie uprawnień wykonawczych funkcjonariuszy, które mogą być realizowane jedynie za zgodą państwa goszczącego.

Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej

KOMUNIKAT

Ministerstwo Infrastruktury

Jednolity tekst rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych został opublikowany 8 marca 2019 r. w Dzienniku Ustaw RP, poz. 454. Jest to tekst jednolity rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca

2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Rozporządzenie to, od chwili jego publikacji 12 października 2002 r., było wielokrotnie nowelizowane. Pełny tekst rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych zapewnia dostępność oraz czytelność przepisów z zakresu znaków i sygnałów drogowych.

Z tekstem jednolitym rozporządzenia można zapoznać się pod linkiem: [http://](http://www.dziennikustaw.gov.pl/)

www.dziennikustaw.gov.pl/DU/2019/454

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Rzecznik Praw Dziecka wzywa Rzecznika Praw Obywatelskich: brońmy prawa rodziców do wychowywania dzieci

Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak wezwał Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara do podjęcia czynności w sprawie naruszenia konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. W ocenie Rzecznika Praw Dziecka konstytucyjne prawo może naruszać przyjętą przez prezydenta Warszawy deklaracja LGBT+.

[Pismo Rzecznika Praw Dziecka do Rzecznika Praw Obywatelskich](#)

Zgodnie z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Zdaniem Rzecznika Praw Dziecka z powyższym prawem obywatelskim stoi w sprzeczności deklaracja na rzecz społeczności lesbijek, gejów, biseksualistów i osób transseksualnych (LGBT), mająca obowiązywać w Warszawie. Pod pozorem realizacji szczytnych haseł tolerancji i zakazu dyskryminacji, w sferze wychowania dzieci narzuca ona ogółowi

rodziców ideologię afirmowaną jedynie przez wąską grupę społeczną.

Deklaracja zakłada wprowadzenie "holistycznej edukacji seksualnej" opartej na standardach organizacji WHO, które nie są obowiązującym prawem, a które godzą w powszechnie akceptowane w Polsce normy, tradycje, wzorce kulturowe, a także w Konstytucję RP. Według WHO dzieci od najmłodszych lat mają "czerpać satysfakcję z własnej seksualności". Służyć temu ma edukacja seksualna, którą "należy rozpoczynać przed 4. rokiem życia", a nawet "w momencie narodzin". Realizacja szczegółowo opisanej przez WHO "matrycy edukacji seksualnej" grozi wprowadzeniem do szkół, a nawet przedszkoli, edukatorów seksualnych związanych ze środowiskiem LGBT.

Zgodnie ze standardami mieliby oni najmłodszym dzieciom, w grupach wiekowych 0-4 i 4-6 lat, przekazywać m.in. informacje na temat "radości i przyjemności z dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa". Przewidziane jest również "odkrywanie własnego ciała i własnych narządów płciowych" oraz "wyrażanie

własnych potrzeb, życzeń i granic, na przykład w kontekście zabawy w lekarza". Program nauczania dla grupy 6-9 lat obejmuje "seks w mediach (łącznie z Internetem)", a także "zadowolenie i przyjemność z dotykania własnego ciała (masturbacja/autostymulacja)", a dla grupy 9-12 lat - "pierwsze doświadczenia seksualne" oraz "przyjemność, masturbacja, orgazm".

Narzucanie tego rodzaju edukacji seksualnej, zwłaszcza w odniesieniu do najmłodszych, pozbawia rodziców prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, a także ingeruje w podstawy programowe nauczania obowiązujące w polskich szkołach i przedszkolach.

Dodatkowo program zawiera elementy promocji "różnych rodzajów związków" i "różnych związków rodzinnych", co stoi w sprzeczności z art. 18 Konstytucji RP, który określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, znajdujący się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie wolno pozwolić na naruszenie autonomii rodziny i prawa do wychowania dziecka zgodnie ze

światopoglądem rodziców. To prawo jest wprost gwarantowane Konstytucją RP. Rzecznik Praw Dziecka wyraża głębokie zaniepokojenie możliwymi konsekwencjami wdrożenia deklaracji LGBT+, mogącymi negatywnie odbić się na wrażliwości i kształtowaniu dzieci.

Konstytucja RP stanowi, że Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka. Dlatego na podstawie art. 9 ust. 1, art. 10 ust. 1 pkt 2 i art. 10 a ust.

1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka oraz art. 9 ust. 2 a ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak wezwał Rzecznika Praw Obywatelskich do przedstawienia stanowiska wobec działań Prezydenta m.st. Warszawy, który podpisał 18 lutego 2019 r. deklarację LGBT +, oraz do podjęcia w porozumieniu z Rzecznikiem Praw Dziecka działań zmierzających do

ochrony prawa do wychowania dzieci przez ich rodziców zgodnie z własnymi przekonaniami.

[Komunikat na stronie www.brpd.gov.pl](http://www.brpd.gov.pl)
biuro.prasowe@brpd.gov.pl
[Resign from receiving further messages](#)

**Rzecznik Praw Dziecka
Warszawa**

Krosno otrzyma dofinansowanie na modernizację oświetlenia ulicznego

Dzięki wsparciu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w postaci niskooprocentowanej pożyczki Krosno unowocześni swoje oświetlenie uliczne. Kompleksowa modernizacja, która obejmie 167 ze 192 wszystkich ulic w mieście, przyniesie wymierne korzyści ekologiczne i oszczędności finansowe. Poprawi się także komfort zamieszkania i bezpieczeństwo komunikacyjne – bez względu na aurę i porę dnia.

Wymiana aż 3543 ulicznych punktów świetlnych będzie trwała do końca 2020 r. Koszt całkowity tego przedsięwzięcia sięgnie 8,7 mln zł. Niskooprocentowana pożyczka z NFOŚiGW (1 proc. w skali roku) w wysokości 8,6 mln zł pozwoli niemal w całości sfinansować tę inwestycję. Dodatkowo, przy sprawnym i terminowym prowadzeniu przedsięwzięcia, istnieje możliwość umorzenia pożyczki do 10 proc. jej kwoty. Umowę w sprawie dofinansowania 15 marca br. w siedzibie NFOŚiGW podpisali: Dyrektor Departamentu Innowacji i Ekspertyz Magdalena Bodzenta oraz Prezydent Miasta Krosna Piotr Przytocki. Udzielenie wsparcia finansowego umożliwia program

priorytetowy NFOŚiGW pn. *SOWA* r. – *oświetlenie zewnętrzne*.

Realizacja projektu przyniesie niewątpliwe zyski środowiskowe. Po zainstalowaniu opraw typu LED, wymianie słupów, modernizacji szaf oświetleniowych, zainstalowaniu sterowania grupowego opraw i dowieszeniu przewodów oświetleniowych, przewiduje się znaczne oszczędności energii elektrycznej (końcowej) na poziomie 2347,20 MWh rocznie. Będzie to równoznaczne z ograniczeniem emisji dwutlenku siarki o 1,92 Mg/rok, zmniejszeniem emisji tlenków azotu (1,9341 Mg/rok), a także ograniczeniem emisji tlenku węgla (0,5915 Mg/rok). Zmniejszy się również emisja CO₂ o 1 833,16 Mg/rok. Ograniczenie emisji pyłów ogółem wyniesie: 0,1244 Mg/rok, co będzie skutkowało czystszym powietrzem.

Redukcja emisji obliczona została dzięki opracowaniu „Wskaźniki emisyjności CO₂, SO₂, NO_x, CO i pyłu całkowitego dla energii elektrycznej na podstawie informacji zawartych w Krajowej bazie o emisjach gazów cieplarnianych i innych substancji za 2016 rok”, opublikowanych przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE) w 2018

Projekt modernizacji oświetlenia jest częścią strategii miasta zmierzającej do uzyskania termoozczędności i energooszczędności, a finalnie samowystarczalności energetycznej – wyjaśnił po podpisaniu umowy Prezydent Krosna Piotr Przytocki. – Chcemy zmodernizować przestarzałe oświetlenie miejskie, które pomimo kilku remontów nadal nie przystaje do nowoczesnych standardów. Ponad połowa oświetlenia publicznego zostanie wymieniona, nowe oprawy będą zużywały znacznie mniej energii. Dogodne dla nas jest to, że przedsięwzięcie będzie mogło być finansowane w dłuższej perspektywie czasowej i spłacane oszczędnościami uzyskanymi na oświetleniu ulicznym, czyli mniejszym zużyciu energii elektrycznej. Generalnie oznacza to oczywistą korzyść dla wszystkich mieszkańców miasta. Za kilka lat, dzięki oszczędnościom, będziemy mogli więcej inwestować w rozwój miasta – podsumował Prezydent Krosna.

**Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW**

Podpisanie umowy o klinice BUDZIK dla dorosłych w Warszawie

Spełniony obowiązek

Klinika „Budzik” dla dorosłych, dysponująca - jak zapowiada Ewa Błaszczyk - technologią XXII wieku, powstanie w Warszawie na terenie Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego, który

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro i Prezes Fundacji „Akogo?” Ewa Błaszczyk podpisali dziś (20 marca 2019 r.) umowę na wybudowanie i wyposażenie kliniki „Budzik” dla dorosłych w Warszawie. W uroczystości wzięła udział Pani Prezydentowa Agata Kornhauser-Duda, która objęła honorowy patronat nad przedsięwzięciem. Wśród gości był również 16-letni Krzysztof Fogel, wybudzony w „Budziku” dla dzieci po kilku miesiącach śpiączki.

Spotykamy się, by przypieczętować niezwykle ważną decyzję, jaką jest przekazanie przez Fundusz Sprawiedliwości kwoty blisko 40 milionów złotych na tak bardzo wyczekiwaną klinikę „Budzik” dla dorosłych. Te pieniądze, zasądzone od przestępców, są przekazywane na mądry i dobry cel - powiedział Zbigniew Ziobro.

Minister zaznaczył, że powstanie kliniki, która będzie niosła pomoc w dużej mierze ofiarom przestępstw, jest najlepszym przykładem sensownego i roztropnego wykorzystania środków Funduszu Sprawiedliwości.

Nie mam żadnych wątpliwości, że to niezwykle ważna i bardzo potrzebna inwestycja, zważywszy zwłaszcza na liczbę osób w śpiączce oczekujących na profesjonalną pomoc. Dzięki tej nowej klinice Fundacja „Akogo?” będzie mogła rozszerzyć świadczenie swoich usług – mówiła Agata Kornhauser-Duda.

Wyraziła satysfakcję z tego, że mogła objąć honorowym patronatem tak niezwykle przedsięwzięcie. – Tym patronatem chciałam dać wyraz mojemu niekwestionowane-

mu poparciu dla idei, która od samego początku przyświeca wszystkim działaniom Fundacji. Trzymam mocno kciuki za tę inwestycję i życzę powodzenia – podkreśliła.

Szybka budowa kliniki

Ewa Błaszczyk dziękowała Pierwszej Damie za patronat, a Ministrowi Sprawiedliwości za wsparcie inwestycji. – To fantastyczna wiadomość. Będziemy mogli mocno skupić się na szybkiej budowie kliniki i jak najszybszym przyjmowaniu pacjentów – powiedziała.

Głos zabrał również Krzysztof Fogel. Chłopiec został potrącony przez samochód, gdy wysiadał z autobusu wiozącego go ze szkoły. W wyniku obrażeń stracił przytomność i zapadł w śpiączkę. Dzięki leczeniu w klinice „Budzik” wybudził się ze śpiączki, choć wydawało się to niemożliwe. Interesuje się wspinaczką górską, dlatego częścią zakończonej sukcesem rehabilitacji było odwiedzanie go przez alpinistów.

- Miałem wyśmienitego rehabilitanta. Nowa klinika jest bardzo potrzebna, bo w „Budziku” dla dorosłych w Olszynie jest jedynie pięć łóżek – powiedział.

Krzysztof jest jednym z kilkunastu dzieci wybudzonych w „Budziku” prowadzonym przez fundację Ewy Błaszczyk. Fundusz Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, sfinansuje utworzenie podobnej kliniki dla dorosłych. Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” otrzyma na ten cel środki, które pozwolą wybudować i w pełni wyposażać nowoczesną placówkę w Warszawie, gdzie ratunek znajdują ludzie, którzy zapadli w śpiączkę.

jest partnerem medycznym przedsięwzięcia.

Trzypiętrowy obiekt będzie miał powierzchnię około 3 tys. metrów kwadratowych. Zostanie kompleksowo wyposażony w sprzęt medyczny, rehabilitacyjny, diagnostyczny i obrazowy. Do wybudowania ze śpiączki posłużą urządzenia do krioterapii, hydroterapii, laseroterapii oraz terapii manualnych, a także specjalne łóżka. Klinika zakupi też ultranowoczesny japoński system pionizowania pacjentów i przemieszczania ich po terenie całej placówki za pomocą szyn zamontowanych w suficie. Pomocny będzie również sprzęt multimedialny i sensoryczny.

Zaawansowanym zabiegom i kompleksowej terapii będzie poddawanych równocześnie 16 pacjentów. Unikatowym na skalę światową rozwiązaniem jest włączenie w proces rehabilitacyjny i pielęgnacyjny rodzin i osób bliskich pacjentów, co stanowi olbrzymią wartość całego programu wybudowania. Zarówno pacjenci, jak ich opiekunowie, nie będą uiszczali za pobyt w klinice żadnych opłat. Projekt BUDZIK DLA DOROSŁYCH Fundacji Ewy Błaszczyk wygrał w ogłoszonym przez Fundusz Sprawiedliwości konkursie na utworzenie ośrodka rehabilitacji dla ofiar ciężkich wypadków. Rocznie w Polsce zapada w śpiączkę ponad 600 osób, w tym około 150 dzieci. Ponad połowa to ofiary przestępstw – najczęściej drogowych, ale sporą grupę stanowią również ofiary przemocy. Budowa, wyposażenie i utrzymanie nowoczesnej placówki sprawującej opiekę nad tymi pacjentami jest koniecznością - moralnym, społecznym i instytucjonalnym obowiązkiem państwa. Ten obowiązek wypełnia

Funduszu Sprawiedliwości, do którego głównych zadań należy niesienie pomocy ofiarom przestępstw.

Sens pomocy

Wzorcem Kliniki „Budzik” dla dorosłych jest uruchomiona w 2013 roku przez Fundację „Akogo?” Klinika „Budzik” dla dzieci. Działająca przy warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka placówka przeznaczona jest dla dzieci (do 18. roku życia) po ciężkich urazach mózgu. Dotychczas wybudziło się w niej ponad 50 dzieci.

Czasami rano przychodzimy, a mama mówi: „Powiedział: mama!”. Mówimy, że to niemożliwe, przecież nic się wczoraj nie działo. A dziecko mówi: „mama”! Stało się! - opowiadał dr Andrzej Lach, dyrektor Kliniki „Budzik” im. Oli Janeczarskiej.

Wspominał pierwsze wybudzenia w Klinice: - Pierwsza była dziewczynka z Ustki potrącona przez samochód. (...) Wybudziła się jesienią 2013 roku, a w 2015 roku zatańczyła na swoich osiemnastych urodzinach! Druga dziewczynka

miała u nas pseudonim „Kielbasa”. Gdy mama zapytała ją po wybudzeniu, na co ma ochotę, to odpowiedziała, że na kielbasę. Mama to pierwsze słowo powiązała z faktem, że dziewczynka została potrącona przez samochód, gdy szła do sklepu kupić kielbasę.

Przejmujący, a zarazem budujący wiarę w sens pomocy, jest także przypadek chłopca, kibica piłki nożnej. - To było coś nieprawdopodobnego, młody chłopak miał wypadek na rowerze, zapadł w śpiączkę. Był u nas krótko. Pomogła mu rehabilitacja, ale też rodzice, którzy dawali mu do słuchania mecze Realu Madryt. Zauważyli, że słuchając ich, zaczął reagować, gdy jego idol strzelił bramkę. Chłopiec wyszedł z „Budzika” na własnych nogach. A kilka miesięcy potem Ronaldo zaprosił go do Hiszpanii na mecz Realu Madryt – relacjonował dr Andrzej Lach*.

Nadzieja dla innych

Czas oczekiwania na przyjęcie w klinice dla dzieci nie wynosi dłużej niż dwa tygodnie.

O wiele trudniejsza sytuacja dotyczy dorosłych. Od 2016 roku, dzięki inicjatywie Fundacji „Akogo?” i współpracy z prof. Wojciechem Maksymowiczem, działa pierwszy oddział „wybudzeniowy” dla dorosłych przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie.

Na przyjęcie do ośrodka czeka ponad 800 osób, a może się w nim leczyć równocześnie zaledwie 8 pacjentów. Stąd potrzeba tworzenia kolejnych „Budzików” dla dorosłych.

Prawie 19 lat temu Ewę Błaszczuk dotknęła tragedia. Jej córka Ola zakrztusiła się, połykając tabletkę na przeziębienie i zapadła w śpiączkę. Od tej pory aktorka walczy o zdrowie córki i jej prawo do godnego życia. Wraz z założoną przez siebie Fundacją walczy też o stworzenie systemowej opieki dla osób w śpiączce.

Relacje dr. Andrzeja Lacha zostały zaczerpnięte z publikacji „Niebieska reżyseria. 15 lat Fundacji Ewy Błaszczuk „Akogo?”

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Koszalin i Słupsk inwestycje infrastrukturalne na Pomorzu

Droga ekspresowa S6 jest bardzo ważna dla osób poruszających się po polskim wybrzeżu. Zaś droga S11 połączy środkowe wybrzeże z Wielkopolską i dalej Śląskiem – powiedział podczas wizytacji budowy drogi ekspresowej S6 koło Koszalina minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Odcinek drogi S6 Goleniów (Szczecin) – Koszalin, jest planowany do udostępnienia kierowcom jeszcze w tym roku. To jedna z największych inwestycji drogowych w skali kraju o łącznej wartości 3,89 mld zł.

Do 2021 r. potrwa budowa S6 w województwie pomorskim na odcinku od obwodnicy Trójmiasta do Bożegopola Wielkiego. Trasa o długości blisko 41 kilometrów została podzielona na trzy odcinki realizacyjne: Bożepole Wielkie – Luzino, Luzino – Szemud, Szemud – Gdynia Wielki Kack. Wartość prowadzonych prac to niemal 1,5 mld zł.

Ponadto, na początku marca 2019 r. zostały ogłoszone przetargi na realizację odcinków S11 od Koszalina do Bobolic, których ukoń-

czenie jest planowane w 2023 roku. W 2019 roku będzie gotowa obwodnica Szczecinka w ciągu S11.

Dzięki tym inwestycjom obszar pomiędzy Szczecinem i Gdańskiem, który na mapie kraju pozbawiony był dotychczas jakichkolwiek tras szybkiego ruchu, wreszcie zyska dobrej jakości połączenia drogowe - dodał minister A. Adamczyk.

W kolejnych latach planowana jest realizacja kolejnych odcinków S6 i S11. Prace nad dokumentacją środowiskową są prowadzone także

dla S11 w Wielkopolsce.

Odcinek drogi ekspresowej S6 między Sianowem (Koszalinem) a Bożymyblem Wielkim (początkiem Trasy Kaszubskiej) oraz Obwodnica Metropolitalna Trójmiasta zostaną zrealizowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

Przetarg na realizację Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta zostanie ogłoszony w czerwcu bieżącego roku - poinformował minister A. Adamczyk.

Realizacja S6 przyspiesza

Minister Andrzej Adamczyk zatwierdził aneks do programu inwestycji dla budowy drogi ekspresowej S6 Sianów (Koszalin) - Słupsk. Dzięki temu nie będzie konieczności powtarzania procedury pozyskiwania decyzji środowiskowej dla tego odcinka.

Droga ekspresowa S6 jest trasą integrującą Pomorze. Dlatego podjąłem decyzję o przeznaczeniu dodatkowych 123 mln zł na opracowanie dokumentacji projektowej oraz nabycie gruntów pod budowę jej kolejnego odcinka: od obwodnicy Koszalina i Sianowa do Słupska – dodał minister A. Adamczyk.

Dla odcinka S6 Koszalin – Słupsk o długości 45,2 km została wydana decyzja środowiskowa. Zatwierdzony przez Ministra Infrastruktury program inwestycji dla tego odcinka drogi obejmuje również uzyskanie decyzji ZRID (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej). Pozwoli to opracować projekty budowlane i przybliżyć budowę tej inwestycji. Przetargi na opracowanie dokumentacji dla tego fragmentu S6 powinny zostać ogłoszone w kwietniu 2019 r.

S6 od obwodnicy Sianowa do Bożegopola Wielkiego oraz obwodnica metropolitalna Trójmiasta są planowane do realizacji w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. Obecnie opracowywana jest dokumentacja niezbędna do ogłoszenia przetargu w formule ppp. Dokumentacja uzyskała już wstępną pozytywną opinię GUS, konieczne będzie także uzyskanie opinii EUROSTAT, niezbędnej do sklasyfikowania inwestycji poza sektorem finansów publicznych. Odcinki drogi ekspresowej S6 realizowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego powinny zostać ukończone w 2023 r.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej



Wszystkim Czytelnikom Wieści Światowych
szczęśliwych Świąt Wielkiej Nocy
życzy
zespół Redakcji Wieści Światowe

OŚRODEK **BIOVILLA** ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A

tel. 612913667 oraz 693105339

www.biovilla.pl

Prezentacja Wystawy stałej w Muzeum na Rakowieckiej

28 lutego 2019 r. odbyła się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL konferencja prasowa nt. **Prezentacji projektu wystawy stałej Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL**. Wzięli w niej udział: Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości, Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL i Paweł Szablowski, wicedyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

To będzie ważne miejsce na muzealnej mapie Polski pokazujące trudną historię, odwagę i siłę polskiego narodu. W Muzeum będzie część poświęcona: Żołnierzom Wyklętym, Więźniom Politycznym i Bezpiece. Tutaj była symboliczna polska Golgota – mówił Patryk Jaki. Wiceminister mówił też, że na Rakowieckiej będzie można zwiedzić autentyczne cele gdzie przebywał rtm. Witold Pilecki czy gen. August Emil Fieldorf „Nil”, a także zobaczyć jak wyglądały stalinowskie

przesłuchania.

Udało nam się na przejść wszystkie etapy prac koncepcyjnych i złożyliśmy wniosek o pozwolenie na budowę Muzeum. Jeżeli ten wniosek zostanie zrealizowany to będzie można ogłosić przetarg na prace budowlane. Jak wszystko dobrze pójdzie to muzeum będzie można otwierać na początku 2013 r. – mówił Patryk Jaki.

W Muzeum będą trzy wielkie segmenty wystawiennicze: Żołnierze Wyklęci, Więźniowie Polityczni i Bezpieka, a także miejsce pamięci narodowej jakim jest X Pawilon. Będzie też centrum edukacyjne, miejsce spotkań dla kombatanów i rekonstruktorów, a także przestrzeń na wystawy czasowe – podkreślił dyrektor muzeum Jacek Pawłowicz.

Wystawa o Żołnierzach Wyklętych będzie miała największą powierzchnię 3.6 tys. m/kw. Będziemy rekonstruować np. ziemiankę partyzancką według planów jakie zachowały się w archiwach IPN. Będzie to wystawa bardzo

nowoczesna i multimedialna. To będzie wystawa nowatorska i imponująca – powiedział Paweł Szablowski, wicedyrektor muzeum.

Wystawa o Żołnierzach Wyklętych będzie zaczynać się od jeziora Narocz na wileńszczyźnie i zbrodni popełnionej przez sowieckich partyzantów na oddziale Armii Krajowej dowodzonej przez por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica” w sierpniu 1943 r., poprzez działania Armii Krajowej, która będzie podstawą opowieści, a także Narodowe Siły Zbrojne i inne organizacje. Poznany wszystkie aspekty życia Żołnierzy Wyklętych poprzez wywózki, konspirację, operację „Ostra Brama”. Według dyrektora Muzeum - nie będzie epatowania okrucieństwem, ale trudne sprawy też będą pokazywane.

Więźniowie Polityczni będą przedstawieni przez procesy polityczne i wielobarwność środowisk opozycyjnych, struktur i metody działań. - Tutaj nie tworzymy nowej historii, ale pokazujemy prawdę o tamtych czasach – mówił Jacek Pawłowicz. Na wystawie pokazane zostaną też metody działań komunistycznej bezpieki.

**Biurowo Edukacji Historycznej-
Muzeum Żołnierzy Wyklętych**

Sarnowo gm. Lubraniec

dzeniem za pomocą kamiennych narzędzi. (...).”

Można też zadać sobie pytanie na temat bliższych sąsiadów naszych przodków, jak mieszkali, w jakiej odległości budowali swoje osady, itp. Odpowiedź na podobne pytania można znaleźć na kolejnej stronie internetowej: http://niezwykle.com/polskie-piramidy-na-kujawach-tysiac-lat-starsze-niz-budowle-w-egipcie/?utm_source=SARE&utm_medium=email&utm_campaign=%E2%98%80%E2%8F+Czwartek%3A+Najwa%C5%BCniejsze+informacje+dnia

Będąc na miejscu w Sarnowie można dużo dowiedzieć się o życiu codziennym naszych przodków. Na specjalnie wytyczonym parkingu można pozostawić auto i spokojnie w skupieniu pospacerować wytyczonymi alejkami (ścieżkami), zaznajamiając się z treścią tablic ustawionych w stosownych miejscach.

Zaciekawiony dbałością o miejsce pochówku naszych przodków sprzed ponad pięciu tysięcy lat postanowiłem w drodze powrotnej odwiedzić burmistrza Gminy Lubraniec, aby zadać jedno rozbudowane pytanie: Kto jest właścicielem terenu i kto w jaki sposób dba o megality w Sarnowie?

Przypadek sprawił, że burmistrz Stanisław Budzyński był na miejscu i uprzejmie wyjaśnił:

Miejsce o które pan redaktor pyta jest dla nas miejscem szczególnym; wyjątkowość polega na tym, że są to grobowce naszych przodków bardzo odległych w czasie i dzięki archeologom mogliśmy dowiedzieć się jak żyli, czym się zajmowali, z kim się kontaktowali, współpracowali, itp.

Grobowce zwane kujawskimi są unikatowym zjawiskiem kulturo-

wym w skali świata, ponieważ sarnowskie megality są wytworem ludów związanych z pierwszą kulturą rolniczą tzw. Kulturą Pucharów Lejkowych i są dowodem szczególnego nurtu wierzeń religijnych i związanych z nimi zachowań społecznych.

Kujawskie grobowce należą do najstarszych tego typu pozostałości po Kulturze Pucharów Lejkowych. Na początku XX wieku na terenie Kujaw mogliśmy podziwiać jeszcze około setki takowych obiektów, obecnie pozostało ich zaledwie kilkanaście. W tym dziewicze, znajdujące się właśnie na terenie Parku Kulturowego w Sarnowie.

Istniejące grobowce pomimo, że nazwę mają nadaną od wsi Sarnowo leżącej w gminie Lubraniec, to nie znajdują się na terenie należącym do gminy Lubraniec. Teren na którym są grobowce należy do Lasów Państwowych Nadleśnictwa Kutno. Ale na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Lubrańcu z 2010 roku został utworzony park kulturowy o nazwie **Park Kulturowy Sarnowo**.

Utworzenie Parku ściśle wpisuje się w całą sekwencję działań podejmowanych przez gminę Lubraniec w celu ochrony i promocji tego ważnego elementu dziedzictwa kulturowego. I na takiej zasadzie lubaniecki samorząd na stałe współpracuje z Lasami Państwowymi poprzez podejmowanie różnych działań np. powstały nowe tablice informacyjne przy grobowcach, których postawienie było konieczne również na fakt poszerzenia naszej wiedzy dotyczącej zarówno tzw. kultur naddunajskich jak i samego Sarnowa i jego neolitycznych mieszkańców.

Postawiliśmy też nowe ławki, na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, wspólnie z nadleśnictwem sadziliśmy las (uczniowie Szkoły Podstawowej w

Sarnowie). Nadleśnictwo utwardziło trakt Janiszewo-Czamaninek poprawiając jakość drogi łączącej powiat włocławski z powiatem radziejowskim. Kolejna współpraca jest zawarta m.in. z: Fundacją Badań

Archeologicznych im. prof. Konrada Jażdżewskiego w Łodzi, Kołem Eksperymentalnej Archeologii Pradziejowej, Grupą Rekonstrukcyjną ArcheoFalcon, Strażnikami Kurhanu.

W tym miejscu dodam też, że na specjalne zlecenie lubanieckiego samorządu zostały wykonane nieinwazyjne badania, podczas których zlokalizowano szereg potencjalnych stanowisk archeologicznych znajdujących się w najbliższej okolicy Sarnowa. Badania wykonane zostały przez specjalistów z Fundacji Badań Archeologicznych w Łodzi.

A od pięciu lat jako gmina oraz Stowarzyszenie Megaloty Polska organizujemy w czerwcu Piknik Archeologiczny Megalityczne Przesilenie.

Imprezę obejmuje patronatem rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UKM), Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy.

Piknik przyjmuje formę pokazów dotyczących życia naszych przodków sprzed tysięcy lat w tym m.in. na przykład: odlewnictwa metali kolorowych, obróbki skór, obróbki kamieni i krzemieni, funkcjonowania kuchni pradziejowej w tym wędzenia jamowego, pieczenia w soli, warsztatów ceramicznych, produkcji ozdób i narzędzi, itp.

Warsztatom i pokazom towarzyszy turniej łuczniczy o Puchar Burmistrza (łuk neolityczny), różne konkursy z nagrodami, pokazy konnych przejażdżek, oraz wiele innych atrakcji.

Zapraszam pana redaktora na piknik, który planujemy zorganizować w czerwcu 2019.

**Był i zebrał:
R.Milewski**

POLSKA w rozbudowie

1,2 mld zł unijnego wsparcia na kolejne inwestycje transportowe w Polsce.

26 marca 2019 r. Centrum Unijnych Projektów Transportowych zawarło z PKP SA, PKP PLK SA oraz Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad 8 umów o dofinansowaniu inwestycji ze środków unijnych. Łączna wartość projektów to **prawie 1,8 mld zł**. Unijne dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 wyniesie **prawie 1,2 mld zł**.

Realizacja inwestycji kolejowych: modernizacja dworców, linii kolejowych, infrastruktury obsługi podróżnych, a także budowa nowych dróg, w tym obwodnic miast, dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych może przebiegać sprawniej. Jestem przekonany, że nowymi, bezpiecznymi drogami i połączeniami kolejowymi łączymy Polskę – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 na największe inwestycje infrastrukturalne trafiło już 91,3 mld zł. Tym samym zagospodarowaliśmy blisko 80% funduszy w tym programie. Wartość obecnie realizowanych inwestycji kolejowych w ramach programu to ponad 21 mld zł. Dotychczas podpisane umowy oznaczają, że finansowanie unijne obejmie budowę lub modernizację prawie 900 km linii kolejowych oraz zakup lub ulepszenie ponad 500 pojazdów kolejowych, np. wagonów i lokomotyw. To, że inwestycje w kolej mają sens widać w coraz lepszych danych dotyczących liczby pasażerów i ilości przewiezionych towarów – stwierdził minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Pięć z ośmiu podpisanych umów to inwestycje dworcowe

PKP SA o łącznej wartości ponad 460 mln zł. Unia Europejska dofinansuje je kwotą ponad 313 mln zł z POIiŚ.

Dofinansowane projekty: Modernizacja wybranych dworców przy linii kolejowej nr 274 na odcinku Wrocław - Boguszów Gorce Zachód wraz z przedłużeniem przy linii 311, wybranych dworców przy linii kolejowej nr 282 wraz z dworcem na st. Malczyce położonym przy linii 275.

Wartość całkowita projektu: 122,5 mln zł. wartość dofinansowania z UE: 83,8 mln zł. Beneficjent: PKP SA.

Projekt zakłada przebudowę siedmiu dworców kolejowych w województwie dolnośląskim: Węglińiec, Bolesławiec, Malczyce, Imbramowice, Wałbrzych Główny, Boguszów-Gorce Zachód i Szklarska Poręba Górna.

Zakres inwestycji: 1/. Przebudowa i modernizacja istniejących siedmiu dworców. 2/. Przywrócenie historycznego wyglądu obiektów w zakresie podlegającym ochronie konserwatorskiej. 3/. Zintegrowanie dworców z innymi środkami transportu.

Dzięki realizacji projektu zostanie wybudowana infrastruktura dworcowa zapewniająca lepszą obsługę pasażerów, poprawę bezpieczeństwa oraz przystosowanie obiektów dworcowych dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Projekt będzie realizowany do końca 2021 r.

Modernizacja wybranych dworców przy liniach kolejowych nr 353,131 oraz 3: 1/. Wartość całkowita projektu: 109,3 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania z UE: 73,4 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP SA.

Projekt zakłada budowę i/lub przebudowę jedenastu dworców kolejowych położonych w woje-

wództwie wielkopolskim (w miejscowościach: Biskupice Wielkopolskie, Kobylnica, Pierzyska, Pobiedziska, Pobiedziska Letnisko, Poznań Główny (Stary) i Trzemeszno) oraz w województwie kujawsko-pomorskim (w miejscowościach: Janikowo, Kołodziejewo, Mogilno i Złotniki Kujawskie).

Zakres inwestycji: 1/. Rozbiórka istniejących i budowa nowych dworców systemowych (Janikowo, Poznań Główny). 2/. Pozostawienie istniejących i budowa nowych dworców systemowych (Biskupice Wlkp., Pobiedziska Letnisko). 3/. Przebudowa i modernizacja istniejących obiektów (Kobylnica, Kołodziejewo, Mogilno, Pobiedziska, Trzemeszno i Złotniki Kujawskie). 4/. Przywrócenie historycznego wyglądu obiektów w zakresie podlegającym ochronie konserwatorskiej.

Dzięki realizacji inwestycji nastąpi poprawa obsługi pasażerów i ich bezpieczeństwo. Obiekty zostaną dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Projekt będzie realizowany do 9 września 2022 r.

Modernizacja wybranych dworców przy linii kolejowej nr 7 na odcinku Warszawa - Dorożuk wraz z dworcem na st. Kraśnik położonym przy linii 68: 1/. Wartość całkowita projektu: 99 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania UE - 67,1 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP SA.

Projekt zakłada budowę i/lub przebudowę 17 dworców kolejowych zlokalizowanych w województwie mazowieckim w miejscowościach: Michalin, Józefów, Otwock, Celestynów, Pilawa, Garwolin, Łaskarzew Przystanek i Życzyn oraz w województwie lubelskim: Dęblin, Nałęczów, Sadurki, Lublin, Świdnik Miasto, Trawniki, Kanie, Chełm i Kraśnik.

Zakres inwestycji: 1/. Budowa nowych dworców systemowych (Garwolin, Łaskarzew Przystanek, Sadurki, Świdnik Miasto, Kraśnik, Kanie). 2/. Przebudowa i modernizacja istniejących obiektów (Michalin, Józefów, Otwock, Celestynów, Pilawa, Życzyn, Trawniki,

Chełm). 3/. Prace mające na celu dostosowanie dworca do wymagań osób o ograniczonej możliwości poruszania się (Dęblin, Nałęczów, Lublin). Projekt będzie realizowany do końca 2021 r.

Modernizacja wybranych dworców przy linii kolejowej nr 1 na odcinku Skierniewice – Częstochowa, dworca Galkówek przy liniach nr 17 i 25: 1/. Wartość całkowita projektu: 86,2 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania z UE - 59,2 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP SA.

Projekt zakłada budowę i/lub przebudowę ośmiu dworców kolejowych zlokalizowanych w województwie łódzkim: Skierniewice, Płyćwia, Rogów, Koluszki, Galkówek, Wilkoszewice, Gorzkowice i w województwie śląskim - dworzec w Częstochowie.

Zakres inwestycji: 1/. Przebudowa i modernizacja istniejących obiektów (Skierniewice, Częstochowa). 2/. Remont i przebudowa pomieszczeń dworcowych mająca na celu dostosowanie dworca do wymagań do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się (Płyćwia, Galkówek). 3/. Rozbiórka istniejących obiektów i budowa nowoczesnych dworców systemowych (Rogów, Koluszki, Wilkoszewice, Gorzkowice). Projekt będzie realizowany do końca 2022 r.

Modernizacja wybranych dworców przy linii kolejowej nr 6 na odcinku Warszawa Wschodnia – Białystok - Kuźnica Białostocka: 1/. Wartość całkowita projektu: 43,1 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania z UE: 29,6 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP SA.

W projekcie zaplanowana jest budowa lub przebudowa 12 dworców kolejowych zlokalizowanych w województwie mazowieckim (dworce: Ząbki, Tłuszcz, Dobczyn, Przetycz, Chrząsne, Barchów) i podlaskim (dworce: Czyżew, Szepietowo, Jabłoń Kościelna, Racibory, Zdrody Nowe, Wasilków).

Zakres inwestycji: 1/. Przebudowa istniejącego budynku na peronie oraz budowa nowego dworca systemowego (Ząbki). 2/. Rozbiórka i budowa nowego budynku w formie IDS – Innowacyjnych

Dworców Systemowych (Dobczyn, Przetycz, Chrząsne, Barchów, Racibory, Zdrody Nowe, Wasilków). 3/. Zbicie i budowa nowego dworca w formie IDS (Tłuszcz). 4/. Dostosowanie dworca do wymagań osób o ograniczonej możliwości poruszania się (Czyżew). 5/. Przebudowa i modernizacja istniejących obiektów (Szepietowo, Jabłoń Kościelna). 6/. Przywrócenie historycznego wyglądu obiektów w zakresie podlegającym ochronie konserwatorskiej. Projekt będzie realizowany do końca 2021 r.

Powyższe umowy o dofinansowanie projektów podpisali, Joanna Lech p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych oraz Krzysztof Mamiński, Prezes PKP SA.

Dwie umowy o łącznej wartości dofinansowania unijnego wynoszącej ponad **832 mln zł** zostały dziś zawarte z **PKP PLK SA**. Całkowita wartość dwóch projektów spółki przekracza **1,2 mld zł**. Umowy obejmujące poniższe inwestycje podpisali Joanna Lech p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych oraz Ireneusz Merchel, Prezes PKP PLK SA.

Prace na linii kolejowej nr 93 na odcinku Trzebinia – Oświęcim – Czechowice-Dziedzice: 1/. Wartość całkowita projektu - 1 003 mld zł. 2/. Wartość dofinansowania z UE - 686,5 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP PLK SA.

Projekt zakłada usprawnienie prowadzenia ruchu w ciągu linii kolejowej nr 93 oraz jej dostosowanie do wymogów interoperacyjności transeuropejskiego systemu kolejowego wchodzącej w skład transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T). Odcinki objęte inwestycją przebiegają przez województwa małopolskie i śląskie. Inwestycja obejmuje gminy: Trzebinia, Chrzanów, Libiąż, Chelmek, Oświęcim, Brzeszcze, Wilamowice, Bestwina, Czechowice-Dziedzice.

Przewiduje się: 1/. Modernizację 3 stacji i 7 przystanków osobowych. 2/. Przebudowę 8 mostów i 17 wiaduktów. 3/. Przebudowę 3 przejść dla pieszych.

Zakres inwestycji: 1/. Na odcinku Trzebinia – Oświęcim - prace

modernizacyjne zakładające wielkie korekty układu torowego, przebudowę sieci trakcyjnej oraz urządzeń srk i infrastruktury technicznej pozostałych branż. 2/. Na odcinku Oświęcim – Czechowice-Dziedzice - prace rehabilitacyjne mające na celu przywrócenie pierwotnych parametrów konstrukcyjnych linii kolejowej oraz wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych. 3/. Na stacji Oświęcim - korektę układu torowego i dostosowanie urządzeń srk i infrastruktury technicznej pozostałych branż. Projekt będzie realizowany do końca 2021 r.

Projekt, dostawa i instalacja elementów prezentacji dynamicznej informacji pasażerskiej oraz systemu monitoringu wizyjnego wraz z infrastrukturą techniczną na dworcach, stacjach i przystankach kolejowych: 1/. Wartość całkowita projektu - 211,5 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania z UE - 146 mln zł. 3/. Beneficjent: PKP PLK SA.

Projekt zakłada zabudowę urządzeń Centralnego Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej na 133 obiektach obsługi pasażerów zlokalizowanych na 5 liniach kolejowych na terenie województw: mazowieckiego, lubelskiego, łódzkiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego i lubuskiego.

Dzięki realizacji tej inwestycji wzrośnie komfort podróżowania. Skróci się czas potrzebny pasażerom na odnalezienie poszukiwanej informacji. Poprawa sprawności monitoringu wizyjnego wpłynie także na poprawę bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Projekt będzie realizowany do końca 2022 r.

Ostatnią umowę o dofinansowanie projektu podpisali dziś, Joanna Lech p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych oraz Jacek Gryga, zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Budowa obwodnicy Bolkowa w ciągu DK 3/DK5: 1/. Wartość całkowita projektu - 94,9 mln zł. 2/. Wartość dofinansowania UE - 66,7 mln zł. 3/. Beneficjent: GDDKiA.

Inwestycja zakłada budowę w systemie projektuj i buduj obwod-

nicy Bolkowa w ciągu drogi krajowej nr 3 o parametrach drogi klasy GP (ok. 5,7 km) wraz przebudową i rozbudową drogi krajowej 5 (ok. 2,1 km) do parametrów klasy GP.

Rezultatem będzie powiązanie obwodnicy Bolkowa z realizowaną (w ramach innego projektu) drogą ekspresową S3 Legnica – Bolków – Lubawka oraz skrócenie czasu

przejazdu pomiędzy najważniejszymi ośrodkami miejskimi w zachodniej części Polski.

Dzięki realizacji inwestycji stworzony zostanie kolejny bezpieczny odcinek trasy drogowej zapewniający wysoki komfort lokalnego i dalekobieżnego ruchu drogowego. Uruchomienie obwodnicy spowoduje także odciążenie

miasta Bolków od nadmiernego ruchu drogowego. Projekt będzie realizowany do 2020 r.

Szymon Huprys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

NFOŚiGW przekaze ponad 258 mln zł na wysokosprawną kogenerację

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej robi kolejny krok w tworzeniu nowoczesnej infrastruktury, która zwiększy w Polsce ilość czystej energii i zarazem wzmocni bezpieczeństwo energetyczne kraju. Łącznie ponad 258 mln zł wsparcia z Funduszu Spójności otrzyma 27 projektów na rozwój wysokosprawnej kogeneracji, w tym 22 inicjatywy przewidujące budowę instalacji kogeneracyjnych zasilanych gazem ziemnym oraz 5 wykorzystujących biomase.

Wysokosprawna kogeneracja to technologia stosowana w energetyce, która sprzyja ograniczaniu zużycia paliw do produkcji energii, a jednocześnie pozwala uzyskać jej więcej, na przykład w postaci ciepła. Ma ona zatem duże znaczenie w walce ze smogiem. Jedną z wytycznych rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zachęca do wspierania produkcji energii elektrycznej i ciepła w skojarzeniu, czyli właśnie na zasadzie wysokosprawnej kogeneracji. Celem jest zbudowanie w Polsce niskoemisyjnej energetyki, czy szerzej – gospodarki. Umowy podpisane przez NFOŚiGW z beneficjentami są praktyczną formą realizacji rządowej koncepcji. Wszystkie porozumienia regulujące przekaza-

nie dofinansowań ze środków europejskich na 27 przedsięwzięć zostały podpisane przez Wiceprezesa Zarządu NFOŚiGW Artura Michalskiego oraz reprezentantów poszczególnych beneficjentów.

W przypadku każdego z projektów, obok rezultatów rzeczowych związanych z uzyskaniem niskiemisyjności, przewidywane są również efekty środowiskowe. Będą one polegać na zmniejszeniu zużycia energii pierwotnej oraz ograniczeniu emisji pyłów i innych zanieczyszczeń do atmosfery. Dzięki rozwiązaniom kogeneracyjnym zmniejszy się emisja m.in. tlenku siarki, tlenku azotu, a także dwutlenku węgla (CO₂) – gazu cieplarnianego. Zatem zasadniczy zysk płynący z wysokosprawnej kogeneracji to więcej energii, oszczędności finansowe gmin, ich mieszkańców oraz przedsiębiorstw, ale także znacznie czystsze powietrze. Ponadto wprowadzanie rozwiązań kogeneracyjnych wpłynie stymulująco na rozwój sieci ciepłowniczych, dzięki którym ciepło będzie sprawniej rozprowadzane.

Projekty wykorzystujące gaz ziemny

Na rozwiązania technologiczne w zakresie wysokosprawnej kogeneracji związane z wykorzystaniem

gazu ziemnego zdecydowało się w przedstawionych projektach 22 beneficjentów, m.in. PGNiG Termika S.A. realizująca budowę gazowego układu kogeneracyjnego EC Przemysł. Umowę regulującą przekazanie dotacji w wysokości 5 613 156 zł (przy całkowitym koszcie przedsięwzięcia 25 851 236 zł) ze strony beneficjenta podpisał Dyrektor Departamentu Strategii, Planowania i Rozwoju PGNiG Termika S.A. Jacek Wojciech Staszewski. Inwestycja ma być zrealizowana szybko, bo już z końcem 2020 r.

Zakres planowanych działań obejmuje zabudowę i uruchomienie elektrociepłowni gazowej na terenie sąsiadującym z Ciepłownią Zasanie należącą do MPEC Przemysł. Obiekt zlokalizowany przy ul. Emilii Plater będzie się składał się z układu dwóch gazowych agregatów kogeneracyjnych o mocy cieplnej ok. 4,5 MWt i mocy elektrycznej ok. 4,7 MWe oraz dwóch konwencjonalnych kotłów wodnych o mocy 5 i 0,2 MWt. Zakładaną sprawność wytwarzania energii określono na poziomie 83,9 proc.

Inwestycja przyniesie także efekt środowiskowy w postaci zmniejszenia zużycia energii pierwotnej o 86 393 GJ/rok. Natomiast szacowany spadek emisji gazów cieplarnianych przewidziano w wysokości 31 927 tony równoważ-

nika CO₂/rok.

Tego typu systemy wysoko-sprawnej kogeneracji gazowej, gdzie mają zostać osiągnięte podobne efekty dzięki dotacjom przekazany przez NFOŚiGW, uruchomią jeszcze następujące podmioty: 1/. ENGIE EC Słupsk Sp. z o.o. (22 157 400 zł dotacji). 2/. Tarczyński S.A. w Ujeźdźcu Małym (13 344 000 zł dotacji). 3/. Proszkownia Mleka Sp. z o.o. w Piotrkowie Kujawskim (3 075 196 zł dotacji). 4/. Voelia Energa Poznań S.A. w Krotoszynie (1 418 337 zł dotacji). 5/. Aqua Park Łódź Sp. z o.o. (1 764 000 zł dotacji). 6/. Celsiusm Sp. z o.o. w Grójcu (1 102 866 zł dotacji). 7/. Celsiusm Serwis Sp. z o.o. w Skarżysku Kamiennej (8 497 312 zł dotacji). 8/. Eco Kogeneracja Sp. z o.o. przy 4 projektach – w Nowej Soli, Jeleniej Górze, Żarach, Żaganie (3 319 687 zł, 11 371 880 zł, 3 586 181 zł, 3 143 984 zł dotacji). 9/. Sanplast Sp. z o.o. w Wymysłowicach (2 185 605 zł dotacji). 10/. PEC Sp. z o.o. w Grajewie (11 532 144 zł dotacji). 11/. PEC Sp. z o.o. w Mińsku Mazowieckim (11 678 680 zł dotacji). 12/. Kogeneracja Zachód S.A. w Szamotułach (6 129 920 zł dotacji). 13/. ZEC Sp. z o.o. w Nowym Dworze Mazowieckim (5 734 054 zł dotacji). 14/. Gmina Włoszczowa (9 810 080 zł dotacji). 15/. MPKG Sp. z o.o. w Jasle (7 227 840 zł dotacji). 16/. JMP Flowers Power Sp. z o.o. w Stężycy (5 671 600 zł dotacji). 17/. Spółdzielnia Mleczarska MLEKPOL w Grajewie (8 606 548 zł dotacji).

Projekty wykorzystujące biomasę

Zastosowanie biomasy w procesach wysokosprawnej kogeneracji zostało uwzględnione w przedsięwzięciach 5 beneficjentów, w tym – przykładowo – firmy BS Marka. Ten podmiot będzie realizować projekt budowy elektrociepłowni opalanej biomasą drzewną w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej (SSSE) w Suwałkach przy ul. Brylantowej. NFOŚiGW zaakceptował wsparcie dla beneficjenta w wysokości 9 902 300 zł, co potwierdza umowa sygnowana przez Prezesa Zarządu BS Marka Sp. z o.o. Aleksandrę Skłodowską. Całkowity koszt inicjatywy wyniesie 52 902 300 zł.

Projekt zakłada budowę małej elektrociepłowni biomasowej o mocach nominalnych ok. 1,4 MWt i 11 MWt, która powstanie na terenie SSSE w sąsiedztwie przedsiębiorstw – odbiorców wytwarzanej energii elektrycznej oraz ciepła na potrzeby ich procesów produkcyjnych. Wśród efektów ekologicznych znajdzie się spadek emisji CO₂ oszacowany na 58 233,75 równoważnika t CO₂/rok. Z kolei zmniejszenie zużycia energii pierwotnej wyniesie 19 787,00 MWh/rok.

Wybór źródła energii przy inwestycji wynika głównie z położenia geograficznego. Projekt będzie realizować na Suwalszczyźnie, a więc w zagłębiu przemysłu drzewnego, gdzie powstają też liczne odpady. Jeżeli użyjemy tych pozostałości drzewnych ponownie, przestaną być one odpadami, a sta-

ną się źródłem czystej energii. Region jest też dość ubogi energetycznie, oddalony od typowych elektrociepłowni, które wykorzystują na przykład węgiel. Wykorzystanie w tym celu biomasy zwiększy zatem nasze bezpieczeństwo energetyczne – stwierdziła Prezes firmy BS Marka w czasie uroczystości podpisania umowy w siedzibie Narodowego Funduszu.

Biomasę drewnianą do celu kogeneracyjnego zastosują 4 inne firmy, uzyskując podobne zyski energetyczne, finansowe i środowiskowe. NFOŚiGW podpisał stosowne umowy z następującymi podmiotami: 1/. Energa Kogeneracja Sp. z o.o. w Kaliszu (57 828 660 zł dotacji). 2/. MPEC Sp. z o.o. w Łomży (18 876 922 zł dotacji). 3/. Pacyga Energia Krzysztof Pacyga, Grzegorz Pacyga, Damian Pacyga S.C. w Kukowie (13 626 360 zł dotacji). 4/. ZGC Sp. z o.o. w Tomaszowie Mazowieckim (5 952 063 zł dotacji).

Dofinansowanie wszystkich wymienionych wyżej przedsięwzięć umożliwia I oś priorytetowa POIiŚ *Zmniejszenie emisyjności gospodarki*, a ściślej jej działanie 1.6 *Promowanie wykorzystywania wysokosprawnej kogeneracji ciepła i energii elektrycznej w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe*, które realizowane jest przez NFOŚiGW (Instytucję Wdrażającą) w porozumieniu z Ministerstwem Energii (Instytucją Pośredniczącą).

Sławomir Kmiecik
NFOŚiGW

HUMOR

Katechetka na lekcji religii zapytała: Kto to jest ksiądz?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ksiądz to jest taki mężczyzna proszę pani, do którego wszyscy mówią ojciec, a tylko jego własne dzieci mówią wujek.

Matka ma dwóch synów, i mó-

wi do młodszego: Jasiu przynieś mi herbatę. Jasiu odpowiada: Mamo, teraz nie mam czasu, może później.

Matka pyta: Kiedy?

Jasiu odpowiada: Jeszcze nie wiem.

Rozmowę słyszy starszy syn i mówi: Mamo, będziecie się smarkacza prosili, idźta sobie sami weźta, a po drodze i mnie przynieśta.

Wnuczek kupił dziewięćdziesięcioletniej babci na urodziny aparat słuchowy. Po kilku miesiącach pyta babcię: Babciu jak się czujesz? Czy aparat dobrze działa?

Babcia odpowiada: Wnuczuś dlaczego tak krzyczysz? Aparat działa, działa, bardzo dobrze i bardzo Tobie dziękuję, bo dzięki Tobie, już trzeci raz zmieniłam testament.

Ciąg dalszy ze s. 1
Od naszej korespondentki z Francji

La Marche du siècle marsz dla klimatu

Zmiany klimatyczne na ziemi to zjawisko, które wielokrotnie występowało na naszej planecie. Okresy ocieplenia i ochłodzenia przeplatały się naprzemian, a ostatnim okresem ocieplenia było średniowieczne optimum klimatyczne. Obecnie toczą się dyskusje nad wpływem działalności człowieka na ocieplenie klimatu, jednak zdania są podzielone, a problem czeka na rozwiązanie.

Podczas międzynarodowych konferencji podejmuje się decyzje mające na celu zapobieganie zagrożeniom wynikającym z zaburzeń klimatycznych. Zagadnienie zmian klimatycznych jest w centrum zainteresowania wielu francuskich organizacji społecznych, które apelowały do masowego udziału w marszu dla klimatu („La Marche du siècle”) w dniu 16 marca 2019

r w Paryżu i wielu innych miastach.

W stolicy Francji w marszu wzięło udział wiele tysięcy osób manifestujących zaniepokojenie problemami klimatycznymi i również degradacją środowiska naturalnego. Uczestnicy podzieleni byli na kilka grup, które wyruszyły z kilku różnych miejsc w mieście, aby spotkać się na wielkim placu **Place de la République** (Plac Republiki), miejsce ogólnego zgromadzenia, w czasie którego przedstawiano rozwiązania wobec problemów klimatycznych, w tym ekologicznych. Poszczególne grupy reprezentowały różne punkty widzenia omawianych problemów, dlatego oglądać można było transparenty, afisze, flagi i tabliczki z napisami lub rysunkami, najczęściej wykonanymi własnoręcznie, poświęcone różnym zagadnieniom. Cały

plac udekorowano afiszami o tematyce ekologicznej. Napisy i rysunki, z których wyczytać można było ironię, gniew, frustrację, ilustrowały emocjonalne zaangażowanie autorów, ale również racjonalne podejście do konkretnych problemów.

Mobilizacja tak wielkiej liczby osób świadczyła, że rozwija się świadomość konieczności zmiany modeli produkcji oraz systemu politycznego i ekonomicznego, aby chronić środowisko, społeczeństwo i każdego obywatela.

Wśród uczestników wyróżnić można było ogromną grupę rowerzystów: przeciwników uzależnienia od samochodu, zwolenników programu redukcji ruchu samochodowego na rzecz rozwoju transportu mniej szkodliwego dla środowiska, jakim jest ruch rowerowy, tak bardzo popularny w wielu krajach. Idea ograniczenia ruchu samochodowego zyskuje zwolenników, którzy korzystają z systemu zwanego „covoiturage”, czyli podróży grupowej w jednym pojeździe, zamawianej przez internet. „Covoiturage” pozwala podróżować zarówno na terenach miejskich, jak i na dalszych trasach.

Inną liczną grupę stanowili wegetarianie, przekonani, że ograniczenie spożycia





Makieta latarni morskiej.



Marche pour la planète.



Masowa mobilizacja przeciw masowemu wymieraniu.



Nie bronimy natury, jesteśmy naturą, która się broni.



Ogrzejmy nasze serca, nie planetę.



Klimat w niebezpieczeństwie.



Planeta pozbawiona pomocy.



Pod brukiem - ziemia.



Rowerzyści w pochodzie.



Stop dla masakrowania natury.



Szefie korporacji, będziesz miał pieniądze, ale nic do jedzenia.

mięsa może wpłynąć na spadek produkcji gazów cieplarnianych (np. metanu). Wychodzą oni z założenia, że rezygnacja z hodowli zwierząt ograniczy znacznie emisję gazów cieplarnianych, a dieta wegetariańska jednocześnie wpłynie na poprawę zdrowia ludzi.

W tłumie uczestników widać było również sporo „żółtych kamizelek”, przeciwnych aktualnej polityce gospodarczej i środowiskowej. Polityka ta, nastawiona na nadmierną eksploatację zasobów naturalnych oraz na nierównomierny podział dóbr, rujnuje środowisko naturalne oraz obniża jakość życia i powoduje zubożenie większości obywateli. Niezwykle miłe wrażenie wywarła grupa maluchów wioząca makietę latarni morskiej. Przyciągnęła uwagę widzów na nadużycia w gospodarce morskiej, wyczerpanie zasobów morskich, zanieczyszczanie wód.

Działające we Francji bardzo aktywnie organizacje anty – nuklearne również wezwały społeczeństwo do udziału w mar-szu. Była to tym samym okazja do informacji o zagrożeniach wynikających z eksploatacji elektrowni atomowych. Najbardziej znana jest organizacja **Réseau Sortir**

du Nucléaire, która udostępnia ulotki z hasłem „**Le nucléaire ne sauvera pas le climat**” (Energia nuklearna nie uratuje klimatu). Organizacja ta jest związkiem łączącym imponującą liczbę, bo około 900 stowarzyszeń, związków zawodowych, partii politycznych i różnych federacji. Jej zadaniem jest wykazanie, że ograniczenie produkcji energii atomowej jest możliwe i niezbędne.

Pomimo, że we Francji 78 % energii elektrycznej produkują elektrownie atomowe, ceny energii elektrycznej są niekiedy wyższe niż w krajach wykorzystujących inne źródła energii. Między innymi są to: Szwecja, Holandia, Finlandia (2017 r.):

<https://ec.europa.eu/eurostat/web/energy/visualisations>

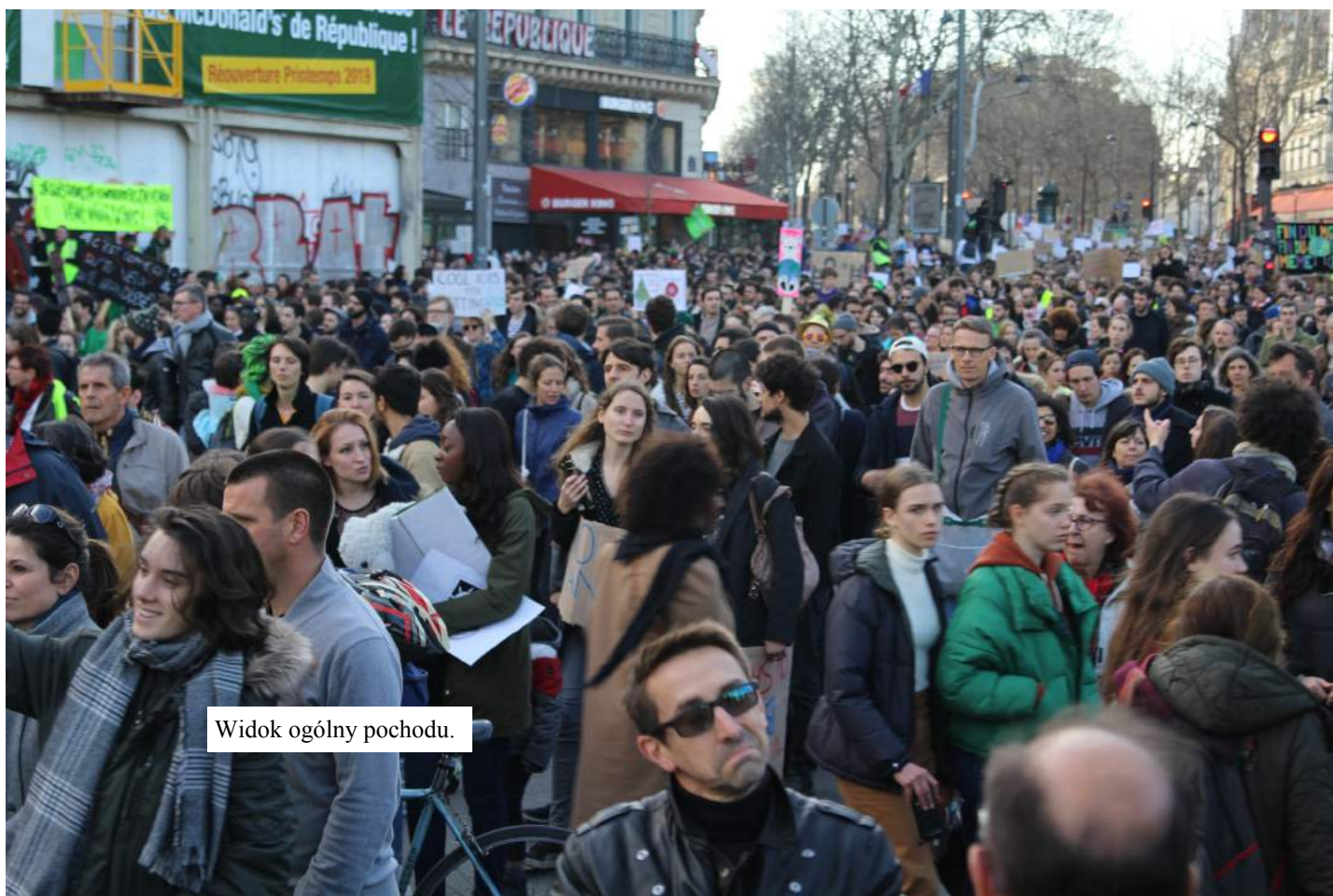
Występują też spore trudności związane z użytkowaniem elektrowni atomowych. Podczas ich budowy wiele lat temu, chyba nikt nie przewidział (lub zlekceważył) rozmiar przeszkód napotykanых podczas eksploatacji tych elektrowni. Obecnie wiadomo, że energia atomowa nie jest energią, o której można powiedzieć, że

jest energią „czystą”. Produkcja takiej energii posiada wiele wad, a oto najważniejsze:

1/. Budowa elektrowni atomowych jest bardzo kosztowna, a koszty są jeszcze wyższe przy rozbiórce central, następującej po zakończeniu dozwolonego okresu eksploatacji.

We Francji około połowy z 48 central wymaga rozbiórki (niektóre pilnej) ze względu na koniec terminu eksploatacji. Z powodu braku wystarczających środków finansowych, okres eksploatacji przedłużono. Czas budowy nowej centrali wynosi średnio 10 lat, lecz zazwyczaj występują opóźnienia związane z rosnącymi kosztami i jakością używanych materiałów.

2/. Elektrownia atomowa stanowi potencjalne zagrożenie skażeniem, ponieważ nie jest możliwe zapewnienie 100% bezpieczeństwa dla pracowników centrali, ani dla mieszkańców okolicznych terenów. Odnotowuje się wiele mniejszych lub większych incydentów (każdego miesiąca) związanych ze skażeniem promieniotwórczym w obrębie elektrowni oraz wiele przypadków raka wśród dzieci mieszkających w sąsiedztwie elektrowni. Wysoki



Widok ogólny pochodu.

poziom zagrożenia miał miejsce w dniu 27 grudnia 1999 r. wskutek burzy i zalania przez wodę elektrowni atomowej w Blayais (kolo Bordeaux)

3/. Elektrownie atomowe, oprócz energii, produkują odpady promieniotwórcze, aktywne przez bardzo długi czas (setki lat). Wymagają usunięcia i zabezpieczenia. Ten problem nie znalazł dotąd właściwego rozwiązania. Jako materiał niebezpieczny składowany jest pod powierzchnią ziemi, ale nie wyklucza się możliwości wycieku substancji radioaktywnych do głębszych warstw ziemi, wskutek pęknięć obudowy zabezpieczeń, następstw ruchów tektonicznych lub kataklizmów. Elektrownie atomowe mogą być celem ataków, co wykazał pewien eksperyment. Plany założenia składu odpadów na danym terenie spotykają się z ostrym protestem mieszkańców regionu (np. w miejscowości Bure), który trwa już od wielu lat. Oprócz zagrożenia, jakie stwarza ulokowanie takiego składu może to skutkować niechęcią ludności do zamieszkania na takim terenie i innymi konsekwencjami.

4/. Produkcja energii w elektrowniach atomowych, choć wytwarza mniej gazów cieplarnianych (CO₂), to jednak pośrednio jest ich źródłem, jako wynik wydobycia

uranu, transportu i produkcji materiałów oraz usuwania odpadów. Kopalnie uranu niszczą też środowisko naturalne i stwarzają problemy społeczne w krajach wydobycia (Niger).

5/. Ze względów technologicznych elektrownie atomowe wymagają nieustannego chłodzenia. Koszty tej operacji znacznie rosną w okresach upałów, gdyż zachodzi konieczność redukcji mocy elektrowni. W czasie upalnego lata 2003 r. rząd Francji wydał 300 milionów euro na zakup energii z innych źródeł. Produkcja energii atomowej okazuje się nie być tak idealnym rozwiązaniem na problem energetyczny, jak się go przedstawia.

6/. Funkcjonowanie elektrowni atomowych uzależnione jest od wody, wykorzystywanej w dużych ilościach. Podnosi to koszty produkcji energii i niekorzystnie wpływa na środowisko naturalne.

7/. Ilość nakładów finansowych przeznaczanych na produkcję energii atomowej skutkuje obniżaniem ilości środków przeznaczonych na rozwój innych źródeł energii. Zwolennicy alternatywnych rozwiązań problemu energetycznego wskazują na konieczność wykorzystywania źródeł energii odnawialnych, ponieważ są tańsze i bezpieczniejsze.

8/. Nagrody za wybitne zasługi w pracy nad uświadamianiem o zagrożeniach dla społeczeństwa ze strony przemysłu nuklearnego przyznawane są corocznie przez międzynarodową fundację „The nuclear-Free Future Award”, mającą siedzibę w Monachium (www.nffa.de). Fundacja ta współpracuje w tej dziedzinie z amerykańską fundacją „Beyond Nuclear” (www.beyondnuclear.org).

Pochody przez ulice miasta (zamknięte dla ruchu kołowego) oraz zgromadzenie manifestantów na Placu Republiki przebiegło w przyjemnej atmosferze, wśród wesołych okrzyków i dźwięków muzyki. Koncert muzyki uprzyjemnił również zakończenie manifestacji. Młodzież, która stanowiła większość uczestników pokazała, że nie jest obojętna na ważne kwestie współczesnego świata. Jej entuzjazm świadczy, że pragnie brać udział w życiu społecznym w sposób kreatywny, by zapewnić sobie i przyszłym pokoleniom lepszą przyszłość. Oby nie było za późno...

E. Pietruch
Paryż, Francja

Sprzedam tanio nowy blok mieszkalny w miejscowości Podławki (malutka spokojna wieś o charakterze wczasowym, wśród pól uprawnych), wyśmienite połączenie autobusowe do oddalonego o ok. 8 kilometrów Kętrzyna (miasto powiatowe ok. 28 tys. mieszkańców z dużymi zakładami pracy zatrudniającymi nawet 1.500 osób), 12 mieszkań o metrażu od 51,03 do 68,06m² (do każdego mieszkania może być dodany w prezencie: strych, piwnica, grunt pod mieszkaniem, parking przed blokiem, a w podwórzu ogródek), 8 garaży ze strychem - jedna sztuka w cenie 10.000zł netto, i 8 garaży bez strychu ale z ogródkiem - jedna sztuka w cenie 7.000zł netto. Rok oddania całości do użytku 2015 grudzień. Blok jest ocieplony, doprowadzony i rozprowadzony po mieszkaniach jest prąd elektryczny i woda, pozakładane są kaloryfery i rury, podłączony jest odpływ ścieków z łazienek i kuchni, pozakładane są wewnętrzne drzwi w mieszkaniach; drzwi są też na strych w każdej klatce schodowej i do piwnicy. Cena całości 2.111.111 zł netto. (istnieje możliwość skorzystania z danego programu i otrzymania dofinansowania z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju i jest ustawowa możliwość zwolnienia z VAT, art. 43. Ustawy o VAT.)

Istnieje też możliwość sprzedaży poszczególnych mieszkań, cena metra kwadratowego mieszkania 2.580zł netto.

Przed blokiem jest też wybudowana zatoka autobusowa, i trzy razy w tygodniu w ustalonej godzinie pojawia się sklep obwoźny.

Kontakt: tel. 606559313



Strona frontowa od ulicy głównej. Przed blokiem jest zatoka przystanku autobusowego i przystanek sklepu mobilnego, oraz przystanek dla dzieci szkolnych, przy szosie głównej jest również kaplica do nabożeństw w sali wiejskiej ok. 150m, i nowy piękny plac zabaw dla dzieci ok. 50m od bloku, a między salą wiejską i placem zabaw dla dzieci jest boisko do gry w siatkówkę.



Blok z balkonami od strony ogródków i garaży z widokiem na pola uprawne.



Kujawskie Centrum Naturoterapii

tel.: 506 210 575; 603 791 007

e-mail: kujawskie_centrum_naturoterapii@wp.pl; januszborkowski@onet.pl; kcn@wp.eu

Zakres działalności:

- Profilaktyka i diagnostyka dla osób zdrowych
- Leczenie chorób nowotworowych i przewlekłych
- Leczenie depresji, alkoholizmu i innych uzależnień

- Korekcja wad i uszkodzeń kręgosłupa oraz narządów ruchu
- Masaż relaksacyjny i leczniczy
- Salon urody, relaksu i wypoczynku
- Ziołolecznictwo i zdrowa żywność

Godziny przyjęć poniedziałek–piątek: 7.00 - 15.00

Osłonki 3; 88-220 Osięciny; powiat Radziejów; woj. kujawsko-pomorskie

Mezator M1- biorezonansowy skaner diagnostyczny

Urządzenie Mezator M1 działa w technologii NLS korzystając z najnowszych osiągnięć nauki. Oferuje bardzo szczegółowy i nieinwazyjny test, który pozwala na dokładną analizę stanu zdrowia oraz podjęcie właściwej terapii.

Mezator M1 umożliwia testowanie struktur tkanek, organów, komórek i całych układów w ciele człowieka. Co więcej, test metodą rezonansu daje informację zwrotną odnośnie obecności pasożytów, wirusów, grzybów, bakterii oraz infekcji. Dokładność pomiaru wynosi aż 95%, co jest jednym z najwyższych wyników na rynku. Czas badania jest krótki- to tylko 75 minut dla całego organizmu człowieka.

Urządzenie Mezator BRT jest przeznaczone do przeprowadzania terapii biorezonansowej (BRT) za pomocą wpływu fal elektromagnetycznych. Pomagają one przywrócić optymalne funkcjonowanie systemu regeneracji i samoregulacji zniszczonego przez choroby organizmu. Zewnętrzna terapia biorezonansowa pozwala na przeprowadzenie elektroterapii dzięki prostokątnemu prądowi impulsowemu o zmiennych powtarzalnych częstotliwościach oraz współczynniku obciążenia (od 0,1 do 10000 Hz oraz od 10% do 50%).

„Kuracja Zapperem wg dr Clark” polega na przepływie przez organizm prądu elektrycznego o niskim napięciu (w granicach 5 do 10 V) i określonej częstotliwości celem uspienia i zniszczenia mikroorganizmów znajdujących się w organizmie. Przepływający prąd jest wytwarzany w generatorze częstotliwości zwanym Zapperem opracowanym przez dr Clark. Urządzenie jest bezpieczne, a kuracja nie daje skutków ubocznych i nie przeszkadza w innych kuracjach.

Główne zastosowanie:

1. Osłabianie i likwidacja pasożytów znajdujących się w układzie pokarmowym, wątrobie, mózgu, płucach, nerkach, sercu.
2. Zabija bakterie, wirusy, grzyby, pasożyty bez stosowania leków i antybiotyków
3. Wyrównuje poziom energetyczny w komórkach
4. Umożliwia profilaktykę w chorobach nowotworowych oraz chorobach infekcyjnych i zakaźnych (wirusy, bakterie, grzyby jak i pasożyty).
5. Wzmacnianie i poprawia samopoczucie
6. Stymuluje pracę układu immunologicznego

Dzień Informacyjny LIFE 2019 NFOŚiGW zaprasza 17 kwietnia

Inauguracja na poziomie krajowym tegorocznego naboru wniosków do Programu LIFE, a także informacje o dofinansowaniu na projekty z dziedziny ochrony środowiska i klimatu – to główne tematy organizowanego 17 kwietnia br. Dnia Informacyjnego LIFE 2019. Trwa rejestracja uczestników wydarzenia. Na zgłoszenia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czeka do 12 kwietnia.

Na Dzień Informacyjny należy się zapisać za pomocą formularza dostępnego na stronie: <http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/dzien-informacyjny-life-2019/>. Wydarzenie odbędzie się w środę, 17 kwietnia 2019 r. w Warszawie, w centrum konferencyjnym MsMermaid – Conference Center at The Tides.

Jak co roku, w Dniu Informacyjnym LIFE, zapowiadany jest udział przedstawicieli Komisji Europejskiej, Executive Agency for Small and Medium-sized Enterprises, Ministerstwa Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej oraz beneficjentów Programu LIFE.

Międzynarodowe spotkanie to dobra okazja do zdobycia wiedzy na temat instrumentu finansowego Komisji Europejskiej, ale także szansa na poznanie realizowanych projektów i możliwość wymiany doświadczeń z beneficjentami. W tym roku, podczas Dnia Informacyjnego LIFE, prezentowane będą m.in. eko-projekty z Grecji, Włoch i Hiszpanii.

W programie wydarzenia zaplanowano sesję ogólną i trzy tematyczne. Ta pierwsza skierowana jest do tych, którzy przygotowują się do złożenia wniosku w naborze LIFE i szukają podstawowej wiedzy o programie i jego zasadach. Z kolei spotkania tematyczne poświęcone będą głównym obszarom priorytetowym LIFE wraz z omówieniem dobrych praktyk w tym zakresie. Te obszary to: środowisko i efektywne gospodarowanie zasobami (tematem przewodnim będą projekty poświęcone ochronie powietrza), przyroda i różnorodność biologiczna (o ochronie gatunkowej) oraz łagodzenie

zmian klimatu (ze szczególnym uwzględnieniem projektów rynkowych).

Ponadto w trakcie wydarzenia kilkudziesięciu beneficjentów Programu LIFE przedstawi swoje projekty na specjalnych stoiskach informacyjnych. Uczestnicy konferencji będą mieli zatem okazję bezpośredniej wymiany informacji i doświadczeń z realizacji trwających przedsięwzięć.

Beneficjentem Programu LIFE może być każdy podmiot zarejestrowany na terenie Unii Europejskiej – zarówno podmioty publiczne, jak i prywatne, komercyjne i niekomercyjne. Zgłaszane przedsięwzięcia mogą być realizowane w partnerstwie z innymi podmiotami krajowymi lub międzynarodowymi.

Wszelkie aktualności dotyczące Programu LIFE znajdują się na stronie: <http://nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-zagraniczne/instrument-finansowy-life/>.

Dzień Informacyjny LIFE 2019 jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Projektu Budowy Potencjału LIFE LIFE14 CAP/PL/000011.

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Szkolenie NFOŚiGW z zakresu unijnego wsparcia instalacji OZE i projektów kogeneracyjnych

Instrukcja wypełniania wniosku o dofinansowanie, metodologia wyliczania wskaźników rezultatów, pomoc publiczna, zagadnienia finansowe oraz procedury zawierania umów – to tematy bezpłatnego szkolenia z dwóch unijnych poddziałań z zakresu wytwarzania energii z OZE (odnawialnych źródeł energii) i

wysokosprawnej kogeneracji. Spotkanie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaplanowano na 10 kwietnia br.

Na szkolenie NFOŚiGW (Warszawa, ul. Konstruktorska 3A) należy rejestrować się za pomocą formularza dostępnego na stronie <http://www.nfosigw.gov.pl/formularze/formularz-zgloszeniowy-na-szkolenie-losi-poiis-2019/>,

który będzie aktywny do 5 kwietnia br. do godz. 15:00. Szkolenie organizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, I oś priorytetowa: *Zmniejszenie emisyjności gospodarki*.

Chodzi o poddziałanie 1.1.1

Wspieranie inwestycji dotyczących wytwarzania energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej, w którym można starać się o dofinansowanie od 30 marca do 28 kwietnia 2019 r. Poddziałanie, z budżetem 200 mln zł, adresowane jest do przedsiębiorców – wytwórców energii z odnawialnych źródeł energii. Wsparcie kierowane będzie na budowę nowych lub przebudowę jednostek wytwarzania energii cieplnej wykorzystujących biomase (powyżej 5 MWth),

energię promieniowania słonecznego (powyżej 2 MWth) lub energię geotermalną (powyżej 2 MWth). Elementem projektu może być przyłącze do sieci ciepłowniczej należące do beneficjenta projektu (wytwórcy energii).

Drugim tematem szkolenia będzie poddziałanie 1.6.1 Źródła wysokosprawnej kogeneracji, dla którego nowy nabór wniosków NFOŚiGW ogłosi niebawem. To szansa na dofinansowanie – inwestycji z zakresu wysokosprawnej

kogeneracji – dla przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego i spółdzielni mieszkaniowych. W przygotowywanym konkursie pod uwagę będą brane przedsięwzięcia polegające na budowie nowych lub zwiększeniu mocy (w wyniku rozbudowy lub przebudowy) istniejących jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła w technologii wysokosprawnej kogeneracji.

**Sławomir Kmiecik
Donata Bieniecka
NFOŚiGW**

Ciąg dalszy ze s.1

Kolejni sportowcy podpisali indywidualne umowy sponsorskie!

KGHM Polska Miedź S.A. we współpracy z MSiT objął wsparciem 15 zawodników.

27 marca 2019 roku Kombinat Górniczo Hutniczy Miedź Polska Miedź S.A w obecności Premiera Mateusza Morawieckiego, Ministra Sportu i Turystyki Witolda Bańki oraz Prezesa Zarządu KGHM Pol-

ska Miedź S.A. Marcina Chłodzińskiego zainaugurował program stypendialny „Miedziane Rywalizacje”. Stypendia skierowane są do utalentowanych polskich sportowców. Każdy z piętnastu beneficjentów wybranych we współpracy z MSiT otrzyma indywidualne wsparcie finansowe. Program wpisuje się w długofalowy proces roz-

woju polskiego sportu i jest prowadzony w dialogu z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Myślimy o sporcie w perspektywie długoterminowej. Dodatkowe bezpośrednie finansowanie utalentowanych zawodników jest niezwykle ważną częścią naszej długofalowej i spójnej strategii rozwoju polskiego sportu. Cieszy mnie, że w jej realizację włącza się KGHM Polska Miedź i kolejni sportowcy otrzymają istotne pozazwiązkowe wsparcie. Już około 320 zawodników, uprawiających dyscypliny olimpijskie, objętych jest indywidualnym sponsoringiem jeszcze bardziej



Kolejni sportowcy podpisali indywidualne umowy sponsorskie - KGHM Polska Miedź S.A.

zwiększającym ich komfort przygotowania do najważniejszych startów. Jestem przekonany, że nasze wspólne działania znacząco przyczynią się do licznych sukcesów i zapisania kolejnych pięknych kart w historii polskiego sportu – mówi **Witold Bańka**, Minister Sportu i Turystyki.

Sportowcy objęci wsparciem przez KGHM Polska Miedź S.A.

Tomasz Bartnik (strzelectwo), **Damian Bieniek** (kolarstwo), **Mateusz Biskup** (wioślarstwo), **Klaudia Breś** (strzelectwo), **Monika Chabel** (wioślarstwo), **Natalia Czerwinka** (łyżwiarstwo szybkie), **Joanna Dittmann** (wioślarstwo), **Radosław Kawęcki** (pływanie), **Kacper Kłos** (podnoszenie ciężarów), **Arkadiusz Michalski** (podnoszenie ciężarów), **Aleksandra Mierzejewska** (podnoszenie ciężarów), **Jakub Murias** (kolarstwo), **Adrian Tekliński** (kolarstwo), **Ewa Trzebińska** (szermierka) oraz **Mirosław Zien-tarski** (wioślarstwo).

Ponad 300 sportowców z dodatkowym indywidualnym wsparciem

W elitarnym gronie około 320 sportowców, którzy otrzymują dodatkowe indywidualne wsparcie znajdują się członkowie Programu team100 oraz zawodnicy, którzy podpisali umowy ze Spółkami Skarbu Państwa. To najwyższy stopień spójnej piramidy szkoleniowej, której fundamentem jest sport powszechny, w tym takie programy realizowane przez resort jak m.in. Rządowy Program „KLUB” czy Program SKS.

Team100 – wspieramy zwycięzców

Wspólny program MSiT oraz Polskiej Fundacji Narodowej, realizowany we współpracy z Instytutem Sportu

Państwowym Instytutem Badawczym. Jego głównym celem jest wsparcie młodych (do 23. roku życia) i perspektywicznych sportowców, członków kadr narodowych w indywidualnych dyscyplinach olimpijskich, w którym oprócz szkolenia związkowego jest zapew-

niana dodatkowa ścieżka finansowania. Każdy z beneficjentów Programu otrzymuje **ok. 40 tys. zł rocznie**. Obecnie na liście team100 znajduje się 250 zawodników, w tym sportowcy z niepełnosprawnościami.

Indywidualne umowy sponsorskie ze Spółkami Skarbu Państwa

Inicjatywa zrodziła się w wyniku współpracy Ministerstwa Sportu i Turystyki i Spółek Skarbu Państwa. Obecnie indywidualne umowy sponsorskie z zawodnikami podpisało siedem podmiotów: **PKN Orlen, Grupa LOTOS S.A., Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, PGE Polska Grupa Energetyczna, Grupa Energa, Grupa Azoty S.A., KGHM Polska Miedź S.A.** Wyboru sportowców, z którymi Spółki Skarbu Państwa nawiązują współpracę, dokonuje się na podstawie rekomendacji Ministerstwa Sportu i Turystyki.

**Ministerstwa Sportu i Turystyki
Rzeczypospolitej Polskiej**

LISTY

Publikowane listy Czytelników oznaczają poglądy wyrażane przez ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów. Listy nie spełniające przyjętych norm społecznych i prawnych nie będą publikowane.

(dop.red.)

Niedawno otrzymałem maila, którego fragmenty cytuję z pominięciem wypowiedzi która mogłaby zidentyfikować autorkę. W rozmowie telefonicznej autorka poinformowała mnie, że studiowała biologię i ma wyższe wykształcenie.

Cyt.: „Na wstępie chciałam Panu podziękować za wszystko co robi Pan dla ludzkości, pogratulo-

wać determinacji i wytrwałości. Proszę nie ustawać.

A teraz moja historia.

W 1991 wyszłam za mąż. Mieszkamy w kamienicy - ładne, przestronne 90 metrowe mieszkanie...

Praca męża wiąże się z 2 lub 3 dziennymi wyjazdami służbowymi.

W 1995 urodziłam pierwszą córkę. Od szóstego tygodnia życia dziecko zaczyna chorować - nawracające zapalenia płuc i oskrzeli, alergie wszelkiego typu. Leczenie konwencjonalnymi metodami daje marne rezultaty. W piątym roku życia rozpoczynamy leczenie homeopatyczne. W wieku około dziesięciu lat okazuje się że córka ma niedosłuch na jedno ucho - diagnoza uszkodzenie nerwu słuchowego z niewiadomego powodu. Nadal często choruje. Jako nastolatka często bardzo źle się czuje po przyjściu ze szkoły, bóle brzucha, wymioty nie tylko w domu ale również podczas wyjazdów np. na obozy. Sytu-

acje tego typu utrzymują się do dzisiaj często po podróży samolotem oraz na różnych wyjazdach czy pobycie w klimatyzowanych, zamkniętych pomieszczeniach.

Po urodzeniu córki rozpoczynają się moje kłopoty. Zaczyna się od kolan, powstaje gangrion, stany zapalne, trzeszczenia i nawracające bóle. Około 1998 roku lekarz ortopeda zaleca zrobienie artroskopii i podcięcie więzadeł. Nie decyduje się na ten zabieg. Próbuję oszczędzać kolana i męczę się dalej. W 2004 rodzę drugą córkę. Dziecko rośnie zdrowo " w granicach przyzwoitości ". Mnie dochodzą bóle kręgosłupa, rwa kulszowa. Ratuję się medycyną niekonwencjonalną. Z kręgosłupem coraz gorzej. Pojawia się ostroga piętowa w jednej a potem w drugiej nodze. Drętwienia rąk zwłaszcza w nocy. Bóle nadgarstków - podejrzenie cieśni nadgarstka - badania jednak wykluczają tę chorobę. Przeprowadzamy się do nowo wybudowanego domu na wsi. Ciągłe dochodzą nowe obja-

wy , kolejno: barki, łokcie, kostki. Czasami bołą mnie wszystkie stawy łącznie z palcami rąk i nóg. Często uczucie nagłego ostrego bólu w stawie jakby kość wyskoczyła ze swojego miejsca. Ciągłe zmęczenie . Również bóle mięśni i wrażenie napięcia wszystkich ścięgien.

W 2018 dwóch niezależnych reumatologów postawiło diagnozę - Zespół Sjogrena (zespół suchoty) choroba autoimmunologiczna.

Od jakiegoś czasu unikam spania w sypialni nie potrafię wyłumaczyć dlaczego. Znacznie lepiej czuję się po nocy na kanapie gdzie śpię powyginana jak paragraf niż w

wygodnym łóżku. W domu mają mnie za wariata.

Wyjeżdżam do sanatorium, przekupiłam panie w recepcji i mam jedynekę. Po powrocie czuję się całkiem nieźle. Dalej śpię na kanapie. Dowiaduję się o antygenach w wydzielinach i robię badania na fenotyp Lewis. Jestem wydzielaczem więc szukam dalej, czuję że muszę iść tym tropem. Znajduję Pana filmiki i wszystko zaczyna się układać w logiczną całość.

1. Zawsze po przebudzeniu dopadam do okna aby zaczerpnąć świeżego powietrza

2. Nigdy nie lubiłam bliskich kontaktów z innymi osobami np. obściskiwania się na powitanie, przytulania

3. Dolegliwości nasilają się po dniach wolnych, wspólnych wyjazdach...

Jeśli w czymkolwiek byłabym Panu pomocna zgłaszam się na ochotnika."

Koniec cytowania.

Pozdrawiam zainteresowanych
Czytelników.
Jerzy Grzeszczuk

Ciąg dalszy ze s.1

Spotkanie ministrów transportu państw UE w Bukareszcie

27 marca 2019 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk uczestniczył w nieformalnym spotkaniu ministrów ds. transportu państw członkowskich Unii Europejskiej w Bukareszcie, zorganizowanym w związku z prezydencją rumuńską.

Podczas spotkania odbyły się debaty na temat *Multimodalności, Przyszłości mobilności w UE, Wzmocnienia łączności i spójności przez TEN-T i instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) oraz Bezpieczeństwa ruchu drogowego.*

W ocenie Polski lepsza koordynacja wdrażania sieci TEN-T powinna iść w parze z dostosowaniem jej zakresu do obecnego stanu rozwoju infrastruktury, zmieniających się potrzeb obywateli w zakresie mobilności i priorytetów rozwojowych poszczególnych państw członkowskich. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy decyzję Komisji Europejskiej o przyspieszeniu rewizji sieci TEN-T planowej na

lata 2021-2022 – powiedział minister Andrzej Adamczyk podczas sesji poświęconej przyszłości polityki UE w zakresie TEN-T.

Będziemy w dalszym ciągu konsekwentnie wspierać jej dalszy rozwój, szczególnie poprzez ujęcie nowych, perspektywicznych projektów, takich jak Via Carpatia, Centralny Port Komunikacyjny i projekt szybkiej kolei łączącej państwa V4 – podkreślił minister.

W tym kontekście, za istotne uważam utrzymanie wysokiego poziomu zaangażowania środków europejskich w projekty transportowe – dodał minister.

Spotkania bilateralne

Podczas wizyty w Bukareszcie minister Andrzej Adamczyk odbył rozmowy z ministrami transportu krajów UE.

Minister Andrzej Adamczyk wspólnie z ministrami ds. transpor-

tu Bułgarii, Litwy, Łotwy oraz Węgier omówił dalsze plany działań w z zakresie Pakietu Mobilności I w kontekście jego turbulentnego procedowania na forum Parlamentu Europejskiego.

Ministrowie odbyli również wspólne spotkanie z prezydencją rumuńską, podczas którego wystosowali wspólny apel o poszerzoną i merytoryczną debatę nad proponowanymi rozwiązaniami w Pakiecie Mobilności I w ramach przyszłej kadencji Parlamentu Europejskiego. Pospieszne procedowanie może doprowadzić bowiem do uzgodnienia rozwiązań, które będą zagrażały skutecznemu funkcjonowaniu europejskiego sektora transportu.

Presja czasu, w tym świadomość zbliżającego się końca kadencji Parlamentu Europejskiego nie służy przyjmowaniu zrównoważonych, kompromisowych rozwiązań - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Podczas spotkania z ministrem transportu Republiki Łotewskiej Tālisem Linkaitsem dotyczącym budowy szlaku kolejowego Rail Baltica i drogowego ViaBaltica A. Adamczyk podkreślił, że podniesienie dynamiki i znaczenia szlaków transportowych na osi północ-południe stanowi kluczowy cel strategii Polski.

Podczas spotkania z wiceministrem infrastruktury Włoch Michele Dell'Orco minister A. Adamczyk przedstawił problemy związane z włoskimi wykonawcami inwestycji drogowych w Polsce.

Bezpośrednio zagrożonych jest pięć kontraktów, poważny niepokój budzą następne trzy. Wezwaliśmy wykonawców do powrotu na place budów – poinformował minister.

Minister podkreślił, że dzięki działaniom podejmowanym przez MI i GDDKiA ochroną zostali objęci podwykonawcy pracujący przy realizacji zagrożonych kontraktów. Zaapelował też o podjęcie przez Włochy działań, które podtrzymają dobre wzajemne relacje.

W rozmowach z ministrem transportu, technologii informatycznych i telekomunikacji Bułgarii

Rossenem Jeliaskovem A. Adamczyk podziękował za to, że Bułgaria aktywnie wspiera Polskę w pracach na rzecz utworzenia nowego korytarza drogowego północ-południe.

Jesteśmy przekonani, że przybliży nas to do realizacji wspólnego celu – wpisania szlaku Via Carpatia do sieci TEN-T na całym przebiegu trasy – powiedział A. Adamczyk.

W trakcie spotkania z ministrem transportu Rumunii Alexandru Răzvanem Cuc'em A. Adamczyk zaprosił na wizytę studyjną do Polski delegację rumuńskiego resortu transportu oraz rumuńskich towarowych spółek kolejowych.

Bardzo nas cieszy pozytywne postrzeganie polskiej reformy spółek kolejowych przez stronę rumuńską. Z chęcią podzielimy się naszymi doświadczeniami, choćby na przykładzie udanej transformacji PKP Cargo – powiedział A. Adamczyk.

Z uwagi na pełnienie przez Rumunię roli Prezydencji w Radzie UE, poruszono także tematy wynikające z bieżącej agendy prac instytucji UE, w tym Pakiet Mobilności I i rozporządzenia Smart TEN-T.

28 marca 2019 r. minister Andrzej Adamczyk spotkał się z komisarz ds. transportu Violetą Bulc. Minister podziękował komisarz za decyzję o przyspieszeniu rewizji sieci TEN-T.

Polska wielokrotnie deklarowała chęć wcześniejszego rozpoczęcia dyskusji w tym zakresie. Widzimy potrzebę uwzględnienia w układzie transeuropejskiej sieci transportowej nowych priorytetów inwestycyjnych. Są to przede wszystkim: Via Carpatia, Centralny Port Komunikacyjny oraz planowane szybkie połączenie kolejowe pomiędzy Polską, Czechami, Słowacją i Węgrami – powiedział minister.

Podczas spotkania z Panią Komisarz poruszono również temat Pakietu Mobilności, rozporządzenia Smart TEN-T oraz inwestycji transportowych. Pani Komisarz Bulc wyraziła zrozumienie i wsparcie dla działań Rządu RP wobec firm budujących drogi i koleje w Polsce

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Rozbudowa A2 Warszawa – Łódź

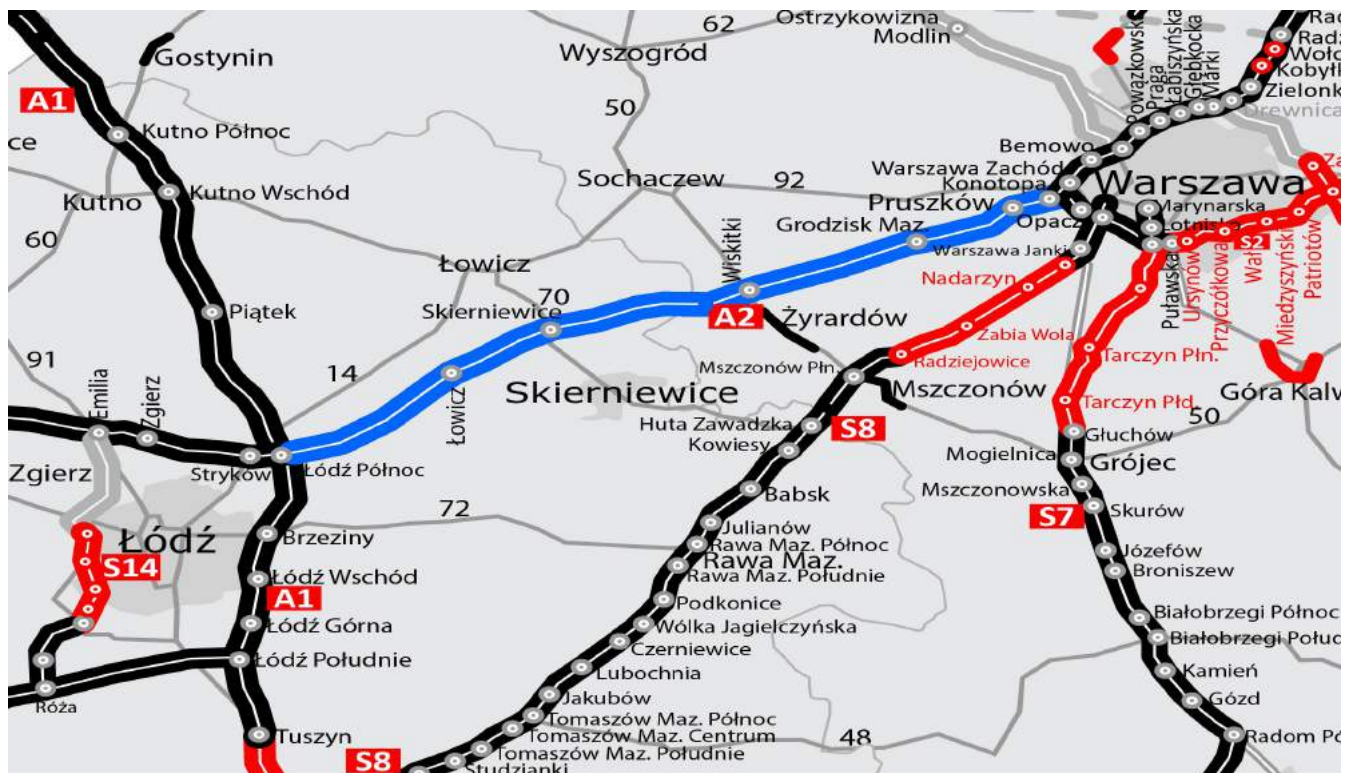
Mazowiecki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisał umowę na opracowanie elementów koncepcji programowej wraz z materiałami do uzyskania decyzji środowiskowej dla poszerzenia o dodatkowe pasy ruchu autostrady A2 Warszawa - granica województwa mazowieckiego. Dokumentację w ciągu 19 miesięcy opracuje firma Transprojekt Gdańsk za 3,4 mln zł.

Pod koniec ubiegłego roku wspólnie z Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad

Tomaszem Żuchowskim zapowiedzieliśmy poszerzenie autostrady A2 Warszawa - Łódź o dodatkowe pasy ruchu i likwidację nieczynnych bramek koło Pruszkowa. Dotrzymujemy słowa, dziś podpisujemy umowę na opracowanie koncepcji programowej dla mazowieckiego odcinka autostrady, dla łódzkiego odcinka umowy już zostały zawarte. W przyszłym tygodniu na nieczynnym Punkcie Poboru Opłat rozpocznie się już układanie podbudowy – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Umowa na przygotowanie analizy technicznej z elementami koncepcji na budowę trzeciego pasa ruchu na autostradzie A2 od węzła Łódź Północ do granicy z województwem mazowieckim została zawarta 11 marca 2019 r. Oznacza to, że prace przygotowawcze są prowadzone dla całego odcinka Warszawa - Łódź o długości 88 km.

Ruch na autostradzie A2 pomiędzy Warszawą i Łodzią już teraz zbliża się do wartości granicznych dla obecnego przekroju, a w najbliższych latach spodziewany jest



LEGENDA:

- odcinki istniejące
- odcinki w realizacji
- rozbudowa istniejącej autostrady A2

dalszy stopniowy jego wzrost. Spowoduje to, że w perspektywie kilku najbliższych lat może dojść do wyczerpania przepustowości tej trasy. To połączenie będzie miało także bardzo istotne znaczenie w kontekście planów realizacji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dlatego podjęliśmy decyzję o rozbudowie tego odcinka A2 do trzech, a na odcinku najbliższej Warszawy do czterech pasów ruchu w każdą stronę – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Trzeci i czwarty pas na A2

Rozbudowa autostrady A2 od Łodzi do Warszawy polegać będzie na dobudowie trzeciego pasa ruchu od węzła Łódź Północ do węzła Pruszków, a na odcinku węzeł Pruszków – węzeł Konotopa czwartego pasa ruchu. Dobudowa będzie realizowana po wewnętrznych stronach obu jezdni autostrady A2, z wykorzystaniem szerokiego pasa rozdziału przewidzianego podczas budowy autostrady pod przyszłe poszerzenie. Inwestycja pozwoli na

dostosowanie parametrów technicznych autostrady A2 do istniejącego i prognozowanego natężenia ruchu, zwiększenie przepustowości i usprawnienie połączenia drogowego pomiędzy Warszawą a Łodzią.

Prace przygotowawcze będą prowadzone do 2021 roku. Budowa dodatkowych pasów została przewidziana na okres nawet do 3 lat, z uwagi na to, że prace są planowane bez wyłączenia odcinka z ruchu. Łączny koszt rozbudowy może wynieść ok. 600 mln zł.

Likwidacja PPO Pruszków

Likwidacja nieczynnego Punktu Poboru Opłat (PPO) Pruszków na A2, który powoduje zakłócenia w płynności ruchu, już się rozpoczęła. Usunięte zostały wyspy dzielące, które miały służyć jako infrastruktura do poboru opłat od samochodów osobowych. Prędkość na tym odcinku, ze względów bezpieczeństwa, jest ograniczona do 40 km/h, co przy dużym natężeniu ruchu powoduje zakłócenia w płynności ruchu.

Po likwidacji PPO Pruszków uzyskamy przepustowość i płynność ruchu, przy jednoczesnym zachowaniu pełnych standardów bezpieczeństwa ruchu drogowego – powiedział p.o. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad Tomasz Żuchowski.

Prace związane z rozbiórką prowadzone są w centralnej części PPO i nie powodują utrudnień w ruchu, który odbywa się dwoma skrajnymi pasami po obu stronach placu. Po wykonaniu oznakowania poziomego i ustawieniu barier kierowcy będą mieli do dyspozycji dwie jezdnie po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Ruch będzie odbywał się płynnie, bez ograniczenia prędkości tak jak obecnie. Zakończenie robót zaplanowano na 30 czerwca 2019 r.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Sprzedam tanio działki budowlane w gminie Lubień Kujawski,
będącej w strefie ekonomicznej.
 Działki położone są między lasem a jeziorem;
około 650m od tablicy miejscowości Lubień Kujawski
 przy drodze dojazdowej w kierunku Kutno/Narty.
I około 2,5km od kościoła w Lubieniu Kujawskim.
Działki położone są też blisko powstających zakładów pracy.
 Jeden metr kwadratowy działki w cenie 25zł netto.
 tel.606559313

Czas Wielkiej Nocny

W kościele katolickim niedziela Świąt Wielkanocnych rozpoczyna Wielki Tydzień, bo jest pamiątką przybycia Jezusa z uczniami do Jerozolimy na wiosenne Świątę Paschy. Słownik wyrazów obcych PWN z roku 1972 wyjaśnia termin: „1) a) jest to najważniejsze święto chrześcijańskie, będące pamiątką zmartwychwstania Jezusa, wypadające w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca. b) największe święto judaizmu obchodzone na pamiątkę wyjścia Żydów z Egiptu. 2) potrawa wielkanocna sporządzona z białego sera z dodatkiem żółtek, masła, rodzynek itp. Pascha pisana wielką literą to nazwa święta, a pascha pisana małą literą to nazwa dania wielkanocnego.”

W dzieciństwie zastanawiałam się dlaczego święcimy palmy i malujemy jajka, a później dowiedziałam się, że: „święta wielkanocne dla naszych przodków były świątami powitania wiosny, a więc oczyszczenia i odrodzenia; zielone palmy i kolorowe jajka, to wiosna, to początek życia.”

W książce o dawnych tradycjach przeczytałam: „W kościele katolickim wierzbą uważana jest za symbol zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy, bo palma chroni ludzi i zwierzęta przed chorobami i wszelkim złem przez kolejny rok.” Dlatego do kościoła przychodzono z wierzbowymi gałązkami, bo poświęcenie ich przez kapłana dodawało im boskiej mocy.

Święto Odrodzenia. Gałązki „ubrane” i poświęcone, to palmy posiadające boską moc ochronną. Przyniesioną z kościoła palmą należało pogłodzić zwierzęta aby zapewnić im zdrowie, obejść cały dom aby zapewnić mu boską ochronę. Połykaną też „bażki palmowej” czyli pączki wierzbowe, bo przynosiły zdrowie. Łykano też w obawie, że kto w niedzielę kwietną bagniatka palmowego nie połknie,

to już zbawienia nie otrzyma.” A no, bo przecież potem palmę zawieszano przy Wielkanocnym świętym obrazie, by w razie potrzeby, by można było jej użyć. Wierzano,

Ciąg dalszy s.70



Kura - symbol dobrobytu.

Wesołych Świąt Wielkanocnych

Pełnych wiary,
nadziei i miłości.

Wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i przyjaciół życzą



Przewodniczący
Rady Miejskiej w Lubrańcu
Piotr Sławianowski

Burmistrz Lubrańca
Stanisław Budzyński

Czas Wielkiej Nocny

że poświęcona palma jest ochroną dla domu i gospodarstwa. W czasie burzy stawiano ją przy oknie. Z palmy wyjmowano małe witki i robiono z nich krzyżyki, które ustawiano na polu aby powodowały dobre urodzaje. W wielu regionach Polski gospodarz w Wielką Niedzielę wychodził na pole i zanurzając palmę w święconej wodzie kropił nią swoją rolę błogosławiąc przyszłe zbiory, kropił też ziarno przed wiosennym siewem.

W Polsce w zależności od regionu przygotowywano różne rodzaje palm: wileńskie, mazowieckie, kurpiowskie, góralskie.

Gałązki wierzbowe ścinano już w środę i wkładano do wazonu z wodą, by do palmowej niedzieli rozwinęły się śliczne srebrzyste i puszyste bazie. Palmę przygotowywała często cała rodzina, a niekiedy razem z sąsiadami. W niektórych rejonach Polski musiały być wysokie na kilka metrów, a potem nawet na kilkanaście, bo od wielu lat są organizowane konkursy na najpiękniejszą i najwyższą palmę.

Drugim ważnym symbolem wielkanocnym, po palmie, jest jajko. Od najdawniejszych czasów było uważane za symbol życia i słusznie, bowiem posiada wszystkie substancje niezbędne do rozwoju życia. Żydzi dostrzegli w jajku zarówno początek jak i koniec - okrągłość jajka symbolizowała ograniczone istnienie, a kruchość jego skorupki wątpliwość życia.

Na ziemiach polskich już w X wieku malowano jajka – potwierdziły to odkrycia archeologiczne. Ponoć pierwsze słowiańskie pisanki powstały przez rysowanie na skorupce roztopionym woskiem pszczelim, a następnie gotowano je w łupinach cebuli.

Zwyczaj ten przetrwał do dzisiaj, pamiętam, jako dziecko brałam udział w takim ozdabianiu jajek na wielkanocne śniadanie. Cebula (różne gatunki) barwiły jajka od żółci do czerwieni, a nawet brązu, a rysunki wykonane pszczelim woskiem ładnie się zaznaczały na skorupkach. Jest to metoda ekologiczna,

sprawdzona i efektowna, a kolor niezmywalny. Kunszt zdobienia jajek rozwijano przez wieki i w zależności od techniki zdobienia zyskiwały różne nazwy: pisanki, oklejanki, nalepianki, kraszanki.

W Ciechanowcu istnieje muzeum poświęcone pisankom i posiada ponad 1500 pisanek z całego świata. Jajko jest symbolem ciągłości świata ziemskiego, dlatego w dawnych wiekach do ich zdobienia przywiązywano ogromną, wręcz nabożną wagę.

Władysław Syrokomla (poeta, 1823 – 1862) napisał piękny, wielkanocny wiersz:

„Otóż wierzba, otóż kwietna Zawitała nam niedziela! Wnet nastanie chwila świetna Zmartwychwstania Zbawiciela.”

Niedziela Palmowa, dawniej zwana kwietną, niewątpliwie nadal jest przejawem piękna i najwyższych wartości dawnego zwyczaju i więzi współczesności z przeszłością.

W Wielką Sobotę od rana chodzono do kościoła z koszykami pełnymi świętego jadalnego, aby pleban je poświęcił, natomiast bogate domy zapraszały plebana do swoich salonów i tam święcił ich suto zastawione stoły. W koszyczku wielkanocnym, według tradycji ludowej i chrześcijańskiej musiało się znaleźć siedem potraw, które symbolizowały paschę: chleb, jajko, sól, wędlina, ser, chrzan i domowe ciasto.

Śniadanie Wielkanocne było nagrodą za trwający 40 dni rygorystycznie przestrzegany post.

„Dwa dni wcześniej wieszano śledzia na drzewie, aby ukarać go za to, że przez sześć tygodni zastępował on mięso. Urządzano także pogrzeb postnemu żurowi, którego w dawnych czasach jedzono prawie codziennie.” - napisał Zbigniew Kuchowicz w „Obyczajach staropolskich”.

W niedzielny poranek, po obowiązkowym uczestnictwie w rezurekcji trwającej nawet trzy godziny, siadano do świątecznej uczty.

Świąteczny stół zawsze był przykryty najpiękniejszym obrusem, najczęściej białym, bogato haftowanym o różnych motywach, w zależności od regionu Polski.

Co było na stole - to zależało od

regionu i oczywiście zamożności domu, jednak na każdym stole były jajka, bo „podzielenie się poświęconym jajkiem (podobnie jak opłatkiem) umacnia rodzinne więzi, ponadto zapewnia zdrowie i siłę”, a więc śniadanie rozpoczynano podzieleniem się poświęconym jajkiem, czyli nowym życiem.

Stół wielkanocny powinien cieszyć nasze oczy, bo przecież Wielkanoc rozpoczyna radosny czas kwitnienia przyrody (forsycje, kaczeńce, krokusy, tulipany) i wzrostu świeżej, jasnej zieleni (trawy, liście na drzewach).

Wiosenne kwiaty, zwłaszcza w kolorach słońca stały na stole, a obok nich zielona łączka - taką łączką była najczęściej rzeżucha i zboża, wysiane wcześniej na odpowiednich talerzach. Wielkanocna łączka oprócz fascynującej zieleni, kiedy za oknami jest szaro i niekiedy białe od śniegu, jest doskonałą kulinarną zieleniną, która dostarcza witamin i mikroelementów.

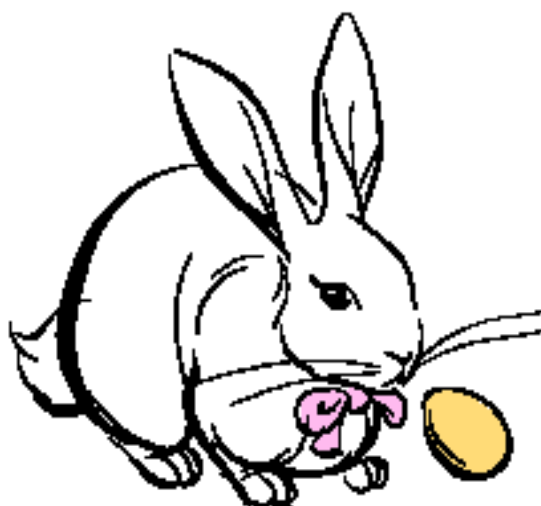
Na środku stołu stał biały baranek zrobiony z masła, ciasta, lub marcepanu. Baranek jest „liturgicznym symbolem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, oraz Eucharystii. Został zraniony i zabity, a jednocześnie zwyciężył - jest biblijnym symbolem Wielkiej Nocy.”

W śniadaniu wielkanocnym główną pozycją były jajka, więc przygotowywano je na wiele sposobów, a wiele z nich przetrwało i są podawane na współczesnych stołach wielkanocnych. Drugą pozycją po długim poście były dania mięsne, często nadziewane kaczką, a nawet nadziewane gęsi i indyki. Nadzieniem były owoce, mielona cielęcina, grzyby, do ich przyprawienia używano duże ilości czosnku i ziół. Na bogatych stołach w wielu regionach Polski jeszcze w XX wieku jako główną potrawę podawano pieczone prosię nadziewane kaszą. Ważną pozycją były też pieczone mięsne.

Uważam, że zwyczaje staropolskie, zwłaszcza te piękne, warto zachować dla potomnych, aby mogły kontynuować przekazywane przez pokolenia dawne tradycje, które stają się już legendą - Świętą Legendą.

Tekst i fot.

**Agnieszka Sakra
ogrodnik hobbysta**



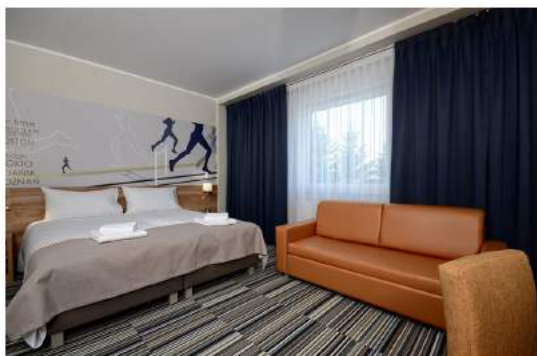
Radosnych Świąt Wielkiej Nocy

wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny,
wiele ludzkiej życzliwości,
spełnienia marzeń,
udanych spotkań w
gronie rodziny i przyjaciół,
radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
Wszystkim Czytelnikom
Więści Światowych
Życzy Zarząd
Przedsiębiorstwa Robót
Drogowo–Mostowych S.A.
w Szamotułach



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★★★



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com